

Protokół Nr LV/2013
sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 27 grudnia 2013 r.

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki przy Placu Bema 1 w dniu 27 grudnia 2013 r.

Radni nieobecni na LV sesji Rady Miasta Ostrołęki: Piotr Antońkiewicz, Tadeusz Giers, Rafał Dymerski, Anna Szczubełek, Norbert Dawidczyk, Wiesław Piaściński,

Na sesji w dniu 27 grudnia 2013 r. podjęto następujące uchwały:

- Uchwała nr 523/LV/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2013 r. w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2014 rok,
- Uchwała nr 524/LV/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2013 r. w sprawie przyjęcia „Powiatowego programu działań na rzecz osób z niepełnosprawnością na lata 2014-2018”,
- Uchwała nr 525/LV/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2013 r. zmieniająca uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na obciążenie hipoteką nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Miasta Ostrołęki,
- Uchwała nr 526/LV/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2013 r. zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2013-2026,
- Uchwała nr 527/LV/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2013 r. w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 r.,
- Uchwała nr 528/LV/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2013 r. w sprawie emisji obligacji Miasta Ostrołęki,
- Uchwała nr 529/LV/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2013 r. w sprawie ustalenia stawki dotacji przedmiotowej dla samorządowego zakładu budżetowego na 2014 r.,
- Uchwała nr 530/LV/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2013 r. uchylająca uchwałę w sprawie utworzenia wydzielonego rachunku dochodów i wydatków nimi finansowanych dla jednostek budżetowych,
- Uchwała nr 531/LV/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2013 r. zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Ostrołęki,
- Uchwała nr 532/LV/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2013 r. w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Ostrołęka i Gminą Olszewo-Borki w zakresie zbiorowego odprowadzania ścieków,
- Uchwała nr 533/LV/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2013 r. w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2014- 2026,
- Uchwała nr 534/LV/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2013 r. w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej na 2014 rok,
- Uchwała nr 535/LV/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2013 r. w sprawie przyjęcia Planu Pracy Rady Miasta Ostrołęki,
- Uchwała nr 536/LV/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 27 grudnia 2013 r. w sprawie przyjęcia rocznych Planów Pracy Komisji stałych Rady Miasta Ostrołęki.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak otworzył LV sesję Rady Miasta Ostrołęki. Przywitał wszystkich przybyłych na sesję, radnych, prezydentów, gości. Stwierdził prawomocność obrad /lista obecności - załącznik do protokołu/.

2. Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak na sekretarza obrad zaproponował radnego Macieja Kleczkowskiego. Zapytał się czy radny wyraża zgodę.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: nie, nie wyrażam zgody.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: kolejnym na liście alfabetycznej jest pan radny Janusz Kołakowski, czy pan radny wyraża zgodę?

Radny Janusz Kołakowski powiedział: wyrażam zgodę.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: dziękuję bardzo za tę obowiązkowość, poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Janusza Kołakowskiego na sekretarza obrad.

Głosowanie:

Za – 15

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Radny Janusz Kołakowski został wybrany na sekretarza obrad.

3. Przedstawienie porządku obrad sesji oraz jego zmiany.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: proszę przygotować sobie coś do pisania i uzbroić się w cierpliwość. Autopoprawki mają państwo do punktów 8, 9 – są to projekty uchwał związane z prognozą finansową na lata 2013 – 2026 i zmianą uchwały budżetowej na 2013 rok, a także autopoprawki do punktu 10 i 11 – to jest WPF na lata 2014 - 2026 i uchwała budżetowa na 2014 rok. W terminie 7 dniowym wpłynęły następujące projekty uchwał i staną się one punktami kolejnymi dzisiejszej sesji. I tak projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie emisji obligacji Miasta Ostrołęki będzie punktem 9a dzisiejszych obrad. Ten projekt uchwały jest z autopoprawką. Także w terminie 7 dniowym wpłynął kolejny projekt uchwały i jest on punktem 9b dzisiejszych obrad to jest – rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia stawki dotacji przedmiotowej dla samorządowego zakładu budżetowego na 2014 rok. To jest punkt 9b dzisiejszych obrad. I trzeci projekt uchwały w tym trybie 7 dniowym jest punktem 9c dzisiejszych obrad to jest rozpatrzenie projektu Rady Miasta Ostrołęki uchylająca uchwałę w sprawie utworzenia wydzielonego rachunku dochodów i wydatków nimi finansowanych dla jednostek budżetowych – punkt 9c dzisiejszych obrad. I punkt 9d dzisiejszych obrad to jest rozpatrzenie projektu Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Ostrołęki. To są 4 projekty uchwał z terminem 7 dniowym. I jeszcze jeden projekt uchwały, który do nas wpłynął to jest rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego między Miastem Ostrołęka i Gminą Olszewo-Borki w zakresie zbiorowego odprowadzania ścieków i proponuję, żeby już tak ciągiem, wnioskuje by ten projekt uchwały stał się punktem 9e. Są jakieś wnioski formalne – nie widzę, kto z państwa... przepraszam, proszę bardzo.

Radny Mariusz Popielarz powiedział: panie przewodniczący, wysoka rado, chciałby postawić wniosek przeciwny w sprawie wprowadzenia do porządku obrad projektu dotyczącego emisji obligacji...

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: przepraszam, ale ta kwestia nie ma już żadnego znaczenia, panie mecenasie proszę o wyjaśnienie, zanim będziemy niepotrzebnie przedłużać... projekt uchwały dotyczący obligacji, to był projekt

uchwały 7 dniowy w związku z tym wnioski formalne nie mają tutaj znaczenia, bo on już jest punktem dzisiejszych obrad.

Mecenas Janusz Kobyliński powiedział: zgodnie z art. 20 ust. 5 ustawy o samorządzie gminnym „Na wniosek wójta przewodniczący rady gminy jest obowiązany wprowadzić do porządku obrad najbliższej sesji rady gminy projekt uchwały, jeżeli wpłynął on do rady gminy co najmniej 7 dni przed dniem rozpoczęcia sesji rady.” Jest to obowiązek.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: dziękuję mecenasie, ja ten obowiązek wykonałem, pytałem czy są wnioski formalne do wniosku o wprowadzenie projektu uchwały, o którym mówiłem przed chwilą to jest porozumienie międzygminne Miasta Ostrołęki i Gminą Olszewo – Borki. Do tego są jakieś kwestie formalne? Nie widzę. Poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie punktu 9e – rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego między Miastem Ostrołęka i Gminą Olszewo-Borki w zakresie zbiorowego odprowadzania ścieków.

Głosowanie:

Za - 16

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Punkt 9e został wprowadzony do porządku obrad dzisiejszej sesji.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zapytał: czy są jakieś uwagi do porządku dzisiejszych obrad. Uwag nie było. Powiedział: chciałbym zawnioskować, jeśli państwo pozwolą od razu na starcie dzisiejszej sesji, by dyskusja była łączna najpierw w punktach 8 i 9, a za chwilę zawnioskuję w punkcie 10 i 11. Kto z państwa jest za pierwszym wnioskiem, aby dyskusję łączną przeprowadzić w punktach 8 i 9 to jest WPF na 2013 -2026 i zmiana uchwały budżetowej na 2013 rok.

Głosowanie:

Za - 16

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Wniosek uzyskał akceptację Rady Miasta Ostrołęki i ustalono, że dyskusja w punktach 8 i 9 odbędzie się łącznie.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: drugi wniosek, to aby dyskusję łączną przeprowadzić w punktach 10 i 11 to jest WPF na lata 2014 – 2026 i uchwała budżetowa na 2014 rok. Poddał pod głosowanie ten wniosek.

Głosowanie:

Za - 16

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Wniosek uzyskał akceptację Rady Miasta Ostrołęki i ustalono, że dyskusja w punktach 10 i 11 odbędzie się łącznie.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zapytał: czy są jeszcze jakieś wnioski? Wniosków nie było. Zanim przejdziemy do punktu 4, to proszę państwa o powstanie i uczczenie chwilą ciszy i modlitwy pamięci mamy radnego Rafała Dymerskiego. Radni powstali i uczcili pamięć zmarłej pani Haliny Dymerskiej.

4. Przyjęcie protokołu LIII i LIV sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: protokoły były do wglądu zwyczajowo w Wydziale Organizacji i Obsługi Rady Miasta, czy mają państwo jakieś uwagi do jednego lub drugiego protokołu? Uwag nie było. Poddał pod głosowanie protokół z LIII sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Głosowanie:

Za - 16

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Protokół z LIII sesji Rady Miasta Ostrołęki został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak poddał pod głosowanie protokół z LIV sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Głosowanie:

Za - 16

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Protokół z LIV sesji Rady Miasta Ostrołęki został przyjęty.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2014 rok,

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska powiedziała: Zgodnie z ustawą Rada Miasta corocznie uchwała program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi/. Program na 2014 rok obejmuje zadania, które jednocześnie stanowią część strategii rozwiązywania problemów społecznych, w szczególności zawierają przeciwdziałanie alkoholizmowi i patologii społecznej. Realizacja tych zadań jest kontynuacją realizacji zadań długofalowych. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały 5 głosami za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było. Poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2014 rok.

Głosowanie:

Za - 15

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia „Powiatowego programu działań na rzecz osób z niepełnosprawnością na lata 2014-2018”

Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska powiedziała: Powiatowy Program Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych na lata 2014-2018, w zakresie rehabilitacji społecznej, rehabilitacji zawodowej i zatrudniania oraz przestrzegania praw osób niepełnosprawnych, jest kontynuacją poprzednio przyjętego do realizacji Uchwałą nr 312/XLIII/2008 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 30 grudnia 2008 roku Powiatowego Programu Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych na lata 2008 – 2013, który obowiązuje do końca 2013 roku. Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Powiatową Społeczną Radę ds. Osób Niepełnosprawnych w Ostrołęce na posiedzeniu w dniu 3 grudnia 2013 r. projekt dotyczy rozwiązywania problemów osób niepełnosprawnych. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały 5 głosami za, przeciwnych i wstrzymujących nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było. Poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki

w sprawie przyjęcia „Powiatowego programu działań na rzecz osób z niepełnosprawnością na lata 2014-2018”.

Głosowanie:

Za - 16

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na obciążenie hipoteką nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Miasta Ostrołęki

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Janusz Kołakowski powiedział: komisja na swym posiedzeniu w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na obciążenie hipoteką nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Miasta Ostrołęki, wnioskuje głosami 4 za, przy 1 głosi wstrzymującym się, przeciwnych nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały bez poprawek. Jednocześnie chciałem powiedzieć, że w toku dyskusji na komisji wystąpił problem natury prawnej, który został podniesiony. Jako przewodniczący komisji wystąpiłem do biura prawnego o opinię prawną, natomiast w związku z tym, że to był krótki okres czasu nie udało się przygotować na dzisiejszą sesję odpowiedzi na to pytanie, a pytanie brzmiało: czy zgodnie z obowiązującym prawem, w sytuacji, kiedy na naszej nieruchomości, gruncie niezabudowanym, ktoś inwestuje i jeżeli wartość nakładów inwestora przewyższy wartość tego gruntu, to czy właściciel nakładów staje się właścicielem gruntu. Ja ze swej strony przed chwilą byłem i sprawdzałem, ponieważ akurat przez radnego Rafała Dymerskiego był podnoszony art. Kodeksu Cywilnego 231. Sprawdziłem to z panem na górze w Biurze Prawnym, że ten artykuł, oczywiście jest taki artykuł, ale on mówi w ten sposób, że samoistny posiadacz gruntu w dobrej wierze, który oczywiście wybuduje na nieruchomości, poczyni nakłady i jeśli wartość tych nakładów znacznie przewyższy wartość tego gruntu, to on może się starać o przeniesienie własności tego gruntu za odpowiednim wynagrodzeniem. Ta podstawa prawna, na którą pan Rafał Dymerski zwracał uwagę w ogóle nie ma zastosowania jeżeli chodzi o Miasto Ostrołękę, ponieważ tutaj jest dzierżawca, to jest dzierżawa wieloletnia. Ten dzierżawca może starać się o przeniesienie prawa własności gruntu, ale wiąże się to z tym, że może do Rady zgłosić wniosek, żeby zwolniła go z przetargu a grunt jest wyceniany wg stawek rynkowych i po takiej cenie jest sprzedawany jeśli oczywiście Rada wyrazi na to zgodę.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: my wracamy tylko uzupełniając uchwałę, którą wysoka rada podjęła już w lipcu 2013 roku, pamiętacie państwo nasze dyskusje. Zasadniczym celem tego działania wcześniejszego i dzisiaj uzupełnienia jest wsparcie ostrołęckich przedsiębiorców, kupców, z tej warstwy drobnych przedsiębiorców, małych firm w ich działaniu, w ich dążeniu do tego, żeby w centrum miasta nie wyglądającym najlepiej powstała hala kupiecka, mam nadzieję, że wysoka rada jak poprzednio wesprze te dążenia. Przypominam, że spółka zrzesza wielu mieszkańców Ostrołęki, dla których praca na tym naszym ryneczku jak to niektórzy mówią jest jedynym źródłem utrzymania. Bardzo proszę wysoką radę o podjęcie tej uchwały.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział: oczywiście ja jestem za wsparciem kupców, jednakże uważam, że nasze uchwały powinny być dopracowane pod względem prawnym. Moją uwagę zwrócił między innymi na komisji prawa brak opinii radcy prawnego. Zwykle przy uchwałach mamy opinię radcy prawnego, chociażby pieczęć, przy tej uchwale nie ma pieczętki, a radca prawny obecny na komisji prawa, powiedział, że sam ma wątpliwości. Nie

wchodząc w wątpliwości natury czysto prawnej, chciałem zauważyć, że sama uchwała ma pewne wady prawne, które mam nadzieję, ktoś mi tutaj rozwieje. Po pierwsze brakuje w uzasadnieniu skutków finansowych, bo ja chciałbym wiedzieć, jakie są skutki finansowe jeżeli my podejmujemy uchwałę o zabezpieczeniu, o podżyrowaniu kredytu w wysokości 21 mln, a wartość działki wynosi 2 mln, to uważam, że ten skutek 19 mln powinien być tutaj wyartykułowany i zabezpieczony w budżecie miejskim. Stąd moje pytanie, czy te 19 mln jest zabezpieczone w budżecie? I czy na chwilę obecną jest zabezpieczone 12 mln to jest różnica między tą dotychczasową uchwałą nr... to jest moim zdaniem skutek finansowy wynikający z uchwały nr 471 przez 2013 z 18 lipca, bo tam wtedy podżyrowaliśmy kwotą 14 mln tą budowę, a wartość działki też była 2 mln. Drugie pytanie to chciałbym powiedzieć, że zgodnie z art. 94 ustawy o finansach publicznych poręczenia powinny być terminowe i tutaj w uchwale brakuje terminowości.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: przypomnę proszę państwa, że nie mówimy tutaj o podżyrowaniu, mówimy o zgodzi na obciążenie hipoteką nieruchomości gruntowej, przypomnę też, że uchwałę z lipca 2013 sprawdzał organ nadzorczy nie było zastrzeżeń, dzisiaj my tylko uzupełniamy ją zgodnie z prośbą kupców, bo wymóg bankowy byłby taki jak w zapisie, o który dzisiaj uzupełniamy uchwałę. Nie ma tej konieczności zamrożenia środków Miasta, które miałyby pozostawać w pewnej pustce bez możliwości wykorzystania na to od początku zwracaliśmy uwagę i w pierwszych już rozmowach z przedstawicielami spółki pytaliśmy czy miastu w tym wypadku nie grozi jak to potocznie mówimy, zamrożenie środków, które na nasze potrzeby codzienne samorządowe nie moglibyśmy skorzystać. Wiemy, że takiej konieczności nie ma. Stąd ten projekt uchwały. To takie rzeczy podstawowe. Przypomnę jeszcze raz, to jest tylko uzupełnienie uchwały, ona ma tę samą treść, tę samą zasadę, pracowali nad nią także prawnicy i mam szczerą nadzieję... my możemy oczywiście wracać do tamtej dyskusji, ale nic już zdaje się nowego nie wniesiemy. Podkreślam jeszcze raz Regionalna Izba Obrachunkowa nie zgłosiła zastrzeżeń do uchwały z lipca 2013 i jestem przeświadczony, że to uzupełnienie nie zmienia kontekstu, nie zmienia wymiaru tej uchwały choć ocenie także ten projekt zmieniający będzie podlegał.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział: szanowny panie prezydencie pan mówi o RIO, czy pan może potwierdzić, że ta uchwała znalazła się w RIO, a z drugiej strony chciałbym przypomnieć art. 243 ustawy o finansach publicznych, który stanowi, że Organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego nie może uchwalić budżetu, którego realizacja spowoduje, że w roku budżetowym oraz w każdym roku następującym po roku budżetowym relacja łącznej kwoty przypadających w danym roku budżetowym i tu jest taki skomplikowany wzór i dużo jest punktów, zacytuję tylko punkt 3 „potencjalnych spłat kwot wynikających z udzielonych poręczeń oraz gwarancji do planowanych dochodów ogółem budżetu przekroczy średnią arytmetyczną z obliczonych dla ostatnich trzech lat relacji jej dochodów bieżących powiększonych o dochody ze sprzedaży majątku oraz pomniejszonych o wydatki bieżące, do dochodów ogółem budżetu, obliczoną według wzoru.” I chodzi o to, że tutaj pisze jasno, że i mówi się o potencjalnych spłat kwot wynikających z udzielonych poręczeń. I tutaj oczywiście w sposób dla mnie oczywisty mamy do czynienia z takim przypadkiem, że te zabezpieczenie, które udzielamy powinno znaleźć się w budżecie.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: zdaniem moim i moich współpracowników nie powinno się znaleźć. I przy tych różnicach jak widzę pozostaniemy.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: przypomnę tylko, że ta uchwała trafiła do organu nadzoru czyli do Biura Wojewody Mazowieckiego a nie do RIO.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: oczywiście przepraszam.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział: czyli bym prosił o jasną odpowiedź bo pan prezydent mówił, że to było w RIO, a pan przewodniczący, że nie było w RIO. Czyli to było oceniane przez RIO czy nie? Ta uchwała z lipca 2013 r.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: tak ja usiłowałem już tu w trakcie wyjaśnić, przepraszam, oczywiście w organie nadzoru wojewody to było.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział: mam takie pytanie dlaczego to nie nastąpiło, bo dotyczy poważnej kwoty 14 czy też 12 mln złotych poręczenia, dlaczego to nie trafiło do RIO.

Mecenas Janusz Kobylński powiedział: pan panie radny czytał przepisy dotyczące poręczeń i gwarancji. To nie jest poręczenie i gwarancja i z tego tytułu nie trafiło to do RIO. Jeżeli jestem przy głosie, rzeczywiście bezpośrednio przed świętami wpłynęło takie pismo z komisji bodajże, myśmy tę sprawę już wytłumaczyli powtórzę tylko za panem przewodniczącym, że tam chodzi o samoistnego posiadacza, dzierżawca jest posiadaczem zależnym więc art. 231 Kodeksu Cywilnego nie wchodzi w grę. Radca już tam w tej chwili dwa zdania pisze, bo nie było ludzi, to było przed świętami. To jest oczywiste. Wracając do pierwszej kwestii nie jest to poręczenie, nie jest to gwarancja jest to obciążenie hipoteczne jak mówił pan prezydent dlatego było to u wojewody.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział: to ja powtórzę pytanie tylko w inny sposób, jeżeli my udzielamy poręczenia w wysokości 21 mln na działce, która jest warta 2 mln to w przypadku gdy inwestycja nie przyniesie spodziewanego efektu i w sprawę włączy się, czego oczywiście nie życzę, ale musimy przewidywać wszelkie okoliczności, bo kwota jest bardzo znaczna i poważna, jeżeli w sprawę wejdzie zarządca, bank, komornik, to kto spłaci pozostałe 19 mln, które my poręczamy i jakie są skutki finansowe potencjalne tej uchwały.

Mecenas Janusz Kobylński powiedział: odpowiadamy do wysokości hipoteki. W uchwale jest napisane o jakie działki chodzi i tylko tymi działkami odpowiadamy.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: czyli innych zagrożeń jak państwo słyszą nie ma.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział: to dlaczego w takim razie nie podjęliśmy dwóch uchwał albo jednej. Bo tak powinno być. Ja nie wiem dlaczego tu się biorą takie kwoty, że na przykład udzielmy poręczenia działką do wartości działki kropka. A skąd się wtedy wzięła kwota 14 mln, z drugiej strony 21 mln, mi chodzi o te ryzyko niebezpieczeństwo, bo bank na przykład nie zgodził się na kwotę 14 mln, na żądanie banku podnosimy wartość hipoteki do 21 mln, ta różnica to jest dla mnie same czyste obciążenie finansowe. I na pewno tutaj nie będzie tak, że w razie niepomyślnego rozwoju sytuacji, że tylko miasto straci działkę, tylko należy się liczyć z tym, że są zobowiązania finansowe i uchwała powinna również zawierać skutki finansowe, które powinny być ujęte w budżecie.

Mecenas Janusz Kobylński powiedział: należy zwrócić uwagę panie radny, że nie jesteśmy dłużnikiem osobistym tylko dłużnikiem hipotecznym, więc odpowiadamy tylko do wysokości tej, którą zabezpieczamy hipoteką. To jest istota, to jest różnica między osobistym długiem wobec banku, a długiem hipotecznym.

Radny Mariusz Popielarz powiedział: ja mam nadzieję, że w instytucjach finansowych, które będą rozpatrywały wniosek spółki, której udzielamy zabezpieczenia na hipotecę na budowę hali targowej, że w instytucjach finansowych, która będzie udzielała tego kredytu nie siedzą idioci. Bo zwróćcie państwo uwagę, jak bank, czy inna instytucja finansowa może przyjąć zabezpieczenie w postaci nieruchomości wartości około 2 mln, niewiele przekraczającej 2 mln złotych i miałyby udzielić 14 mln kredytu. Tak jak powiedziałem, nie sądzę, żeby tam siedzieli idioci, szanowni państwo. Dziwi mnie tylko fakt, że Biuro Prawne urzędu miejskiego, pracownicy pana prezydenta nie byli w stanie w ciągu 9 dni przygotować opinii prawnej, o którą prosiła komisja finansowa. Pan mecenas mówi, że coś wyjaśniał, on czy przewodniczący komisji, dziwi mnie również fakt, że to co poruszył już tutaj radny Dąbkowski, że wyjątkowo ta uchwała nie jest zaopiniowana przez Biuro Prawne. Nie posiada parafki prawnika. Podobnie poprzednia z lipca br. w tej samej sprawie, a gdzie zabezpieczaliśmy ewentualny kredyt w wysokości 14 mln złotych nieruchomością o wartości

2 mln złotych. Szanowni państwo ja mam jeszcze pytanie następujące czy na księdze wieczystej pan mecenas mówi, że... może inaczej... pan mecenas twierdzi, że tylko do wysokości hipoteki tak? Czyli Miasto odpowiada w tym przypadku wysokość hipoteki to będzie 21 mln po podjęciu tej uchwały, tak to rozumiem. Czyli do tej wysokości Miasto by odpowiadało, czy dobrze to rozumiem. I kolejne pytanie, na posiedzeniu komisji finansowej pani Dyrektor Głazewska wyjaśniła, że na księdze wieczystej o numerze OSIO/00036595/9 były również inne nieruchomości zapisane a niżeli te działki, które są przedmiotem tej uchwały i są wpisane do tej uchwały i z dyskusji wyniknęło również, pan przewodniczący potwierdził, pan przewodniczący Kołakowski, że w takiej sytuacji Miasto odpowiadałoby wszystkimi nieruchomościami, które wpisane są do tej księgi wieczystej. A nie tylko tymi działkami, które wpisane są w uchwale. Czyli jeżeli w jednej księdze wieczystej byłoby kilkanaście nieruchomości wpisanych, a zabezpieczeniem jest tylko jedna nieruchomość, to zgodnie z prawem cywilnym czy innym obowiązującym prawem bank mógłby dochodzić swoich roszczeń ze wszystkich tych nieruchomości, które wpisane są w tej księdze wieczystej. Czy to jest prawda panie mecenasie?

Mecenas Janusz Kobyliński powiedział: wydaje mi się, że problemu nie ma, jeżeli mogę prosić w imieniu prezydent, żebym nie przeinaczył, tam zostały działki... w piątek ustalaliśmy przed świętami... wyłączone, nie ma w ogóle takiego problemu. Jeżeli pani dyrektor zechciałaby panie prezydencie powiedzieć o dokonaniu tych czynności, to by potwierdziła, to co żeśmy mówili wcześniej.

Dyrektor Wydziału geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Romana Głazewska powiedziała: szanowni państwo otóż zgodnie z księgą wieczystą jaką pan radny tutaj przytoczył, to jest KW OSIO/00036595/9, na dzień 18 grudnia 2013 r., bo tego dnia zrobiłam wydruk z elektronicznej księgi wieczystej, gdzie ten wydruk mam również przy sobie, ujawnione są dwie działki, oznaczone numerami geodezyjnymi: 52806/3 i 52806/5 o łącznej pow. 0,7258 ha, w której jako właściciel wpisana jest Gmina Ostrołęka. Ponadto, w księdze wieczystej brak jest wpisów dotyczących: praw, roszczeń i ograniczeń - dział III oraz hipotek - dział IV.

Radny Janusz Kołakowski powiedział: szanowni państwo ja tylko chciałem odnieść się do jednego, uchwała którą podejmujemy mówi wyraźnie – wyrażenie zgody na obciążenie hipoteką nieruchomości, to nic nie ma, ani słowa o tym, że my poręczamy kredyt ponieważ beneficjentem kredytu nie będzie Miasto Ostrołęka jako taka, tylko będę wszyscy kupcy zrzeszeni w tej akurat spółce, która będzie to realizowała. Po drugie bank, który udziela kredytu operuje dwoma własnościami – wartość obecna i wartość przyszła. Wartość obecna to jest wartość działki, którą spółka ma zamiar zagospodarować i wartość przyszła związana jest z istniejącym budynkiem handlowym, który tam powstanie. Rzeczoznawca majątkowy dokonał takiej wyceny i stwierdził, że ta wartość, będzie znacznie przewyższała wartość obecną. Żeby bank zechciał udzielić kredytu w wysokości 14 mln złotych potrzebnych na budowę, to wartość wyceny musiała być dwukrotnie wyższa, żeby bank w ogóle zechciał podjąć rozmowy z kupcami. Bo dyby wyszła tylko na poziomie 10 mln, to dziś nie mówilibyśmy o kredycie 10 mln, tylko to byłby kredyt rzędu 5 mln, dlatego, że bank żąda podwójnego zabezpieczenia wartości nieruchomości na udzielony kredyt. I dlatego jest te 21 mln złotych. Cały czas tu jest podnoszone, że to jest zabezpieczenie czy też poręczenie. Nie, jest to zgoda na obciążenie, bo właścicielem działek na których ma powstać akurat ten pawilon jest miasto Ostrołęka, bez zgody Miasta żaden bank nie udzieli spółce żadnego kredytu.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: powtarzamy w pewnym sensie dyskusję oczywiście mamy do tego prawo i można by znów postawić pytanie właściwie dlaczego taki projekt i, że tak w skrócie powiem, po co to prezydentowi, żeby przedstawiać takie sytuacje. I proszę państwa, prócz tych szczegółowych dyskusji, podkreślam, do których

mamy prawo, raz jeszcze trzeba postawić pytanie o cel tego działania. Bo faktycznie ja mogę przewidywać, że pojawi się tytuł, tak jak to bywa w naszej rzeczywistości ostrołęckiej, typu prezydent podarował kolejne 21 mln, myślę, że to niezły byłby tytuł i może niektórzy z państwa z tego skorzystają z mojej wypowiedzi. Żartując czy nie, choć może to nie jest do żartu, warto wrócić do podstawowego pytania dlaczego ewentualnie mamy to robić. Dlaczego projekt prezydenta, dlaczego zgoda wysokiej rady. Przypominam proszę państwa, że niewiele jest sytuacji w Ostrołęce, gdzie możemy wspomóc konkretne miejsca pracy. Miejsca pracy, które ludzie sobie sami utworzyli, z których utrzymują od wielu lat rodziny. I teraz zostaje sytuacja taka albo faktycznie nie angażować się, bo to nie nasz obowiązek ani państwa, ani mój i powiedzieć niech sobie radzą, albo spróbować w tym wymiarze, w którym możemy te działania wspomóc. Ludzie po pierwsze zorganizowali się, co nie jest proste w naszej rzeczywistości polskiej, żeby spółkę utworzyć grubo z ponad 200 podmiotów. Dalej próbują i już są zaawansowani w projektowaniu, w uzyskiwaniu wszelkich możliwych pozwoleń, gromadzą środki, mają plany, chcą, żeby te centrum miasta, mam nadzieję, że my też tego chcemy, żeby wyglądało zupełnie inaczej, żeby wyglądało estetycznie. No i teraz my podejmujemy taką próbę pomocy. Oczywiście można powiedzieć, że tego robić nie musimy. I podkreślam, ja szanuję szczegółowe pytania, choć mam wrażenie, że wiele z nich już słyszałem. Natomiast zastanawia mnie i dziwie stwierdzenie, że chce pomóc kupcom a potem ciągle jednemu czy drugiemu nie pasuje. Dlatego przepraszam za te słowa, ale proszę państwa, to ryzyko główne ponoszę ja. Widzicie, jest tu mój podpis, ja wysoką radę proszę tylko, żebyśmy wspomogli działania ostrołęckich przedsiębiorców, którego celem jest umocnienie, utrzymanie konkretnych miejsc pracy i po drugie estetyka tego miejsca, które dziś nie wygląda jak najlepiej. Dlatego wysoka radę serdecznie proszę o to, żeby tę niewielką w końcu nie mierzoną w milionach wcale zmianę uchwały podjęła.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: proszę też pamiętać, że niekoniecznie musimy wchodzić w dyskusję i jakąś troskę o wiarygodność spółki. Myślę, że spokojnie i bez nazwania bankowców idiotami, spokojnie sobie kupcy sami ze swoją wiarygodnością przed tymi instytucjami bankowymi poradzą. Mają po pierwsze zgromadzony kapitał, po drugie są poważną firmą, która przychodzi o pomoc do samorządu. I to jest chyba najważniejszym naszym celem i celem tej dyskusji i mam nadzieję, że państwo radni, że wszyscy radni nie zawahają się także i w tej sytuacji, kiedy konieczne także, po rozmowach z bankami okazało się, że konieczny jest ten zapis doprecyzowany, że się nie zawahamy przed udzieleniem tej pomocy ostrołęckim kupcom.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział: padło tu sformułowanie o wartości przyszłej. Rozumiem te sformułowanie, tylko wartość przyszła nieruchomości będzie wynosiła 14 mln, tak tutaj zgodnie z uchwałą lipcową, a my podwyższamy kwotę zobowiązań miasta do 21 mln i ja nie wiem z czego to się bierze. To znaczy to jest napisane, że Ban żąda dodatkowych zabezpieczeń, tylko ja się nadal obawiam, że to Miasto będzie musiało spłacić te dodatkowe zabezpieczenia jak również te wartości 14 mln, które w lipcu były podjęte. Oczywiście ja jestem za pomocą kupcom, ale my tutaj jako radni powinniśmy dbać o budżet miasta. I ja się obawiam, czy miasta stać bo gdyby było miasto stać, to byłoby te zabezpieczenie finansowe ujęte w budżecie. A te zabezpieczenie nie jest ujęte w budżecie. I to jest niezgodne z przepisami. A gdyby pan prezydent, który tak głosi chęć pomocy kupcom miał naprawdę czyste intencje, to dodatkowo w koło ryneczku nie byłaby stworzona strefa parkowania w soboty, co znacznie pogarsza sytuację finansową, znaczy sytuację biznesową kupców na rynku, gdyż wiadomo, że hipermarkety mają parkingi bezpłatne, a tutaj wysoka rada na wniosek prezydenta utworzyła strefę parkowania w sobotę, kiedy ewentualnie kupców jest najwięcej. Przez to najprawdopodobniej kupcy są zmuszeni do wybudowania parkingu na dachu co znakomicie podwyższa koszt inwestycji.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: odpowiedzi na te pytania pan już wcześniej otrzymał panie radny.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: do tej fantazyjnej części parkowania, to aż się dziwnie odnosić. Ja rozumiem, że pan jest po świętach i ma takie pomysły dosyć mikołajkowe, no ale trudno by to komentować. Do 12 w sobotę jest uporządkowana strefa, możemy ją zawsze zmienić, a pan wymyśla parkingi na dachu. Zachęcam panie radny do dystansu do pomysłów nie wiem chyba z bajek wigilijnych. Poważnie wracając, ja zachęcam do rozróżniania tego co jest zgodą na obciążenie hipoteką od tego co byłoby na przykład poręczeniem kredytowym. To działanie nasze Dzisiaj, jeśli wysoka rada podejmie decyzję pozytywną odnośnie podjęcia uchwały to jest to dobry krok do tego, żeby ludziom, którzy podjęli odpowiedzialność za siebie za swoje rodziny, ale też właśnie za tę estetykę miasta w tym miejscu, żeby im po prostu pomóc. Po prostu spróbujmy, proszę państwa do tego zachęcam, podkreślam jeszcze raz, główna odpowiedzialność jest moja. I ja ją chętnie podejmuję. Wiem, też, że wysoka rada w swojej znakomitej większości ta współodpowiedzialność na innych zasadach, bo na zasadach radnego miasta podejmie.

Radny Mariusz Popielarz powiedział: trudno się zgodzić z tym co pan mówi, że to pana odpowiedzialność, byłaby to pana odpowiedzialność, gdyby pan poręczał własnym osobistym majątkiem. W tym wypadku mielibyśmy zabezpieczyć kredyt kupcom na nieruchomości miejskiej w związku z czym jest to duża różnica i myślę, że nie jest to pana odpowiedzialność, ale odpowiedzialność Miasta, stąd też troska radnych. Proszę się nie dziwić temu, że zadajemy pytania i mamy wątpliwości w sytuacji kiedy w lipcu podejmowaliśmy pierwotną uchwałę, nikt z radnych nie widział biznesplanu, przynajmniej ja go nie widziałem i pytałem o to zdaje się na komisji wcześniej padła odpowiedź, że takiego nie ma. Nie wiedzieliśmy, czy przedsięwzięcie biznesowe za które zabiera się spółka jest odpłacalne czy nie. Nie było kosztorysu inwestorskiego, do dziś spółka..., przynajmniej ja go nie widziałem, radny Dymerski, którego dziś nie ma na sesji z wiadomych powodów, pytał o to, panowie mówili, że mają, ale nie byli w stanie pokazać, także to też, proszę pamiętać o tym, że zabezpieczając nieruchomością miejską czyjś kredyt chcemy wiedzieć, czy biznes, który będzie prowadzony będzie biznesem odpłacalnym, dzisiaj tego szanowni państwo nie wiemy i dziwię się, że poprzednio radni głosowali za tym projektem uchwały nie mając takiej wiedzy. Ja wiem, że łatwo się podnosi rękę, kiedy decyduje się o nie swoim majątku i nie ryzykuje się własnym osobistym majątkiem, ale wydaje mi się, że tutaj też powinniśmy być odpowiedzialni i nie powinno się nikogo potępiać za to, że próbuje dociekać i pytać w sprawach, które dotyczą majątku miasta. Ja w lipcu się wstrzymałem w głosowaniu nad tym projektem uchwały, dzisiaj uczynię podobnie i ile nie zostaną udzielone rzetelne odpowiedzi na zadane wcześniej pytania i nie zostanie przedstawiony kosztorys inwestorski oraz biznes plan, z którego będzie wynikało, że przedsięwzięcie jest odpłacalne.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak powiedział: rzetelne odpowiedzi zostały udzielone, mam nadzieję, że nie będziemy teraz dyskutowali w tym punkcie nad zdziwieniami kolejnych radnych czemu to się dziwią a czemu to się nie dziwią. Dyskusja dotyczy – przypomnę – wyrażenia zgody na obciążenie hipoteką nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Miasta Ostrołęki.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: proszę państwa oczywiście jeśli mówiłem o odpowiedzialności, to mówiłem o mojej odpowiedzialności samorządowej, jest też coś takiego jak odpowiedzialność osobista. Mam nadzieję, że pan radny jakby nie rozumiejąc tych dwóch obszarów teraz je jakby rozróżni je, to pierwsza rzecz. Druga – panie radny ci ludzie ryzykują osobiście. Ci ludzie ryzykują tym co próbowali zgromadzić w spółce, my tylko im pomagamy. Jeśli pan mówi, że komuś łatwo jest ryzykować, to niech pan pomyśli też o tych ludziach, którzy ryzykują faktycznie ciężko zapracowanym groszem. Może ciężiej niż zapracowany grosz, który zgromadził pan czy ja. Dlatego warto byłoby na to

zwrócić uwagę, jeśli łatwo czymś tam ryzykować. Faktycznie inna jest nasza odpowiedzialność samorządowa, inna ich, ale jeśli mówimy tutaj o ryzyku, przeświadczony jestem, że ich tych ludzi, którzy się tam zebrali, którzy mogliby dalej próbować w tych warunkach dosyć powiedziałbym ciężkich dla siebie, dla swoich współpracowników, dla klientów pracować. A nie ryzykować groszem i zmianą i jakimiś sprawami, które są przed nimi. Dlatego warto na to zwrócić uwagę, zwłaszcza jeśli się głosi tezy, że się chce im pomagać. I dalej proszę państwa jeszcze raz podkreślam, ja po raz dziesiąty pewnie powiem, że do dyskusji mamy prawo i należy dyskutować, dlatego nikt tutaj panie Mariuszu za dyskusję nikogo nie potępia. Choć oczywiście trudno się zgodzić z sprzecznymi w sobie tezami, z oskarżeniem, że wprowadzamy płatny parking, a przed chwilą, z tezą, że ktoś się troszczy o budżet. Jakiś grosik z tych parkingów wpływa do budżetu. trzeba się zdecydować, czy się troszczy o budżet czy się tępi kupców i tak dalej. Można by te wielkości porównać i się zastanowić jak się rzuca teksty, które naprawdę spójności nie mają. Wracam proszę państwa do rzeczy zasadniczej. Jest ryzyko bez wątpienia, jest ryzyko najpierw kupców, jest też ryzyko nasze, ale z drugiej strony jest też organy, które te ryzyko badają i jestem przeświadczony, że gdyby tych biznesplanów i żadnej szansy na powodzenie tego przedsięwzięcia, to ani bank, ani inne instytucje nie wspierałyby tego działania. Oczywiście proszę państwa ja wiem, i w tych wypowiedziach krytycznych jest jakieś istotne pytanie o to, czy na pewno się wszystko uda, pewnie trzeba powiedzieć, że 100 procent nigdy nie ma. Nawet w większych czy mniejszych biznesach, natomiast wydaje mi się, że trzeba zrobić wszystko, żeby to się udało. I myślę, że szansa powodzenia jest spora, zwłaszcza, że takie hale kupieckie po prostu w Polsce powstają. Może nie wszędzie mają takie wsparcie samorządu jak u nas, ale jeśli mają większe u nas, to chyba dobrze, że się czymś wyróżniamy i wspieramy ludzi, którzy podejmują odpowiedzialność i ryzyko podkreślam. Dlatego, mimo tego, że nikt państwu radnym ani mnie nie da 100 procent pewności. Nikt nas nie przeniesie w czasie i nie pokarze nam jak to za 5 lat, za 3 czy za 7 będzie to fantastycznie funkcjonować, no ale w wielu działaniach podejmujemy pewnie ryzyko, jeśli mamy jasny cel i jeśli w miarę możliwości te trudności ewentualne przewidujemy. A tutaj drodzy państwo jest konkretne działanie. Podkreślam jeszcze raz, są ludzie, którzy w dużej gromadce się zebrali, podjęli konkretne działanie, więcej ryzyko własnym groszem. Nie zakładajmy, że oni wszyscy są mniej rozsądni, niż my, niż banki, niż wszystko. Wydaje mi się, że jest realna szansa, żeby to się wszystko udało. A ta uchwała, którą dzisiaj zmieniamy, czy uzupełniamy jest taką odrobiną pomocy temu środowisku. I albo my jej chcemy udzielić, albo nie. Trzeba by się zdecydować i jasno w głosowaniu określić.

Radny Janusz Kołakowski powiedział: właśnie dostałem odpowiedz z biura prawnego, ale jeszcze wracając do spraw poruszonych przez pana Popielarza, za panem prezydentem... nawet gdybyśmy otrzymali biznesplany sporządzone przez kupców, to i tak nie pomogłoby to w podjęciu decyzji, bo nie każdy z nas jakby zna się na tym, co tam jest zawarte. A przedstawienie tego w sposób papierowy, niczego by nie zmieniło. Tak jak prezydent powiedział, banki będą oceniały te wszystkie założenia i plany związane z budową i będą decydowały się czy dać te 14 mln czy nie dać tych 14 mln. Po drugie bank nigdy nie da pieniędzy od razu, tylko będzie to w transzach. Nie jest tak, że kupcy wystąpią, bank da im 14 mln i znikną z pieniędzmi, są to transze i będzie kontrola za kontrolą, czy postęp prac jest wynikiem udzielonych kredytów. Dostałem odpowiedz z Biura Prawnego dotyczącą tej kwestii, którą na początku poruszałem. Odczytał odpowiedz: „W odpowiedzi na pismo Nr ORM.RM.0012.2.34.2013 z dnia 18 grudnia 2013r. Biuro Prawne uprzejmie informuje, iż dzierżawca nieruchomości stanowiącej własność Miasta Ostrołęki, który wzniesie na niej budynek o wartości przewyższającej wartość dzierżawionego gruntu nie staje się z mocy prawa właścicielem tego gruntu, nie służy mu także roszczenie o nabycie własności tej nieruchomości. Przepis art. 231 § 1 k.c. jako skierowany do posiadaczy samoistnych w dobrej

wierze nie znajdzie w przedmiotowej sprawie zastosowania (dzierżawca jest posiadaczem zależnym). Osoba ta może jedynie wystąpić do Rady Miasta o zwolnienie z obowiązku zbycia tej nieruchomości w trybie przetargu, jeżeli umowa dzierżawy zawarta została na co najmniej 10 lat a nieruchomość została zabudowana na podstawie pozwolenia na budowę (art. 37 ust. 3 zd. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010r. Nr 102. poz. 651. ze zm.).” Powiedział: odnośnie tych parkingów płatnych w soboty. Ja prowadząc działalność jeszcze za prezydenta Załuski wręcz była taka chęć, żeby stworzyć parkingi płatne, dlatego, że prowadząc działalność ja byłem praktycznie ubezwłasnowolniony, bo nie byłem w stanie wygonić tych, którzy ciągle parkowali przed moim sklepem i dzięki temu musiałem zwinąć to wszystko. Wszyscy by chcieli zaparkować, przywożąc towar nie będą mieli gdzie samochodu postawić. Jeśli zastawią sobie cały parking, to kto przyjedzie tak naprawdę. Nie każdy kto tam by zaparkował chętnie siedł do kupca, tylko by sobie powiedzmy zrobił wycieczkę na miasto.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: po to żeśmy te strefy wprowadzali, żeby właśnie uaktywnić jeszcze większy handel i ruch w tym terenie handlowym. Ja rozumiem, że między świętami a nowym rokiem, niektórych z nas świerzbi język, ale zachęcam wszystkich, aby nie dyskutować z nadbudową teorii, które snują niektórzy z nas, tylko pochylić się nad treścią projektu uchwały. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Czy prócz radnego Mirosława Dąbkowskiego, ktoś chciałby zabrać głos? Ja chciałby w kwestii formalnej. Wydaje mi się, że doszliśmy do punktu krytycznego w tej dyskusji w związku z tym zgłaszam wniosek o zamknięcie dyskusji. Są jakieś inne wnioski? Podał pod głosowanie wniosek o zamknięcie dyskusji w tym punkcie?

Głosowanie:

Za- 11

Przeciw – 5

Wstrzymało się - 0

Wniosek uzyskał akceptację Rady Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na obciążenie hipoteką nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Miasta Ostrołęki.

Głosowanie:

Za- 14

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 2

Uchwała została podjęta.

8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2013 – 2026.

9. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 r.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: dyskusja łączna nad tymi dwoma projektami wraz z autopoprawkami, najpierw sprawozdania komisji.

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Janusz Kołakowski powiedział: w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2013 – 2026 komisja wnioskuje głosami 4 za, przy 1 głosie wstrzymującym się, przeciwnych nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały. W punkcie 9 w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 r. komisja wnioskuje głosami 4 za, przy 1 głosie wstrzymującym się, przeciwnych nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział: panie prezydencie mam pytanie, czy w tegorocznym budżecie znajdują się wydatki, czy też zabezpieczenie środków na poręczenie kredytów udzielonych Ostrołęckiemu Towarzystwu Budownictwa Społecznego, Ostrołęckiemu Towarzystwu Wodno – Kanalizacyjnemu i Społecznemu Towarzystwu Oświatowemu.

Skarbnik Miasta Ostrołęki Ewa Waszkiewicz – Sznyter powiedziała: oczywiście w roku 2013 mieliśmy takie zabezpieczenia jak państwo pamiętacie w projekcie, natomiast też jak pewnie państwo pamiętacie, w miesiącu listopadzie uwolniliśmy te wolne środki, mamy oświadczenia prezesów tych trzech jednostek, które pan radny wymienił i przeznaczaliśmy je na potrzeby brakujące – sesja listopadowa.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: mam pytanie odnośnie sprzedaży majątku, w roku bieżącym została wpisana kwota 8,5 mln złotych ja w styczniu składałem interpelację odnośnie szczegółów, otrzymałem odpowiedź, że głównymi składnikami jest stary basen na kwotę 4,2 mln złotych oraz hałda popiołów w wysokości 2 mln złotych. W roku 2014 została wpisana 7 mln złotych chciałbym zapytać się o szczegóły co wchodzi w skład tych 7 mln złotych.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: ja bym chętnie odpowiedział, ale przy budżecie na 2014 teraz są zmiany w budżecie na 2013.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: dyskutujemy także nad wieloletnią prognozą finansową, to pytanie jak rozumiem dotyczy prognozy na lata 2013 -2026 stąd radny teraz pyta. Czy jestem w błędzie? Pana prezydenta proszę o odpowiedź.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: jak zawsze zakładamy, że rzeczy, nieruchomości, czy też jeszcze jakkolwiek to zwać, co do których Miasto nie ma jakiś pomysłów, celów, chcemy sprzedać. I podejmujemy próby, nie zawsze się to oczywiście udaje, zwłaszcza, że ruch na rynku nieruchomości jest co najmniej powiedziałbym średni. Oczywiście w przypadku starego basenu jest to problem szczególnie, bo dobre miejsce, centrum miasta, natomiast przypomnę raz jeszcze trwają prace nad tym aby zapisy planu przestrzennego, żeby za tę nieruchomość, za te miejsce uzyskać większą kwotę. Można by spróbować to za mniejsze pieniądze sprzedać, w zapisach obecnych, myślę, że zdecydowanie mniejsze byłoby zainteresowanie i kwota przez Miasto uzyskana, dlatego podjęliśmy próbę zmian w planie przestrzennym niestety jeszcze ciągle to trwa. Stąd w 2013 roku nie udało nam się tej nieruchomości sprzedać, mam nadzieję, że w 2014 się uda. Zwłaszcza, że krok po kroku postępują prace planistyczne. Gdy chodzi o hałdę - podobna sytuacja, raz czy drugi próbowaliśmy, teraz też trwają prace związane z czasową dzierżawą – przygotowując się do sprzedaży nie tracić czasu i grosz skromniejszy, ale z tych miejsc uzyskiwać. Stąd tego typu powiedziałbym zapisy i działania.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: czyli rozumiem panie prezydencie, że hałda popiołów i stary basen zostały wpisane do sprzedaży majątku na 2013 i na 2014 rok. Te same dwie rzeczy.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: między innymi to, gdy chodzi o takie zasadnicze sprawy to tak, oczywiście proszę państwa zakładam, że do końca 2013 nie uda się już sprzedać więc dlatego będziemy próbować 2014.

Radny Tadeusz Kaczyński powiedział: w uchwale w sprawie zmian w uchwale budżetowej, mamy wiele punktów dotyczących zmian, przesunięć, zwiększenia, zmniejszenia, wpływów i wydatków. Ale ja chciałem zapytać o jedną rzecz. W punkcie 4 w uzasadnieniu mamy taki zapis, że zwiększa się dochody czy zmniejsza się dochody, zwiększa się dochody i pozyskaną kwotę przeznacza się na uzupełnienie brakującego planu wydatkach w innych jednostkach i tak to jest w kilku miejscach, że się odsyła, że te pieniądze przeznacza się na uzupełnienie w

innych jednostkach, to są znaczne kwoty, bo 80 tysięcy, 204 tysiące i czy nie można by było wskazać w jakich jednostkach te pieniądze będą wykorzystane. Komu, ile na co te pieniądze zostają przeznaczone wskazując działy czy rozdziały. Dla mnie jest to zbyt ogólnikowo, właściwie nie ma tej informacji. Mnie się wydaje, że należałoby tu wskazać dla jakich jednostek organizacyjnych przekazujemy te pieniądze. Podobnie jest w rozdziale 2 dokonuje się zmian w planie wydatków bieżących i tu jest 63 000 zł przeznaczona na uzupełnienie brakującego planu wydatków w innych jednostkach. To mi się powiem szczerze, troszeczkę nie podoba, bo tak jakbyśmy chcieli ukryć, jakbyśmy chcieli nie dopowiedzieć, dla kogo te pieniądze są przeznaczone.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: to co pan powiedział, jest pytaniem o sposób zapisywania, my w naszych uzasadnieniach, czy w ogóle w naszych zmianach mniej więcej to tak robimy, że oto pokazujemy gdzie plan dochodów jest zwiększony, jakby zbieramy do jednego worka, pokazując konkretnie skąd potem uzyskaną kwotę w II części pokazujemy gdzie przeznaczamy, z całym szacunkiem panie Tadeuszu, ale nic to do ukrycia nie ma, bo pokazujemy skąd bierzemy a potem pokazujemy, gdzie przekazujemy. Oczywiście można by to robić tak, że krok po kroku - punkcik dochód 30 000, punkcik wydatek 30 000. Natomiast nas sposób utrwalony zresztą od lat jest taki, że zbieramy, zbieramy, zbieramy, uzyskujemy kwotę na przykład 800 000 jako zwiększenie dochodu z konkretnych miejsca, a potem w II części mówimy te 800 000 przeznaczamy na i punkty kolejne. Nie ma tutaj nic do ukrycia, jest tylko taka metodologia. Ja rozumiem o co pan pyta, można by robić to szczegółowo – punkcik po punkcie. Natomiast w sumie wyszłoby to samo, zapewniam. Widzicie państwo, jeśli nawet w jednej części mówimy, że zwiększamy w jednostkach, to potem pokazujemy w II części w których. Na pewno nie ma tutaj ukrywania, nie ma takiej możliwości, żebyśmy w tym wypadku bez zgody rady gdzieś przesunęli środki, albo zabrali i tal dalej. Tylko po prostu nie są to pieniądze znaczone, nie mówimy, że jak w pomocy społecznej żeśmy dochody zwiększyli, bo uzyskaliśmy taki i takie środki, to z kolei tę samą złotówkę przeznaczyliśmy w II części na to czy na to. My zbieramy to do gromadki, że tak powiem, by potem z tego skarbcza zgromadzonego wydać na konkretne rzeczy oczywiście wskazując tutaj w uchwale zmieniającej uchwałę budżetową.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2013 – 2026 wraz z autopoprawką.

Głosowanie:

Za - 12

Przeciw – 1

Wstrzymało się - 3

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 r. wraz z autopoprawką.

Głosowanie:

Za - 12

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 4

Uchwała została podjęta.

9a. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie emisji obligacji Miasta Ostrołęki.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak przypomniał o autopoprawce do tego projektu uchwały. Otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: przedstawiamy państwu projekt uchwały w sprawie emisji obligacji Miasta Ostrołęki jak wielokrotnie wskazywaliśmy jest to w ocenie wielu najlepsza forma uzyskania wsparcia na różne cele dość konkretnie określone, wsparcia, które samorząd może uzyskać. Obligacje są korzystną formą tego wsparcia, przypominam proszę państwa, że nigdy w historii naszych wielu już lat, nie braliśmy żadnego wsparcia na jakieś wydatki bieżące, nie posiłkowaliśmy się kredytami komercyjnymi, czy innymi formami po to, żeby utrzymać administrację, remontować gabinety dyrektorskie czy prezydenckie ani też w innych tego typu formach bieżących. Natomiast wielokrotnie emitowaliśmy obligacje na cele inwestycyjne oraz co jest też możliwe na ewentualną spłatę wcześniejszych zobowiązań często na lepszych warunkach. Teraz proponujemy państwu emisję obligacji miejskich 33 500 000 zł. Tutaj w dużej części te obligacje związane są z największą inwestycją wspartą środkami unijnymi to znaczy na budowę stacji segregacji odpadów. Oczywiście proszę państwa pytania o zobowiązania budzi różne kontrowersje, budzi wątpliwości wielu spośród nas, pewnie, że łatwiej byłoby mieć własne środki i wszystko sfinansować, choć jest też taki sposób, żeby czekać, aż tych środków się uzbiera i niewiele robić, albo nic nie robić. Myślę, drodzy państwo, że to jedna z ostatnich chwil kiedy mogliśmy o takie wsparcie zabiegać. Ten rok przynosi zmiany, gdy chodzi o możliwości samorządowe, przypominam proszę państwa, wcześniej takimi buforami dla samorządów było 60 procent zadłużenia, albo do 15 procent w rocznych spłatach zobowiązań. Były minister Rostowski tak to często określamy, wprowadził zmianę, która w mojej ocenie bardzo kępuje możliwości inwestycyjne samorządów. Dzisiaj zupełnie na nowych zasadach musimy gospodarzyć i jestem przekonany, że inwestycji w samorządach będzie mniej. Mówię o tym dlatego, że wcześniej, czy w ogóle mamy jeszcze spory zapas swobody gdy chodzi o ten limit 60 procent zadłużenia, my biorąc te obligacje, które tutaj dzisiaj państwu przedstawiamy i o akceptacje prosimy przekraczamy z tymi 33 500 000 nieco 40 procent zadłużenia miasta. Natomiast jeśli policzymy spłatę do której się szykujemy, to szybko z tych 40 procent oczywiście zejdziemy. I teraz pytanie proszę państwa zostaje, czy coś zrobić ze wsparciem obligacyjnym czy też zostać przy tym co jest możliwością tylko i wyłącznie ze środków własnych miasta. Te nowe sytuacje, o których proszę państwa wspomniałem i które pewnie w debacie budżetowej nam jeszcze wyjdą, niestety kępują samorząd, bo jeśli algorytmy, które wprowadza ministerstwo finansów od stycznia nowego roku każą nam zestawiać z jednej strony zestawiać dochody własne, czy w ogóle dochody miasta z drugiej strony wydatki plus spłaty wcześniejszych zobowiązań to tak naprawdę samorzady stoją przed następującą sytuacją, albo zwiększać dochody czytaj podnosić podatki a to żadne rozwiązanie w naszej sytuacji gospodarczej niezawinione często przez lokalne środowiska. Albo po drugiej stronie, ciąć wydatki, likwidować szkoły, świetlice socjoterapeutyczne i tak dalej. Więc to jest ten dylemat, przed którym samorzady pewnie coraz częściej będą stawać. T prezent, który były pan minister nam zostawił. Mam nadzieję, że nowy minister zmieni go i będzie normalniej w samorządach. Ale wracając to sytuacji, wypisaliśmy tutaj na jakie cele byłoby te wsparcie obligacyjne, mam szczerą nadzieję, że wysoka rada uzna, że są to potrzebne rzeczy i, że nie powinniśmy podnosić podatków czy też likwidować różnych instytucji samorządowych po to, żeby ewentualnie mieć ewentualnie pieniądze na inwestycje. Przypominam też, że jesteśmy w bezpiecznej sytuacji gdy chodzi o poziom związany już z tymi obligacjami. Daleko jesteśmy bezpieczniejsi niż wiele – myślę nieźle rozwijających się miast, które dawno osiągnęły 60 procent zadłużenia. Niektórzy mówią, że miały rację, choć u nas zawsze przy każdych obligacjach jest bardzo ostra krytyka, a nawet krytykanctwo powiedziałbym. I brak takiego jasnego przypomnienia, że jeśli braliśmy obligacje, to zawsze trzymaliśmy się tych celów, na które obligacje wzięte mogą być. To znaczy inwestycje miejskie, ewentualnie spłaty często na dobrych warunkach poprzednich zobowiązań. Przypomnę proszę państwa, że w tym roku w listopadzie spłaciliśmy dużym wysiłkiem miasta 5 300 000 wcześniejszych zobowiązań. Nie

planowaliśmy tego, ale te nowe wskaźniki, trochę nas do tego zmobilizowały, stąd być może nadwyżki budżetowej, którą co roku wykorzystujemy na różne dobre cele już w nowym budżecie nie będziemy mieli zbyt obfitej, choć na pewno coś tam się znajdzie. Pani skarbnik jest bardziej optymistyczna niż ja w tej sprawie oczywiście, bo w innych myślę, że ja jestem bardziej optymistyczny. Wymieniliśmy jakie są to cele, mam nadzieję, że do zaakceptowania, mam też nadzieję, że jeśli będziemy w tempie niezłym spłacać zobowiązania, to ci, którzy dzisiaj powiedzą, że się po raz kolejny tak zadłużamy, zauważa też schodzenie z tego co określamy mianem czterdziestu, czterdziestu paru procent z tymi obligacjami. Wysoką radę bardzo proszę o rozważenie tej nowej sytuacji i podjęcie uchwały.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział: dziwi mnie taki nadzwyczajny tryb wprowadzenia aż tak poważnej uchwały, mówimy tutaj o chyba największym zadłużeniu w historii Ostrołęki. 33 500 000 obligacji jedną uchwałą, to takiego wielkiego zadłużenia w historii zadłużenia nie było. Tryb mnie dziwi, bo informację o tej uchwale otrzymaliśmy w piątek po południu, później była sobota, niedziela, poniedziałek dzień przed wigilią, wigilia, pierwszy, drugi dzień świąt i dzisiaj w piątek sesja o 8,30 także jest wiele niejasności, mam nadzieję, że pan prezydent lepiej je wyjaśni niż w trakcie uchwały o podjęciu uchwały zabezpieczającej inwestycję na rynku. Mam takie pytanie panie prezydencie, bo tutaj mamy wymienione 21 inwestycji, ale bez wskazania środków na kolejny cel. Mnie najbardziej nie ukrywam i sędzę, że wielu mieszkańców Ostrołęki pozycja nr 19, to ta taka 3 od końca, przebudowa, rozbudowa budynków na cele Muzeum Żołnierzy Wyklętych przy ulicy Traugutta 19. Otóż chciałbym się spytać jaka część z tych zaciąganych obligacji w wysokości 33 500 000, ile milionów czy tysięcy będzie przeznaczonych na zadłużenie miasta na ten cel. Drugie mam pytanie, otóż w zmianie uchwały, mamy taki punkt, że emisja obligacji zostanie dokonana w trybie oferty niepublicznej poprzez skierowanie propozycji nabycia obligacji do indywidualnych adresatów w liczbie mniejszej niż 150 osób. Chciałbym się spytać jakim kluczem, czy też według jakiej zasady będą wybierani ci indywidualni adresaci, którzy będą mogli skorzystać z tej propozycji.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: dla kogoś kto przygotowywał się do debaty budżetowej informacja o obligacjach była dostępna już po złożeniu projektu budżetu na 2014 rok, czyli po 15 listopada. Dlatego warto by zwrócić uwagę na ten fakt zanim się zarzuci prezydentowi, że wrzucił przed świętami, w święta nie należało czytać i mam nadzieję, że państwo nie czytaliście różnych tam projektów uchwał, a dzisiaj debatujemy i to jeszcze od 8,30. Zatem jasną jest rzeczą, że w projekcie budżetu na 2014 informacja o propozycji, projekcie zaciągnięcia obligacji była jasno wyszczególniona. To jest projekt, który oczywiście musi być przed uchwałą budżetową. Ale on tylko precyzuje to co jest założeniem w budżecie. To jest rzecz pierwsza. Druga – my proponujemy takie zasady brania obligacji, żeby nie przepisywać konkretnym celom konkretnych kwot. Dlaczego tak, doskonale państwo wiecie, no niestety z inwestycjami bywa różnie, niektóre napotykają różne trudności, nie wiem, od spraw drogowych typu, w ziemi różne sytuacje się pojawiają, są jakieś opóźnienia czy czasem dodatkowe trzeba prace wykonać. Także sprawy gruntowe, nieraz przez różne procedury, specustawy czy negocjacje długie dokonywane, to wszystko sprawia, że nie wszystkie inwestycje, budowy da się przewidzieć precyzyjnie co do czasu realizacji. Stąd znacznie wygodniejszą formą jest zapisanie, na które to inwestycje chcemy zaciągnąć, wyemitować obligacje bez podania kwot. Oczywiście taką możliwość mamy nie jest to niczym ograniczone. Natomiast oczywiście szczegółowe zapisy są w uchwale budżetowej. I teraz jeśli my byśmy chcieli zmieniać to co jest w budżecie, to musimy się trzymać puli całej obligacji. Natomiast poszczególne punkty oczywiście przez uchwałę rady możemy inaczej zaopatrzyć finansowo. Także dzisiaj ten ogólny zapis nie zwalnia prezydenta przed każdorazowym przedstawieniem państwu jaką kwotę z obligacji na dany cel mamy zamiar wskazać. Także nawet jeśli dzisiaj jest to ogólnie, to mam nadzieję, że pan radny i

wszyscy państwo zauważają, że za każdym razem czy to najpierw w projekcie budżetu, potem z mianach w budżecie mamy ten zapis precyzyjny co do tego ile środków na dane inwestycje przeznaczamy. I wreszcie to co szczególnie od wielu już... wiele razy pana Mirosława i inne osoby z waszych kręgów drodzy panowie mocno razi. Ja wiem, że Muzeum Żołnierzy Wyklętych jest dla niektórych dramatycznie trudną sprawą. Smuci mnie to i dziwi, bo wydaje mi się, że jest to sprawa co do której Polacy powinni być zgodni. Chyba, że mają jakieś swoje powody, których tutaj nie przewiduje, mam nadzieję, że kiedyś dla wszystkich, także jak już dzisiaj dla większości społeczeństwa stanie się jasne, że tych ludzi, którzy oddali życie za ojczyznę, którzy przez wiele lat byli nazywani bandytami, zdrajcami, trzeba porządnie upamiętnić. I to w taki sposób, żeby się tego nie wstydzic. Ponieważ nie zrobiło tego dotychczas państwo polskie, wydaje mi się, że czas najwyższy żeby zacząć, żeby spróbować, wiele razy już o tym mówiliśmy zatem ja już się powstrzymam od tłumaczenia, bo zdaje się, że nie jestem w stanie. Być może panie radny najbardziej pana razi to, że propozycja, którą staram się państwu przedstawić, chociaż nie jest to moje indywidualne wymyślenie, myślę, że jest to zwykła powinność i pana i moja, żeby zadbać o tych ludzi, którzy za pana i za mnie oddali życie i to często w sposób taki, że nawet nikt mogły nie odnajdzie. I już. Jeśli oczywiście pana to razi – trudno. Ja wiem, że można to ubierać w sprawy a ile, kiedy, a dlaczego domu samotnej matki nie zrobić, a dlaczego fabryki sztuk nie zrobić. Oczywiście, że można i tak, i tak. Ale trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie czy chcemy upamiętnić tych ludzi i znaleźć dla nich miejsce, żeby w jasny, piękny i głęboki sposób świat, Polacy o nich pamiętali, czy też nie chcemy. A wszelkie takie opowiadki w moim przekonaniu to już nikogo nie zmylą. Gdy chodzi o konkretnie kwoty, to jak już wcześniej mówiliśmy o tym wielokrotnie w budżecie zakładamy wkład własny do projektu, który złożyliśmy do funduszy norweskich, jesteśmy po ocenie formalnej, przeszliśmy pozytywnie te ocenę. Czekamy na podział środków. Dlatego to co założyliśmy w budżecie jest wkładem własnym miasta do dużego projektu, który jak wierzę, uzyska wsparcie ze środków zewnętrznych. Jeśli tego wsparcia nie będzie, bo przecież 100 procent mimo dobrego projektu nikt nie ma, to oczywiście drodzy państwo wrócimy do pytania w jakiej formie i za ile ze środków własnych przygotowywać to wyjątkowe jak wierzę miejsce przypomnienia o ludziach wyjątkowych. Dzisiaj zakładamy wkład własny. Co to jest wkład własny do projektu z zewnętrznych środków myślę jest na tyle oczywiste, że nie muszę tłumaczyć. Jeśli by się nie udało z funduszy norweskich, przygotowujemy alternatywne projekty, wcześniej czy później jestem o tym przekonany, że uzyskamy wsparcie i zrobimy wyjątkowe miejsce i to nie dla siebie, nie dla własnego splendoru, tylko dla kogoś, kto żył w trudniejszych sytuacjach niż my, i wybory miał trudniejsze i się być może nie zastanawiał czy warto czy nie warto. Poprosiłbym panią skarbnik gdy chodzi o tę II część.

Skarbnik Miasta Ostrołęki Ewa Waszkiewicz - Szynter powiedziała: my jako Miasto powierzamy wszelkie czynności bankowi, czynności związane z obsługą, z organizacją, z emisją obligacji, dokonywaniem wszelkich czynności związanych z przeprowadzeniem i przygotowaniem tych emisji obligacji. Więc sprzedaż obligacji należy oczywiście do banku, banku, w którym wykupujemy te obligacje w Banku Gospodarstwa Krajowego w tym przypadku. Wiem, że takie nasze obligacje z poprzednich lat zostały sprzedane, ale informacje komu i w jakiej wysokości i jakie, takie informacje posiada bank. Wszelkie formalne, tego typu sprawy, czyli przygotowanie, przeprowadzenie posiada bank, i on się zajmuje w naszym imieniu wszystkim. My informacji dokładnych nie mamy. Jeżeli pan radny chciałby takie obligacje nabyć, to wszystko organizuje i przeprowadza za nas bank. Tak jest skonstruowana za nas bank.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: jeśli państwo pozwolą, to też wtrąć swoje 3 grosze, nie ukrywam, że mam dużą spokojność przy dyskusji o emisji obligacji Miasta Ostrołęki. Po pierwsze jak sięgam pamięcią, to ta spokojność

właśnie wynikała z jasności co do tego na co są one przeznaczane, i tak jak teraz mamy w paragrafie 2 to są wszystkie rzeczy, które należy w mieście trzeba bez wątpienia zrobić. Te pieniądze po prostu nie pójdą w błoto, a raczej po budowie, przebudowie i remontach różnych ulic, ciągów pieszych i rowerowych widać, że to błoto zamienią na twardy grunt w postaci nowej drogi, chodnika czy ścieżki rowerowej. Chcę też zwrócić uwagę, że to są rzeczy, które podkreślają ciąg tych dwóch kadencji Janusza Kotowskiego i na przykład jak patrzę na budowę boisk sportowych przy ZSZ Nr 1 im. Doktora Psarskiego, to wiem, że to takie zwieńczenie i podkreślenie kilkudziesięciu budów, przebudów, remontów bazy oświatowej w naszym mieście. Począwszy od termomodernizacji poprzez różnego rodzaju Orliki, jak państwo pamiętają w większości w znakomitej większości, finansowane hojnie przez miasto Ostrołęka nie do tej najmniejszej granicy czyli trzystu kilkudziesięciu tysięcy, tylko znacznie więcej, przez to cała ta infrastruktura i przebudowa ma dużo większy sens, bo jest pewnym dobrym zakończeniem i uporządkowaniem całego terenu wokół szkół i przedszkoli w mieście Ostrołęka. Jak widzę budowę małej sali kinowej w OCK no to wiem, że to potrzeby kultury od powstania tego budynku w znakomitej szczęści by załatwiło. Tak samo modernizacja i rozbudowa obiektu Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego, tam jak ktoś z państwa jest, to wie, że dzieci nie mają już miejsca, a potrzeby w tej kwestii, smutno to przyznać, ciągle rosną i należy to bez wątpienia zrobić. Moja spokojność po raz kolejny przy obligacjach wynika z tego, że zauważam pewną prawidłowość, co do tego co się z tymi obligacjami dzieje. Prawidłowość polega na tym, że prezydent miasta sprawnie prosi państwa tym długiem zarządza oraz dobrze i należycie go wydaje. Z tego się bierze moja spokojność. Także w tej sytuacji mam ufność w to, że jak widać po paragrafie 2 te obligacje znakomicie zmieniają obraz mojego miasta, naszego miasta i w płyną na zupełną zmianę jego krajobrazu. A przy okazji załatwią ogromne ilości potrzeb mieszkańców.

Radny Maciej Kleczkowski powiedział: panie prezydencie, przeciwko budowie Muzeum Żołnierzy Wyklętych byłem od samego początku i swoje zdanie oczywiście podtrzymuję, ale prosię nie wmawiać, że jestem przeciwny pamięci i szacunkowi tym osobom. Jest odpowiednia uchwała sejmu, mam ją przed sobą z listopada ubiegłego roku, oddająca hołd Narodowym Siłom Zbrojnym. Także historykiem nie jestem, posiłkuję się tą uchwałą i to, że jestem przeciwny budowie, nie znaczy, że jestem przeciwny szacunkowi tym osobom.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział: szanowny panie prezydencie, prosię nie niepokoić się o moje przygotowanie do obrad sesji, do pełnienia obowiązków radnego, bo gdybym był słabo przygotowany, to tutaj w jednym z poprzednich punktów nie umiając udzielić odpowiedzi, widząc, że tutaj urząd miejski czy też pan prezydent nie jest w stanie udzielić odpowiedzi na moje pytanie, no pan przewodniczący poddał pod głosowanie i zakneblowano mi najzwyczajniej usta, żeby uniknąć odpowiedzi. Oczywiście to, że 33 500 000 było wpisane w połowie listopada, to było wiadomo i oczywiście z tym się zapoznałem, jednak oprócz tej kwoty, nic nie było więcej nam wiadomo, dopiero tydzień temu w piątek podano jakiegokolwiek szcztatkowe informacje, ale te informacje są bardzo ogólne, uniemożliwiające praktycznie radzie miejskiej nadzór nad sposobem wydatkowania tej ogromnej kwoty. I w ramach tego nadzoru, to chciałem się spytać panie prezydencie, kto ma rację, czy pan wniosując tą uchwałę o zaciągnięciu długu, w których jest 21 pozycji i brak jest faktu spłaty części obligacji, znaczy brak jest spłacania wcześniejszych obligacji, czy też wydawany przez pana periodyk „Ostrołęka Samorządowa”, w którym jest napisane, że część tych obligacji, tych nowo zaciąganych będzie spłacana na poprzednie obligacje. I chciałem się spytać kto ma rację, czy pan jako wnioskodawca czy urząd miejski, którym pan kieruje jako wydawca „Ostrołęki Samorządowej”. Jeżeli prawdą jest to co w „Ostrołęce Samorządowej” jest napisane, to czego tego nie ma w projekcie uchwały i o jakiej kwocie mówimy.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: ja rzecz jasna nie knebluję ust panu Mirosławowi, zresztą myślę, mówi dużo i ma prawo, chciałem tylko przypomnieć panie radny, żeby pan od swojej strony mówił, jeśli mogę, jeśli pan czegoś nie rozumie, uznaje, że dla pana odpowiedź jest niewystarczająca, to ja to oczywiście przyjmuję do wiadomości, natomiast warto by było jakby w imieniu całej rady nie tłumaczyć, że odpowiedzi są niewystarczające, bo myślę, że gdyby dla kogoś z radnych były niewystarczające to by po prostu zapytał albo swoją wątpliwość wyraził w głosowaniu, to jest jedna rzecz, druga rzecz, przypominam, że obligacje mogą być przeznaczone na inwestycje, albo na spłatę zobowiązań poprzednich. To jest co do zasady. Dzisiaj mówimy bardzo konkretnie o uchwale, w której mamy konkretne wskazania na co są przeznaczona ta emisja obligacji, jeśli jest coś tutaj więcej, nie może być coś więcej, co jest konkretnie tutaj zapisane. I nie wiem czego pan radny nie rozumie. A jeśli będziemy debatować nad treścią gazetki, którą pan jak rozumiem z wypiekami na twarzy czyta, proszę bardzo, ale to w sprawach różnych czy kiedyś. Teraz debatujemy nad emisją obligacji i należy jak rozumiem do tego się odnosić; bardzo konkretne są tu zadania wypisane i dobrze by było gdyby na nie zwrócić uwagę. Jeśli podkreślam nad gazetką, proszę bardzo, jeśli nad jakimiś innymi doniesieniami prasowymi – proszę bardzo. Nie ma problemu mogę i o tym dyskutować. Chociaż nie wiem czy warto byłoby na to tracić czas. Dzisiaj mówimy o emisji obligacji bardzo konkretnych. Mam nadzieję, że się państwo zapoznali i wiedzą jakie to zadania i wiedzą jak są one potrzebne. Ostatnie słowo w sprawie muzeum, proszę państwa są różne sposoby działania, można mówić, że się wszystko popiera i szanuje i nic nie zrobić i przeszkadzać jeśli ktoś coś chce zrobić, a można coś spróbować zrobić. Samo gadanie to mało. Wracając do starych przykładów, jeśli małe dziecko płacze i chce jeść, a ojciec czy mama leżąc do dwunastej podnosi głowę i mówi: słuchaj ja cię bardzo kocham, to z tego dziecka się nie nakarmi.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: jeśli chodzi o obligację, to tak jak wspominał pan przewodniczący Maciak, wiele jest na inwestycje, czyli na boiska, na ścieżki rowerowe i inne i z tego się bardzo cieszymy. Jeśli chodzi o Muzeum Żołnierzy Wyklętych to się bardzo cieszę, że to zostało zauważone, że w tamtym roku sejm uchwalił Dzień Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, ale chciałbym przypomnieć, że śp. Lech Kaczyński Prezydent naszej Ojczyzny wprowadził 1 marca Dniem Żołnierzy Niezłomnych, Wyklętych i cieszę się, że w tych obligacjach jest miejsce na Muzeum Żołnierzy Wyklętych, dużo zostało na ten temat powiedziane, ja jeszcze powiem tylko tyle, już jest duży bardzo odzew z Polski, spoza granic, że to jest w Ostrołęce i to jest wyznacznik naszej ziemi. Natomiast jeśli mógłbym się może nie odnieść, ale tak zauważyć, to w tych Żołnierzach Wyklętych byli też policjanci granatowi i może zamiast jakiegoś utyskiwania, to można wystąpić z inicjatywą i tą grupę upamiętnić.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: przywołuję pana do rzeczy.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Jerzy Grabowski powiedział: Miedzy nami są też z grupy kolejarskiej też można upamiętnić. Bardzo się cieszę, że jest to w obligacjach. I jeszcze do jednego tematu chciałbym powrócić, ale to tylko jednym zdaniem, siedzą tam z tyłu panowie z hali targowej, wystarczy skierować głowę w lewą stronę i spojrzeć na nich, oni sami pracują, sami tworzą, a łatwo mówić komuś, kto pracuje na posadach państwowych.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: prosiłbym, żebyśmy tej dyskusji nad obligacjami nie zamienili na jakąś inną dyskusję i na wątki poboczne, nie sądziłem, że mój szanowny kolega pan Mirosław Dąbkowski potrzebuje wyjaśnienia tego wniosku. Dla mnie drogi Mirku – pozwól, że tak się do ciebie zwrócę – było po prostu jasne, ten wniosek złożyłem dlatego, że ty nie chciałeś tej odpowiedzi usłyszeć, albo nie chciałeś jej zrozumieć, każdy ma swoje powody, a ja nie chciałem tracić czasu na to, że ty tego nie chcesz po prostu i myślę, że warto przyjąć taką zdrową zasadę, żeby się z pokorom pochylić nad tym

wynikiem głosowania, radni w większości uznali, że o do niczego nie prowadzi, że jest to taka dyskusja, żeby tylko coś przedłużyć, usiłować kogoś, zdenerwować z jakiś powodów i po prostu zachęcam do odrobiny pokory nad wynikami każdego głosowania. Także nad wynikami tego głosowania nad zamknięciem dyskusji i takiej męskiej postawy, nie płakania, nie rozdierania szat, bo nie ma takiej potrzeby. Nie raz pewnie tak będzie, że jak ja będę mówił bez sensu, to ktoś zgłosi wniosek o zamknięcie dyskusji, pewnie, mam nadzieję, że częściej będzie tak, mam nadzieję, że w ogóle tak nie będzie tak naprawdę, że jak któryś z radnych będzie dyskutował bez sensu, to ktoś inny złoży wniosek o zamknięcie dyskusji, niekoniecznie ja. Więc jak cię jakoś prywatnie uraziłem, to przepraszam, chodzi po prostu o zwykłą samorządową demokrację, nie będę znosił czczych dysput i tyle.

Radny Mariusz Popielarz powiedział: przysłuchując się tej dyskusji mam wrażenie, że niektóre wypowiedzi odnoszące się do przedmiotowego projektu uchwały jego nie dotyczą. Prezydent mówi, odnosząc się do obligacji, mówi, że jest to najlepsza forma wsparcia, to ja się z tym nie zgadzam, to jest po prostu dość drogi kredyt szanowni państwo a nie wsparcie. I wydaje mi się, że owszem celowym jest często pożyczanie pieniędzy na realizację inwestycji, ale szanowni państwo takich inwestycji, które przyczyniają się wprost do rozwoju gospodarczego, tworzą miejsca pracy, a nie zwiększają koszty funkcjonowania miasta. Jak chociażby Muzeum Żołnierzy Wyklętych. Uważam, że takie inwestycje też warto czynić, ale ze środków własnych a nie pożyczonych. Ja nie miałbym nic przeciwko temu, żeby pożyczać pieniądze na inwestycje takie jak chociażby strefa gospodarcza, którą utworzyła gmina Olszewo Borki, gdzie powstało przeszło 200 miejsc pracy. Czy inwestycja jak wcześniej obwodnica Ostrołęki, która utworzyła do inwestycji tereny, uzbroiła je. To są inwestycje, które przyczyniają się do tego, że powstają miejsca pracy, sprzyjają rozwojowi gospodarczemu, umożliwiają inwestycje. Natomiast powiem szczerze przyglądając się temu co tam jest wypisane, to szanowni państwo, te drogi, ulice, ścieżki rowerowe, ciągi komunikacyjne, to wszystko wcześniej było już zaplanowane i miło być realizowane. No owszem brakowało na to pieniędzy, uważam, że takie inwestycje powinniśmy realizować przede wszystkim ze środków własnych i nawet wolniej w przeciągu kilku lat. Nieodparcie, powiem, mam wrażenie, że Miasto zadłuża się dzisiaj po to, żeby obecna władza ponownie mogła wygrać wybory, brak wizji w tym wszystkim, rządzenia miastem i brak... to proszę wyjść i nie słuchać i nie przeszkadzać dobrze?

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: proszę się zająć swoją wypowiedzią i pozwolić....

Radny Mariusz Popielarz powiedział: ... staram się panie przewodniczący, ale pani radna Jaworowska mi przeszkadza...

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: ...akurat funkcję prowadzenia obrad pozostawiłbym w swojej gestii...

Radny Mariusz Popielarz powiedział: to proszę, żeby pan reagował, kiedy radny...

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: to proszę mi to zgłaszać, a nie robić wycieczek osobistych podczas tak fajnej przemowy. Proszę kontynuować.

Radny Mariusz Popielarz powiedział: podsumowując uważam, że niecelowym jest i niesłusznym zadłużanie się na tego typu inwestycje, które nie sprzyjają rozwojowi gospodarczemu miasta. Ponadto powiem szczerze, że mam wątpliwości czy miasto upora się z tak dużą ilością inwestycji przyglądając się temu jak dotychczas sobie urząd i władze miasta radziły. Wystarczy przyrzeć się realizowanym inwestycjom drogowym chociażby na ulicy Warszawskiej czy ulicy Kleeberga. Także mam wątpliwości czy to się uda.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: zachęcam proszę państwa do dyskusji nad projektem uchwały, a nie nad wrażeniami, czy wątpliwościami poszczególnych radnych.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: ja mimo wszystko się do tych wrażeń pana radnego odniosę. Właściwie przy każdej debacie budżetowej albo przy różnych podsumowaniach pan radny i jego towarzysze, opowiadają jak mało jest inwestycji i jak niepotrzebne jest Muzeum Żołnierzy Wyklętych. No już trudno by się w kółko do tego odnosić, ale warto by było podkreślić panie radny, że rozwój gospodarczy, czy troska o rozwój gospodarczy, to jest przede wszystkim domena rządu i państwa polskiego. Oczywiście różne instrumenty są i w samorządach, u nas na przykład nie podnoszenie podatków, czy też w 2007 roku jeszcze za innego rządu utworzenie oddziału strefy ekonomicznej, z które jeszcze do tej pory jeszcze w pełni nie skorzystaliśmy, ale co nieco tak. Zatem jeśli pan odnosi różne sytuacje tylko do rozwoju gospodarczego, to niech pan wytłumaczy ludziom, którzy mieszkają od lat starają się o przebudowę, czy budowę ulicy, że to jest niepotrzebne. Za chwilę będzie pan opowiadał jak mało jest inwestycji, wcześniej pan wielokrotnie to podkreślał, a teraz pan mówi, że należałoby to kiedyś zrobić. Ot, trzeba się zastanowić i pracować nad taką spójnością swojego myślenia czy wypowiedzi. Oczywiście z ulicą Warszawską przykładowo mieliśmy problem, dzisiaj już mniejszy, ale jak pan doskonale wie, to problem firmy wykonawczej, która zgodnie z zasadami przyjętymi w umowie będzie obciążona karami finansowymi. Prawo zamówień publicznych nie pozwoliło wyeliminować tej firmy ze startu w przetargu na przebudowę ulicy Warszawskiej. A skoro nie wywiązała się firma z umowy, będzie obciążona karami i tyle mogą powiedzieć. Oczywiście ja rozumiem, że dla pana była to satysfakcja i radość, że się prezydentowi coś nie udało, ubolewam nad tym, jest mi przykro, ale faktycznie zasady umowy zostały złamane. Ja mogę tylko tyle co jest zapisane - wyegzekwować konsekwentnie kary umowne. Co do ulicy Kleberga, to nie wiem dlaczego pan akurat o to zagadnął, bo była w terminie zrobiona i to tak, że na 20 lat będzie spokojnie z niej korzystać. Akurat inna firma wygrała przetarg i zrobiła to bardzo dobrze. A, że były po drodze uciążliwości, jak to zwykle przy remoncie czy przebudowie – to pewne. Ale sądzę, że dzisiaj jest raczej satysfakcja, że mieszkający tam ludzie korzystają tam z normalnej, równej, dobrze przebudowanej ulicy, która dodatkowo posiada długoletnie gwarancje, inne niż przykładowo obwodnica, o której pan tu z satysfakcją wspominał. Bo tamta miała tylko rok, ale ja rozumiem, że tamte czasy były wspaniałe, bo to panu się wydawało, że coś pan tworzy, nie tylko przeszkadza, więc mam nadzieję, że ma pan tę świadomość, że z całym szacunkiem dla tamtej inwestycji, gdy chodzi o poziom jej wybudowania, a co najgorsze, nie do pojęcia dla mnie, roczne gwarancje przy takiej budowie, to mam nadzieję, że pan całość rozumie. Choć trudno to na pewno zrozumieć. Inne rzeczy drodzy państwo, już nie chce powtarzać się, proszę tylko panów zgromadzonych w Klubie Radnych Platformy Obywatelskiej, żebyście walcząc ze mną i ciesząc się ile ja będę miał minusów za Muzeum Żołnierzy Wyklętych, nie walczyli z tą wyjątkową ideą. Można nie lubić prezydenta, można przeciwko niemu działać, można cieszyć się ile to ludzi da się sprowokować, żeby byli przeciwko prezydentowi, ale nie wolno przeszkadzać w takich Wiznych sprawach. Ja faktycznie panowie zapewniam, ja na tym punktów nie zdobędę, bo przeciętnie przy takich informacjach jak u nas jest, ludzie między innymi przez was ukierunkowani będą mówić, jakie to pieniądze i gdzie można to lepiej by wydać, ale są rzeczy ważniejsze niż punkty, które się uzyska albo i nie. I zachęcam was, żeby walcząc ze mną, nie walczyli z tym muzeum.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: przypomnę, że dyskusja toczy się na temat emisji obligacji.

Radna Grażyna Sosnowska powiedziała: ja w tej chwili po wypowiedzi pana prezydenta, podzielam jego zdanie jeżeli chodzi o ulice. Często w dyskusjach, szczególnie przy nowym budżecie pytamy pana prezydenta, dlaczego tej ulicy nie ma, dlaczego tak mało zostało zainwestowane środków w daną ulicę, i wiem, że mieszkańcy tak naprawdę też oczekują, na to, że te ulice będą bezpieczne, równe, że będzie chodziło się wygodnie. I powiem, że tutaj to

może będzie bardzo snobistyczne, ale rzeczywiście osiedle Wojciechowice doświadcza tego, że mieszkają tam ludzie starsi i rzeczywiście poruszanie się po tych ulicach jest trudne. I myślę, że sukcesem miasta jest to – i na to oczekują mieszkańcy – właśnie ilość wybudowanych nowych ulic i nowych chodników. Myślę, że tutaj również chciałam pogratulować prezydentowi, ale myślę, że nam wszystkim, kiedyś zgodziliśmy się na to, że pan prezydent stara się zabezpieczyć potrzeby ludzi najuboższych. I z radością, taka dygresja małeńka dowiedziałam się z mediów ostrołęckich, że zostało odebrane 14 mieszkań dla osób, które naprawdę żyją w fatalnych warunkach. I powiem tak, ja jestem w tej komisji mieszkaniowej i powiem, że to co przeczytałam z informacji, które zostały przygotowane przez pracowników urzędu, jestem przerażona, że w Ostrołęce jest tak dużo osób, tak dużo rodzin, które żyją w skrajnych warunkach i jeszcze dotyka ich wiele nieszczęść związanych nie tylko z brakiem pracy, ale z chorobami najbliższych. I wiem, że można też pomyśleć, że część tych ludzi ma te problemy w zasadzie zawinione przez siebie, ale przeważająca większość rodzin, ma te problemy ponieważ w tych czasach nie potrafili sobie poradzić i że takie są warunki w tej chwili polityczne gospodarcze, że o tą pracę jest trudniej. I dlatego zwrócę uwagę tutaj na budowę bloku socjalnego przy ulicy Braterstwa Broni. I mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że branie pożyczki na te inwestycje, które wymieniałam plus ewentualnie ten blok socjalny, to jest naprawdę bardzo dobra inwestycja, ponieważ my tych ludzi, biednych, skromniejszych, wręcz tak naprawdę nie zauważamy. Natomiast po zapoznaniu się z ich sytuacją to naprawdę, myślę, że uratowanie każdej rodziny, danie jej lepszych warunków życia, jest to warte tych obligacji.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział: szanowny panie prezydencie czyli podsumowując pańską wypowiedź, to rozumiem, że „Ostrołęka Samorządowa” mija się z prawdą i z tych obligacji, które zaciągamy nie będą spłacane obligacje poprzednie. Tak zrozumiałem pańską wypowiedź, ale wracając do takiego meritum sprawy, głównego wątku, to chciałbym powiedzieć, że nie podzielałam spokojności pana przewodniczącego Maciaka, który tutaj wychwalał pana prezydenta i budżet. Moim zdaniem zaciągnięcie aż tak wielkiego długu, który będzie rzutował na wiele, wiele lat, bo będzie przez wiele, wiele lat spłacany, bardzo źle świadczy o sytuacji budżetowej miasta Ostrołęki. Podobnie jak kilka innych czynników, takich jak to, że tu w połowie listopada, z budżetu zostały ujęte poręczenia, poręczenia o których dzisiaj mówiłem. To, że nie ujęto w budżecie poręczenia na budowę hali przez kupców, to wszystko świadczy o bardzo trudnej sytuacji budżetowej jak również chciałbym przypomnieć w bieżącym roku z budżetu zostało usunięte, no praktycznie znakomita większość inwestycji. I teraz wychodzi na to, że wszystkie inwestycje, które będziemy planować czy też w przyszłych latach, to wszystko będzie na kredyt. Ja takiej polityki nie rozumiem, bo uważam, że kredyt jest bardzo drogi i to znakomicie podwyższa koszt inwestycji, bo do każdej tej inwestycji zaplanowanej na 10 mln czy tam na milion, do każdej z tych inwestycji należy dołożyć koszt obsługi kredytu, koszt odsetek plus inne koszty bankowe. To bardzo źle, to bardzo niedobrze. Zaciągnięcie aż tak dużego kredytu, spowoduje również inne reperkusje. Takie jak brak możliwości faktycznego ubiegania się o środki unijne. Od przyszłego roku zaczyna się nowa perspektywa unijna, będą nowe środki, tylko, że przy każdej tej inwestycji trzeba mieć wkład własny. W moim przekonaniu, tak duże zaciągnięcie kredytów w dniu dzisiejszym spowoduje to, że Ostrołęka nawet kredytując się nie będzie w stanie zabezpieczyć swoich wkładów własnych w przyszłych latach.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: dywagacje pana radnego na temat zadłużenia, należałoby myśleć, jeśli mówimy o odpowiedzialności, pokazać też w kontekście polskiego państwa, którym rządzi od lat partia pana Mirosława. Przypomnę prośbę państwa, że na mieszkańca Ostrołęki, zadłużenie miasta to około, jeszcze nie doszliśmy, ale około 2 tysięcy złotych w zaokrągleniu do góry. Zadłużenie naszego państwa, które w ostatnich latach dramatycznie, ale to dramatycznie to przeszło 20 tysięcy na mieszkańca.

Więc te wszystkie opowieści, które pan snuje, o tym jak to będzie ciężko w przyszłych latach należałoby i to mocno, bo dziesięciokrotnie bardziej odnieść do tego co się w naszym państwie wyprawia. Ale jakoś tutaj nie widzę, chyba, że pan zrozumiał coś niecoś z sytuacji państwa i zmienił swoje spojrzenie i wreszcie odchodzi od jakiegoś dualizmu. Czyli takiego rozdzielenia, że oto wspaniale w państwie, źle w Ostrołęce. Przypomnę proporcje – 2 tysiące na mieszkańca Ostrołęki – samorząd, przeszło 20 tysięcy także na mieszkańca choćby Ostrołęki – państwo polskie. Gdy chodzi o sprawy czarnej wizji, że się nie będziemy mogli o nic ubiegać, po prostu mogę tylko powiedzieć, poświęteczne fantazje. Mamy podkreślam, nawet z tymi obligacjami – 40 procent z kawałeczkiem, więc nic nam nie przeszkodzi jeśli tylko będzie normalne dzielenie środków unijnych, a choćby poprzez taki instrument, który się nazywa RITEM, będzie to dość korzystne także dla Ostrołęki na Mazowszu. Myślę, że nic nam nie przeszkodzi w ubieganiu się o środki unijne. A cóż, może pan wizje kolejne snuć, ale kogo pan tu chce przestraszyć.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie emisji obligacji Miasta Ostrołęki wraz z autopoprawką.

Głosowanie:

Za – 13

Przeciw – 4

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

9b. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia stawki dotacji przedmiotowej dla samorządowego zakładu budżetowego na 2014 r.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: przedkładamy jak zwykle przed uchwałą budżetową projekt uchwały w sprawie ustalenia stawki dotacji przedmiotowej dla samorządowego zakładu budżetowego. Oczywiście kalkulacja jak zawsze jest taka, żeby złączyć wsparcie miasta i środki, które planuje zakład wypracować samodzielnie, chodzi o to, żeby cała kwota pomogła wypełnić zakładowi tę funkcję, którą samorząd mu przypisuje, a więc funkcję usługową dla mieszkańców. Oczywiście tego typu obiekty zakłady nie działają tylko obszary komercyjnym nie działają tylko dla zysku, dlatego to wsparcie miasta, kalkulacja jest wzorem lat ubiegłych na podstawie wielkości i powierzchni obiektu, jest przyjęty taki wskaźnik, natomiast oczywiście chodzi o całościową kwotę złożoną z tych dwóch czynników, to znaczy z wypracowanych środków przez zakład i wsparcia samorządowego.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział: na jakiej podstawie została udzielona stawka od metra w wysokości 210,62 grosze.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: na takiej jak już wspomniałem, żeby całość kwoty wyszła taka by zabezpieczyć działanie roczne zakładowi budżetowemu.

Radny Mirosław Dąbkowski powiedział: ostatnio, no tu z oburzeniem wielu mieszkańców miasta spotkała się sytuacja, że między innymi dzisiaj, w ferie świąteczne, kiedy młodzież ma wolne ze szkoły, kiedy wiele rodziców również wzięło urlopy, kiedy pogodę mamy taką jak mamy, że nie można iść na sanki i tak dalej, to wiele mieszkańców Ostrołęki chciało iść na basen, no niestety basen również zrobił sobie ferie świąteczne i mam takie pytanie czy też wniosek, czy nie należałoby od tej kwoty odjąć proporcjonalnie do ilości dni w roku kwotę środków finansowych, za te dni, kiedy basen jest najbardziej potrzebny mieszkańcom jest nieczynny.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: gdybym był złośliwy, to powiedziałbym panie radny, że ferie świąteczne to ma pan, bo na basenie wielu ludzi ciężko pracuje, żeby wykorzystać przerwę technologiczną i przygotować basen do dalszego funkcjonowania, co roku jest to prowadzone, oczywiście można by dyskutować nad terminem, ale praca jest bardzo ciężka, wszystkie filtry, wszystkie urządzenia sprawdzić, czasem wyczyścić, czasem odnowić, więc zapewniam pana, że ferie świąteczne, kto jak kto, ale pracownicy basenu w swojej ogromnej części niestety nie mają. A co do głosów mieszkańców, pewnie są niezadowoleni, ja ostatnio nie korzystałem, ale też pewnie bym dzieci zabrał, ale niestety ta przerwa technologiczna jest konieczna podkreślam dla bezpiecznego i zgodne z zasadami funkcjonowania obiektu. Każda tego typu firma, czy obiekt, taką przerwę musu mieć. I nie dlatego, żeby oszczędzać, czy denerwować mieszkańców, którzy się do pana zgłaszają, tylko po to, aby normalnie mógł za chwilę obiekt funkcjonować.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: tak dla porównania przypomnę, pamiętacie państwo dyskusję nad tym, czy przerwa technologiczna starego basenu powinna być w dwóch pierwszych tygodniach wakacji. Wtedy ta dyskusja jakoś nie znalazła szczęśliwego końca, a za taki właśnie bym uznał zmianę tego terminu. Bo proszę mi wierzyć, że ilość niezadowolonych właśnie w tym okresie, z tej przerwy technologicznej będzie najmniejsza w roku, a z każdej innej byłaby większa. A z tej wakacyjnej byłaby największa, bo wtedy takie właśnie obiekty, nie tylko w Ostrołęce, ale wszędzie w kraju największe obłożenie. Więc proszę mi wierzyć, że termin jest najbardziej szczęśliwy i wszystko, nie tylko to o czym wspominał pan prezydent, bierze się przy takich przerwach pod uwagę.

Radny Tadeusz Kaczyński powiedział: dyskutujemy nad projektem uchwały w sprawie ustalenia stawki dotacji przedmiotowej, mamy trzy dokumenty, mamy projekt uchwały, mamy załącznik do uchwały i uzasadnienie i to wszystko opiera się na jednym zdaniu: ustala się wysokość dotacji w uchwale, w załączniku też jedno działanie matematyczne, ustala się wysokość dotacji powierzchnia razy stawka, i w uzasadnieniu dokładnie jest przepisane to jedno zdanie. Ja bym oczekiwał, żeby przynajmniej w uzasadnieniu była informacja, że na tą stawkę, dotacji składa się, koszty energii elektrycznej, wody i ścieków, ogrzewania, amortyzacja, remonty, administracja i tak dalej. Chociaż w kilku pozycjach, żeby można było powiedzieć, że na te 210,62 złote to energia elektryczna jest około 20 złotych, ogrzewanie, ciepło jest to znowu określona kwota, można to w przybliżeniu na podstawie bieżącego roku z 10 miesięcy, czy na podstawie ubiegłego roku te uzasadnienie chociaż odrobinę rozszerzyć a przynajmniej omówić. Natomiast jeśli się przepisuje po jednym zdaniu w tych trzech dokumentach, no to troszkę jest to dla mnie niepoważne, bo nie poważanie się traktuje radnych, przynajmniej mnie, gdzie nie chce się tego uzasadnienia pokazać. Ja nie jestem wścibski i drobiazgowy, ale żeby te uzasadnienie wyglądało jakoś, żeby można było powiedzieć, że na tą stawkę, to są takie przykładowo pozycje i określone kwoty, które są potrzebne, które są niezbędne na utrzymanie tego obiektu w formie dotacji przedmiotowej.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: oczywiście panie radny nie jest pa wścibski, jestem o tym przekonany, jest pan dokładny, drobiazgowy może czasem trochę, ale to oczywiście dopuszczalne. Panie radny ja oczywiście rozumiem o czym pan mówi i pewnie tak byłoby lepiej. Natomiast panie Tadeuszu, wyobraża sobie pan dalszy ciąg dyskusji, gdyby pisać, że energia tyle, administracja tyle, myślę, że by nam godzin nie starczyło. Widzę już niektórych dyskutantów, którzy by mówili, że jak to na ten metr kwadratowy administracja, a jak to na ten metr kwadratowy energia, czy coś. Proszę państwa oczywiście może za mało szczegółowo, ale jakby przypominałem główną zasadę. Mamy funkcjonujący, służący mieszkańcom Ostrołęki i regionu obiekt, obliczamy ile potrzeba w sumie środków, żeby ten obiekt funkcjonował, żeby nie zwyżkowały ceny, żeby był utrzymany odpowiednio i żeby

cały czas pracować nad lepszym poziomem jakości usług. No i mamy źródła, które sprawiają, że te środki są gromadzone. Bez wsparcia samorządowego nie da się normalnie funkcjonować, nie podwyższając cen, czy nie sprawiając, żeby obiekt był tylko dla najbogatszych. Tak to wychodzi, oczywiście musimy mieć jakiś wskaźnik. W tym wypadku jest to metr kwadratowy. I tak to wygląda, choć oczywiście gdybyśmy podeszli szczegółowo pan radny Tadeusz Kaczyński ma racje. Te składniki wpływają na to, że oto taka czy inna kwota jest wyliczona. Ja zakładam, że jest to nam znane, choć oczywiście uznaję tutaj uwagę pana radnego, że to uzasadnienie powinno być rozszerzone. Czy tak szczegółowo? - byłbym do dyskusji, natomiast dziękując za uwagę panu Tadeuszowi, pomyślę nad tym. Co do zasady proszę państwa, to jest to wskazane o co w tym wszystkim chodzi. Rację ma pan Tadeusz, dla niego, może dla innych osób, które w sposób jakiś szczególny patrzą na tego typu uchwały i dbają o dokument, który faktycznie zostanie przecież po nas, można by to zrobić lepiej. Za tą skrótowość przepraszam, natomiast co do zasady, uważam, że to co jest najistotniejsze to jest pokazane.

Radny Tadeusz Kaczyński powiedział: dziękuję bardzo panie prezydencie, ja bym może nie pytał, gdyby nie było tutaj tego słowa – wyliczenie stawki. Dla mnie te wyliczenie stawki kojarzyło się właśnie z pokazaniem składników. Gdyby to było tylko, że ustala się stawkę dotacji przedmiotowej, taka kwota jest potrzebna, no to wszystko. Jeśli to jest wyliczenie, to troszeczkę powinno to być pokazane. Przynajmniej w uzasadnieniu.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie ustalenia stawki dotacji przedmiotowej dla samorządowego zakładu budżetowego na 2014 r.

Głosowanie:

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 4

Uchwała została podjęta.

9c. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie utworzenia wydzielonego rachunku dochodów i wydatków nimi finansowanych dla jednostek budżetowych.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie.

Skarbnik Miasta Ostrołęki Ewa Waszkiewicz – Szynter powiedziała: pamiętają zapewne państwo, że w lutym była podjęta uchwała w sprawie utworzenia takiego wydzielonego rachunku dochodów i wydatków, chodzi oczywiście o rachunek dotyczący jednostek budżetowych oświatowych. No niestety przepisy się zmieniły, przepisy ustawy o systemie oświaty i z końcem tego roku należy zlikwidować taki właśnie wydzielony rachunek, który to żeśmy dokonali w lutym tego roku. Powiem tylko pokrótce, że dotyczył on tego, że wszelkie opłaty za wyżywienie w przedszkolach, w stołówkach szkolnych, czy opłaty za zakwaterowanie młodzieży w internatach, czy też prowizje wszelkiego rodzaju uzyskane z form ubezpieczeniowych, czy odsetki od środków na rachunkach bankowych, darowizny, prowizje z tego tytułu były na tym wydzielonym rachunku. Dyrektor takiej jednostki oświatowej przedstawiał plan finansowy na cały rok i dysponował u siebie tym wydzielonym rachunkiem. Niestety ten rachunek do 31 grudnia br. obowiązuje, natomiast z dniem 1 stycznia 2014 roku wracamy do punktu wyjścia, takiego jaki był przed lutym 2013r. Czyli te wszystkie dochody uzyskane przez jednostki budżetowe, jednostki oświatowe, trafiają na nasz podstawowy rachunek budżetu miasta, po czym oczywiście są przekazywane z powrotem do tych jednostek oświatowych po naszej analizie.

Radny Tadeusz Kaczyński powiedział: w kwestii formalnej, wydaje mi się, jeśli dobrze pamiętam, to były zmiany tej uchwały w sprawie rachunku wydzielonego, czy nie należałoby w związku z tym w paragrafie 1 uchyla się uchwałę nr z dnia ze zmianami. Z późniejszymi zmianami.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: ależ tak jest napisane, na końcu paragrafu 1 jest w nawiasie ze zmianami.

Radny Tadeusz Kaczyński powiedział: czy to w tym miejscu.

Mecenas Janusz Kobyliński powiedział: nie ma to większego znaczenia, kiedy uchyla się podstawową uchwałę, uchyla się oczywiście wszystkie zmiany, jest to logiczne. Myślę, że ten zapis, który przed chwilą był cytowany, to wyjaśnia.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie utworzenia wydzielonego rachunku dochodów i wydatków nimi finansowanych dla jednostek budżetowych.

Głosowanie:

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

9d. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Ostrołęki.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Ostrołęki jest właściwie programem rozszerzającym ten obszar, który ogarniamy programem rewitalizacji w uzasadnieniu i też w załącznikach podaliśmy te obszary, które chcielibyśmy włączyć w program rewitalizacji, oczywiście to się łączy ze zwiększeniem szans tych obszarów na czasem pozyskiwanie środków zewnętrznych, mam szczerą nadzieję, że mimo tego tryby przyspieszonego, państwo, wysoka rada uznacie, że jeśli można to wprowadzić to należałoby takie działania podjąć. W szczegółach, gdyby ktoś z państwa zechciał zapytać, to będę prosił o wypowiedz pana dyrektora Artura Ciecierskiego, który szczegółowo te obszary może przedstawić. Chcę też podkreślić proszę państwa, że jednym z wniosków, który uwzględniliśmy był wniosek ostrołęckich kupców. To był punkt wyjścia do jednego obszaru, inne włączyliśmy też, żeby – podkreślam - stworzyć dodatkowe szanse na uzyskanie ewentualnych środków zewnętrznych. Obszary objęte programami rewitalizacji takie zwiększone szanse mają. Przy okazji proszę państwa chciałbym poprosić o naniesienie redakcyjnej poprawki w tabeli 8.1 Tabela 10 w punkcie 28 jest błąd: parafia rzymsko-katolicka św. Antoniego oczywiście Padewskiego inaczej z Padwy a nie Paderewskiego. Oczywiście wielki kompozytor Paderewski też zasługuje na szacunek, ale jeszcze parafie jego wezwania nie noszą, poza tym nie był to Antoni. Przepraszam za tę pomyłkę, w punkcie 28 i 27 jest ta pomyłka. Przepraszam, to nie z braku szacunku ani dla Antoniego Padewskiego, ani kompozytora Paderewskiego. Proszę, abyście państwo to jako błąd drukarski potraktowali.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: i jeszcze jeden błąd w punkcie 16 oczywiście chodzi o wspólnotę mieszkaniową Bielik i Makarowej a nie Bieliki i Makarowej. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Głosów nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Ostrołęki.

Głosowanie:

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0
Uchwała została podjęta.

9e. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Ostrołęka i Gminą Olszewo-Borki w zakresie zbiorowego odprowadzania ścieków.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: przedkładam państwu projekt uchwały w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego, w tym wypadku chodzi o pomiędzy Miastem Ostrołęka i Gminą Olszewo-Borki i dotyczy to porozumienie zbiorowego odprowadzania ścieków. Chcemy, żeby korzystając z potencjału miejskiej firmy Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji naszej spółki z o.o. umożliwić działalność, czy objęcie działalnością przez tę spółkę także terenów gminy Olszewo - Borki. Różne formy współpracy są już prowadzone. W tym wypadku chcielibyśmy uzyskać zgodę rady do rozszerzenia, kontynuacji tych działań i o to wysoką radę proszę. Oczywiście gdyby kogoś interesowały szczegóły jest pan prezes Dariusz Olkowski, jesteśmy gotowi wyjaśniać wszelkie formy współpracy czy też te zasady. Zasadniczo chodziłoby o to, żeby wysoka rada zgodziła się na prowadzenie tej działalności przez firmę, przypominam spółkę z o.o. więc nie jest to działalność charytatywna.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było. Poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego pomiędzy Miastem Ostrołęka i Gminą Olszewo-Borki w zakresie zbiorowego odprowadzania ścieków.

Głosowanie:

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

10. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2014 – 2026.

11. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej na 2014 rok.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak przypomniał o autopoprawkach do obydwu punktów. Przypomniał o dyskusji łącznej i łącznym sprawozdaniu tych dwóch punktów.

Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Janusz Kołakowski powiedział: komisja na swym posiedzeniu w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2014 – 2026 wnioskuję głosami 4 za, przy 1 głosie wstrzymującym się, przeciwnych nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały. W wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej na 2014 rok, komisja wnioskuję głosami 4 za, przy 1 głosie wstrzymującym się, przeciwnych nie było o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały.

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Grażyna Sosnowska powiedział: komisja w wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2014 – 2026 wnioskuję głosami 4 za, przeciwnych ani wstrzymujących się nie było, o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały. W wyniku rozpatrzenia projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej na 2014 rok, komisja wnioskuję głosami 4 za, przeciwnych ani wstrzymujących się nie było, o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak powiedział: proszę również przyjąć do wiadomości opinię i uchwały Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie. Odczytał w całości uchwałę nr OS.544.2013 składu orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie z dnia 10 grudnia 2013 r. w sprawie wydania opinii o projekcie wieloletniej prognozy finansowej na 2014 i kolejne lata wraz z uzasadnieniem tej opinii. Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Odczytał również Odczytał w całości uchwałę nr OS.545.2013 składu orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie z dnia 10 grudnia 2013 r. w sprawie wydania opinii o projekcie uchwały budżetowej na 2014 rok oraz możliwości sfinansowania deficytu przedstawionego w tym projekcie wraz z uzasadnieniem tej opinii. Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Otworzył dyskusję w tym punkcie.

Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski powiedział: projekt budżetu należy do najważniejszych dokumentów samorządowych więc rzadko to rzadko, ale za zgodą pana przewodniczącego stąd chciałem w kilku zdaniach, no może przesadziłem, ale w kilku myślach omówić ten projekt, który państwu przedkładam. Na początku chcę bardzo serdecznie podziękować wszystkim osobom, które współtworzyły projekt budżetu, bo myślę, że państwo doskonale widzicie, że jest to poważny dokument, który czasem by się i na dobrą pracę magisterską a może nawet na coś więcej nadawał. Oczywiście są sprawy stałe, ale trzeba było poważnej pracy, żeby wszystkie wskaźniki, zwłaszcza w tej nowej sytuacji prawnej, finansowej, pogodzić, żeby taki spójny dokument stworzyć i żeby uzyskać te pozytywne opinie, które przed chwileczką pan przewodniczący przeczytał. Szczególnie chcę podziękować pani skarbnik i osobom współpracującym oraz innym moim współpracownikom. Bardzo też dziękuję wszystkim państwom za udział w dyskusjach choćby na komisjach i za dzisiejszą obecność. Ze smutkiem czasem widzę, że nawet na sesji budżetowej niektórych radnych nie ma, oczywiście wierzę w uzasadnienie tej nieobecności, ale czasem myślę sobie, że trudno, prócz oczywiście losowych spraw, ważnych bardzo, co do których nie ma dyskusji, znaleźć powód dlaczego radny nie jest na sesji budżetowej. Choć oczywiście nie do mnie należy tutaj ocena, wierzę w uzasadnienie. Proszę państwa teraz do rzeczy. Budżet jak co roku jest tym dokumentem szczególnym. On oczywiście ma swoją wagę, jest wyjątkowy, jest taki, że ta dyskusja często bywa i jest szczególnie mocna. Prezydent przedstawia, uzasadnia, krytycy krytykują, oby merytorycznie. Dziennikarze opisują, niektórzy proszę państwa w naszej rzeczywistości, budżet skrytykowali zanim on powstał. I takie wzmianki przewidujące, to jak proroctwo brzmi w niektórych mediach pisanych, że oto już z góry wiadomo, że budżet będzie słaby. Ale to kolorystyka. Oczywiście my tej krytyki, tej dyskusji doświadczamy na co dzień, myślę, że jest to jakiś koloryt uchwały budżetowej, nie ma co się ani obrażać, ani dziwić. Może te zdziwienie i zostaje, ale czasem warto tylko z dobrym dystansem i z troską patrzeć na to co jest w budżecie. Proszę państwa pewnie będę i głośy, że budżet niezły, tak czy inaczej sądzę, że dyskusja nas czeka, choć przy dyskusji przy obligacjach, niektóre tematy już podjęliśmy i mam nadzieję, że zostały one przedyskutowane, choć oczywiście jak trzeba będzie – wracamy. Proszę państwa najważniejsza rzecz, która prócz zapisów szczegółowych, porównania, czy więcej czegoś, czy mniej, czy za mało, czy za dużo, to sądzę, że jest to, co można by nazwać wymiarem podstawowym budżetu. oto proszę państwa my zajmujemy się projektem uchwały, który zapewnia normalne funkcjonowanie społeczności samorządowej i oczywiście często ogień dyskusji koncentruje się na cyfrach czy też na inwestycjach, na wielkości inwestycji, czego oczywiście nie odrzucam i uważam, że to też ważne ale sądzę, że powinniśmy mimo wszystko zwrócić uwagę - podkreślam – na to co się wydaje codzienne, czasem niedyskusyjne, czasem określane jako nic nadzwyczajnego. To znaczy na tym normalnym, często spokojnym funkcjonowaniu miasta i do tego nie chodzi o jakieś pojęcia abstrakcyjne - miasto, samorząd, jakieś inne rzeczy, chodzi o setki a pewnie i tysiące ludzi, którzy korzystają

z tego co zdecydujemy, o czym zdecydujemy, co uchwalimy i co będzie wyznaczeniem bardzo podstawowych zadań na następny rok. I oto, zanim wejdziemy w jakieś spory i w dyskusję i w krytykę i w jakieś porównywania, o to bardzo proszę, żebyśmy nie dali sobie zabrać satysfakcji z tego, że wspólnym wysiłkiem samorządowym, nawet różniąc się w szczegółach, uchwalamy czy przygotowujemy coś co zapewni w miarę normalne funkcjonowanie wielu, wielu ludziom w naszym mieście, instytucjom, które tym ludziom służą, podmiotom różnym, które sprawiają, że można w Ostrołęce żyć. Oczywiście każdy by chciał żyć lepiej spokojniej, bezpieczniej, bardziej dostatnio, ale to co podstawowe w obszarze działań samorządowych zapewniamy. A więc proszę państwa chce przypomnieć, że zapewniamy prawidłowe funkcjonowanie oświaty. W ciepłych, często bardzo pięknych szkołach, nierzadko z boiskiem, nierzadko z salą gimnastyczną, nieźle wyposażoną, choć oczywiście do ideałów daleko. Chcę pokreślić, że tym budżetem zapewniamy w miarę normalne funkcjonowanie pomocy społecznej, a więc wspieramy ludzi z problemami, często niezawinionymi, jak dzisiaj pani przewodnicząca Sosnowska wspomniała. Bo nie zawsze człowiek, a często nawet nie jest winien temu, że znalazł się w sytuacji dramatycznej. Zapewniamy w miarę normalne funkcjonowanie ostrołęckiej kulturze, organizacjom czy podmiotom sportowym. Często te nasze wsparcie jest wsparciem jedynym, bo trudno dzisiaj o sponsorów, a podmioty inne choćby samorząd Mazowsza podjął decyzję, że w tym roku nie ma wsparcia dla organizacji pozarządowych. I przecież – nie o tym debata – ale jest to wielkie utrudnienie dla wielu podmiotów, dalej możemy mówić, że normalnie funkcjonują instytucje i spółki naszego miasta, że rozwija się pięknie MZK nasze. Wprawdzie nieczęsto w przekazie medialnym możemy usłyszeć, że to wspólne działanie firmy miejskiej i miasta, sprawia, że tak rozkwitła ta firma, ale przecież my samorządowcy możemy mieć satysfakcję, że przy współpracy z panem prezesem i jego załogą faktycznie zmieniliśmy oblicze tej firmy, że dalej normalnie funkcjonuje TBS z wielką inwestycją podjętą siłami w dużej części tej miejskiej firmy, że normalnie funkcjonuje OPWiK, pomimo spadku z poprzedniego wielkiego projektu, że normalnie funkcjonują inne miejskie podmioty. Dalej proszę państwa, tym budżetem także zadanie normalnego funkcjonowania w obszarze czystości w mieście, zieleni miejskiej, czy wreszcie wiele innych spraw tej naszej samorządowej odpowiedzialności. Oczywiście o inwestycjach jeszcze za chwilę, bo one budzą – podkreślam jeszcze raz szczególną dyskusję, ale tych inwestycji też trzeba powiedzieć, że co nieco w budżecie mamy. Teraz proszę państwa kilka szczegółów. Po pierwsze - to już dzisiaj padło - dochody. Tutaj najważniejszy fakt w moim przekonaniu godny podkreślenia choć nie nowy u nas, to fakt nie podnoszenia podatków. To jest proszę państwa rzecz wyjątkowa, naprawdę także w skali wielu samorządów, od wielu, wielu lat w Ostrołęce dbamy o to, żeby nie obciążać dodatkowo naszych mieszkańców. Mówię i o przedsiębiorcach, i o innych osobach, które tutaj mieszkają. Jest to w moim przekonaniu fakt godny ciągłego podkreślenia, choć pewnie dla wielu już powszedni. I być może nie jest żadnym zaskoczeniem dla naszych mieszkańców, że nie podnosimy podatków. Ale w moim przekonaniu dobrze, że się ludzie do takich normalności przyzwyczaili. Źle by było, gdybyśmy zaskakiwali ich podnoszeniem podatków. Przypomnę proszę państwa, że przez wiele lat ta praktyka się nam sprawdzała, że nie podnoszenie podatków nie uszczuplało budżetu, a zwłaszcza w obszarze dochodów podatków od transportu, dużego transportu, to mieliśmy nawet raz po raz zwiększony wpływ do budżetu. Oczywiście sytuacja w polskim państwie sprawia, że w obszarze transportu jest wiele trudności. I ten rok, który kończymy, być może, chociaż jeszcze szczegółowych danych nie mam, z przyczyn obiektywnych, niezależnych od naszych przedsiębiorców, nie będzie tak dobry. Przypomnę dochody całość przekracza 264 mln, staramy się w miarę realnie oceniać, nie zawyżamy jakoś dochodów, myśląc, że coś się w nowym roku wydarzy, że odkryjemy jakąś żyłę złota, z której to żyły będziemy czerpać nagle dochody do miasta. Staramy się realnie oceniać, licząc się z nieprostą sytuacją gospodarczą w Polsce i z tym, że nasi

przedsiębiorcy, czy nasi różni podatnicy, na tyle nie wpłacą do budżetu nowych środków, żebyśmy mogli przekroczyć 300 mln. Ale jednak podchodzimy z nadzieją, bo ludzie w naszym regionie przedsiębiorcy starają się normalnie żyć. Trzeba powiedzieć proszę państwa, wpływy podatkowe są regularne i jakiś zachwiał w roku, który mieliśmy nie ma. Oczywiście warto i to podkreślić, że są poważne problemy. Na przykład udział w podatku dochodowym od osób prawnych, czyli od firm, jest niestety w ostatnim czasie znacznie mniejszy. Takich trudnych lat zdaje się jeszcze nie było, dlatego warto to wziąć pod uwagę i wierzyć, że my wielkich wzrostów po prostu nie przyjęliśmy. Wiemy, że udział w podatku dochodowym od osób prawnych nie jest w ostatnim czasie dobry. Co to znaczy? To znaczy po prostu, że firmy gorzej... mają niższe dochody. I to nawet te duże firmy. Oczywiście są sposoby na to, żeby tego udziału, czy tych dochodów nie pokazać i całości nie zostawić w mieście, ale to już jakby inna sprawa, regulacje prawne i polityka państwa powinna czuwać nad tym, żeby za dużo do jakiś central, że tak powiem, firmy miejscowe nie odprowadzały, ale to już jakby nie moja tutaj głowa i nie moje prawo do ocen. Tak czy inaczej udział miasta w podatku dochodowym od osób prawnych należy zakładać, że nie będzie wielki. Następnie proszę państwa, przypomnę – o tym już mówiliśmy – w tej części dochodowej wspomagamy się obligacjami. Być może ostatni raz na czas najbliższy, bo jak wspominałem te wskaźniki nowe, proponowane czy narzucone są samorządom, pewnie nie pozwolą na jakieś duże plany inwestycyjne w najbliższych latach, ale oczywiście powinniśmy razem z innymi samorządami bronić się przed tym kagańcem założonym przez Ministerstwo Finansów, zwłaszcza przez te samo ministerstwo, które jakby nie dba o finanse państwa tylko ogranicza nagle działanie inwestycyjne choćby samorządom. Warto o tym pamiętać i trzeba powiedzieć proszę państwa obiektywnie, że jest bardzo silne wspólne działanie samorządów polskich niezależnie od barw politycznych czy jakichkolwiek i walka wspólna o to, żeby finansowe publiczne zmieniały się w Polsce z troską o samorządy. Bo na ten czas zmieniają się ciągle, ale zmieniają się jakby ciągle ograniczając samorządność. Jestem przekonany, że gdyby inne były sposoby gromadzenia dochodów samorządowych, to na miejscu ludzie potrafią lepiej wykorzystać pieniądze i wskazać najbardziej potrzebne inwestycje niż to robi, że tak powiem jakakolwiek centrala. Warto o tym pamiętać i sądzę, że dobrze, że włączamy się w pracę samorządów polskich, które ciągle apelują, ciągle przygotowują się i przygotowują konkretne też projekty ustaw nawet, które by zwiększyły dochody samorządów. Dalej proszę państwa wydatki. Przypomnę, to już dziś też w sprawozdaniach padło, przeszło 297 mln, oczywiście z wsparciem obligacji. Największa jak zawsze po stronie wydatkowej jest oświata i edukacyjna opieka wychowawcza. To jest proszę państwa punkt zasadniczy jak zawsze, przypominam mamy wsparcie subwencją oświatową, mniej więcej w 60 procentach, to jest średnia krajowa. Natomiast dużą część dokładamy ze środków własnych i można by znów długo dyskutować, czy tak być powinno czy nie, w moim przekonaniu jeśli ktoś komuś zleca i prosi go, aby zastąpił go w danych działaniach, choćby w państwowym szkolnictwie, to powinien zapewnić na to środki. Jest tak, że ta tendencja różnicy między subwencją oświatową a faktycznymi wydatkami na oświatę zwiększa się, mówię tu ciągle o średniej naszej ojczyzny a nie o poszczególnych gminach, bo tutaj znacznie trudniejszy jest problem choćby Ostrołęki, czyli miasta na prawach powiatu w porównaniu z gminą czy z samym powiatem ziemskim, ale to już jakby przekracza sprawę naszego budżetu. Przeszło w sumie 120 mln na oświatę i edukacyjną opiekę wychowawczą. Ta edukacyjna opieka wychowawcza, przy okazji przypomnę proszę państwa, to są sprawy oczywiście równie ważne, to są świetlice, internaty, specjalny ośrodek szkolno – wychowawczy, czy też pomoc dla uczniów w różnych formach. Mam nadzieję, że chociaż łączę te dwa punkty, choć one w budżecie są nieco osobno, to zauważacie państwo, że to jest ta sama odpowiedzialność. Następnie punkt kolejny jak państwo na pewno zauważyliście to pomoc społeczna – 39 mln przeszło. Tutaj przypomnę drodzy państwo, że wiele instytucji, które właśnie z naszym

wsparciem z kolei udzielają wsparcia mieszkańcom miasta z różnych przyczyn znajdujących się w trudnych życiowych sytuacjach. Z jednej strony mówimy proszę państwa o ludziach ubogich, o grupie ludzi, którzy potrzebują pomocy i to jest prawda, to jest grupa, ale z drugiej strony jak wiecie, każdy z tych ludzi ma swoją historię, często bardzo trudną, pogmatwaną, nierzadko niezawinioną przez siebie. I teraz my oczywiście możemy mówić, że samorząd rozdaje pieniądze, ciągle trwają dyskusje, że może za dużo, że trzeba inaczej, ale proszę państwa jakby pomyśleć o tych indywidualnych losach człowieka czy rodziny, które to rodziny nie mają dachu nad głową, często nawet na normalne przeżycie, to myślę, że nawet jeśli tu mówimy o grubych milionach, to są to pieniądze po prostu konieczne, żeby tym ludziom, którym się z różnych przyczyn nie udało, jednak tego wsparcia instytucji miejskie i właśnie samorząd udzielił. Przypomnę proszę państwa, że tutaj w tym obszarze działa i nasza „Korczakówka” i nasz Dom Dziecka i Domy Pomocy i Ośrodki Wsparcia i Rodziny Zastępczej, Ośrodek Interwencji Kryzysowej i tutaj mamy też i mieszkania chronione i Żłobek i wreszcie wsparcie dla bezrobotnych przez Urząd Pracy czy też nowe formy działalności choćby Środowiskowy Dom Samopomocy dla seniorów. I to jest proszę państwa z jednej strony podkreślam hasła, nazwa czy obszar a z drugiej konkretne losy ludzkie, które staramy się przez ten budżet jakkolwiek zabezpieczyć, choćby podkreślam, były różne także można powiedzieć liberalne tendencje czy też pomysły na świat, że niech sobie każdy radzi a słabszy niech odpada, to ja daleki jestem od jakiegoś podejścia jak niektórzy powiedzą, socjalistycznego. Chodzi o to żeby wspierać społeczność. To nie socjalizm to po prostu bliżej społecznej nauki kościoła a nie socjalizmu i warto o tym pamiętać, że społeczeństwo musi być wspierane, zwłaszcza ci ludzie, którzy sami sobie bez własnej winy nie radzą. Daleki jestem od jakiejś tendencji socjalistycznych, ale wsparcie władzy samorządowej w tym wypadku po prostu musi być, jeśli nie ze względu na dorosłych, którzy sami sobie nieraz pogmatwiają los to ze względu na dzieci, które są niczemu niewinne. Dalej proszę państwa mamy obszar kultury fizycznej choćby, przypomnę, że mamy konkretne wsparcie, wspominałem już o tym, często jedynie przez samorząd udzielane. To smutne zjawisko, ale podkreślam to jeszcze raz i o sponsorów i o różne wewnętrzne wsparcia dzisiaj jest po prostu trudno. Przypomnę, mamy też gospodarkę komunalną, tutaj wielkie nowe zadania, które samorządy no dostały, mówię tutaj o gospodarce odpadowej, ale też i oczyszczanie miasta i zieleń itd. Dużo wydajemy na to z inwestycjami włącznie, ale zadania są istotne, potrzebne i nie sposób od nich odejść. Wiele jeszcze innych spraw, już nie będę drodzy państwo wszystkiego wymieniał. Chcę jeszcze na koniec podkreślić, że mimo tego, że inwestycji jakby w każdym budżecie jest za mało, warto zwrócić uwagę, że jednak tak jak potrafimy te inwestycje organizujemy. Często przygotowane są projekty i kolejno próbujemy je realizować. Staramy się też drodzy państwo w tym projekcie pokazać, że w różnych obszarach działalności samorządowej te inwestycje są. Nie skoncentrowaliśmy się tylko przykładowo na oświacie czy na kulturze tylko w różnych dziedzinach są przykłady gdzie ta dbałość samorządu po prostu ma miejsce. Oczywiście największą inwestycją, którą będziemy realizować jest inwestycja pn. Stacja Segregacji Odpadów Komunalnych. Duże środki unijne, rozpoczęta budowa, nie bez trudności, bo to wielka, wielka inwestycja. Rok 2014 będzie tym najbardziej intensywnym czasem realizacji tej inwestycji. Z innych obszarów przypomnę proszę państwa, jest w obszarze oświatowym łączonym z pomocą społeczną inwestycja w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym. Jak już dzisiaj wspomniano długo czekaliśmy na tę inwestycję. W tej chwili jesteśmy na tyle przygotowani, że możemy krok po kroku tę ważną inwestycję realizować. Bardzo ciężka, ale też piękna praca dokonuje się w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym. Warunki, mimo dbałości gospodarzy jednak czas najwyższy żeby zmienić, gdy przygotowane. Szukamy ciągle jeszcze zewnętrznego wsparcia, ale pierwsze pieniądze miasto na to przygotowuje. Blisko tego obszaru także jak już dzisiaj też wspomniano nowy blok socjalny na Braterstwa Broni. Zaczęliśmy budowę,

postępuje budowa, sezon sprzyja temu budowlany, przedłużony mocno w tym roku. Nowy rok przyniesie proszę państwa zakończenie tej budowy i jak wierzę szczęście 30-kilku rodzin, które doświadczą może pierwszy raz w życiu normalnego dachu nad głową. Dalej proszę państwa w kulturze fizycznej szeroko rozumianej będziemy, jak dzisiaj znowu, już dzisiaj przypomniano, będziemy budować, czy realizować kolejny etap obiektów sportowych przy ZSZ nr 1. Mamy tam pierwsze boisko już skończone, wyremontowana dolna sala gimnastyczna. Teraz czas na boisko. Na tej głównej części asfaltowej też się dało grać sam to pamiętam za swoich czasów nauczycielskich, no, ale niektórzy znaki na kolanach noszą do dzisiaj, więc nie, dlatego żeby wracać do piłki nożnej, ale warto na pewno, to duża szkoła, długo się wyczekała i myślę zawsze, że to boisko będzie też, miało gdzieś u podstaw pana Lesława Chojnowskiego, który zawsze też o obiekty przy tej szkole zabiegał. Dalej proszę państwa kultura i ochrona dziedzictwa narodowego. Mała sala w OCKu też dzisiaj wspomniana. Długa historia przygotowania do tej budowy. Potężne problemy z projektantami niesolidnymi. Czasem bym powiedział, przepraszam za słowo, ale z gówniarskimi zachowaniami projektantów, którzy jak czegoś nie umieją to uciekają, chowają się. No dzisiaj żeśmy to wszystko wyprostowali i możemy przygotowywać się do budowy. Wreszcie też nasz wkład dzisiaj już omawiany, wkład miejski do dużego projektu „Budowa Muzeum Żołnierzy Wyklętych”. W obszarze sportu jeszcze przypomnę proszę państwa, że drugą ważną i dużą inwestycją będzie kontynuacja poważnego remontu hotelu przy dawnym naszym MOSiR-ze sprawi, że przy Witosa jakby kolejny etap budowania pełnego kompleksu sportowego będziemy mogli uznać ten kolejny etap za zakończony, zanim zaczniemy nowe rzeczy tam. I wreszcie proszę państwa to, na co też ludzie bardzo czekają tzn. ulice. Dużo by ich wymieniać. Przypomnę niektóre na poszczególnych osiedlach. Duża inwestycja, to trzeci etap jak to nazywamy budowy ulicy Korczaka. Przypomnę proszę państwa, od Sienkiewicza zaczęliśmy, pierwszy etap tutaj przy drugim gimnazjum i Domu Dziecka do Poznańskiej. Potem następny etap wzdłuż można powiedzieć z jednej strony koło WSAPu i Komendy Policji z drugiej i parku na Bursztynowym do ulicy Goworowskiej. Teraz rozpoczęta budowa w cyklu dwuletnim, następny etap od Goworowskiej do Gorbatawa. Projekt mamy przygotowany dalej do 11 Listopada. Następnie proszę państwa, inne już przygotowane projektowo ulice choćby na osiedlu Wojciechowice, Koszarowa czy 5 Pułku Ułanów Zasławskich. Na Starym Mieście kontynuacja Barnardyńskiej i Wójta Romy oraz zaprojektowana ulica Mała na osiedlu za rzeką, że tak powiem na osiedlu Łazek, ulica Otok. Na innym osiedlu Centrum – Sikorskiego, Madalińskiego. Pileckiego, Sikorskiego już zaczęta, niestety nieskończona w tym roku przez firmę niesolidną, niewywiązującą się ze swoich zobowiązań, z podpisanej umowy. Chcemy dokończyć, bo na dużych osiedlach niestety ulice budowane dawno temu po prostu się rozsypują. Skończyliśmy Kleeberga, kawałek jest Sikorskiego, te inne też chcemy przygotować. Jest jeszcze i ulica Wiejska na osiedlu Stacja. Jest kilkanaście innych, które krok po kroku chcemy realizować często już podkreślam z przygotowaniem projektowym i jest mnóstwo innych gdzie jest tylko symboliczny zapis, nieraz państwo o to pytacie, ale chcemy nie tracić zadań. Jeśli tylko by były możliwości choćby środków zewnętrznych to chcielibyśmy żeby te zadania, które przed laty czasem zapisaliśmy, podjęliśmy, żeby one nie uciekały z naszych zapisów budżetowych tylko choćby pod symboliczną stawką czy kwotą, ale żeby były i żeby przypominały nam wszystkim, że one też są do realizacji. I raz jeszcze na koniec podkreślę proszę państwa, są sprawy, które na ten rok szczególnie przypadają i jest ta troska codzienna funkcjonowanie instytucji i różnych podmiotów miejskich. Zachęcam raz jeszcze proszę państwa, żebyśmy oczywiście dyskutowali a nawet się kłócili, jeśli mamy motywacje jasne i czyste, ale żebyśmy też mimo tych sporów i różnych zdań nie zapomnieli, że bierzemy odpowiedzialność za funkcjonowanie wielu, wielu ludzi, którzy dzięki wsparciu samorządu i działalności bardzo istotnych miejskich instytucji, którzy nowy rok będą mogli w miarę normalnie przeżyć, bez

fajerwerków wielkich, może bez nagłej zwyżki poziomu życia, ale jednak w miarę normalnie i spokojnie. I prócz tego, co jest jakimś wydarzeniem roku, prócz jakiegoś koncertu czy otwartej nowej budowy a tym bardziej zakończonej, warto w moim przekonaniu mocno to podkreślać mieć tę satysfakcję, że wprawdzie na jakiś czas, ale ludzie nas wybrali do tego żebyśmy odpowiadali za normalne funkcjonowanie tego miasta i instytucji, które naszej trosce zostały powierzone”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...to kolejny budżet miasta, który tak naprawdę to polega na praktycznie na administrowaniu miastem a nie służy rozwojowi naszego miasta. To, że budowane są czy remontowane są nowe ulice jest po prostu obowiązkiem miasta. Nowe mieszkania socjalne czy wypłaty dla nauczycieli to także obowiązek miasta. Chociaż z tym administrowaniem panie prezydencie ostatnio są nawet kłopoty. Przypomnę niedawne olbrzymie korki w mieście. Nie specjalnie interesują mnie tłumaczenia wykonawcy. To pana ostrołęczanie wybrali na gospodarza naszego miasta i to ratusz jest inwestorem. A to nie koniec kłopotów. Przypomnę, że remont nawierzchni będzie przebiegał aż do ulicy Mostowej do wysokości wału, czyli remont nawierzchni dotyczyć będzie także starego mostu. Całość miała być oddana do użytku 25 października, dziś mamy ponad dwa miesiące po terminie i końca na razie nie widać. Oczekuje od pana słowa przepaszam, nie w stosunku do mnie, ale do ostrołęczan, którzy na czas nie dotarli do pracy, do swoich rodzin, żon, dzieci. Mam nadzieję, że takie publiczne przeprosiny dziś z pana ust padną. Przejdźmy do zadłużenia miasta. Tak rośnie dług miasta na przestrzeni ostatnich lat. W roku 2009 był 24,5 mln zł, 2010 rok 47 mln, 2011 rok 58 mln zł, 2012 rok 80 mln zł, 2013 rok 81 mln zł i teraz mamy prognozę na 2014 rok 115 mln zł. Czyli na przestrzeni 5 lat zadłużyliśmy się o kwotę 90 mln zł. Dług na razie oczywiście panie prezydencie jest bezpieczny, ale ciągłe zadłużanie to droga do nikąd. Wreszcie dojdziemy do momentu gdzie zadłużać się dalej nie będziemy mogli. Argumentuje pan, że inne miasta też się zadłużają. To prawda, ale zadłużają się, aby mieć wkład własny przy inwestycjach gdzie spora część to środkiem unijnym. U nas basen, czyli ta pana główna inwestycja za pana kadencji, jako jeden z nielicznych czy jedyny w Polsce został zbudowany w całości ze środków własnych. Co prawda praktycznie dzięki sprzedaży OPECu, po którym Rada Miasta nie ma już najmniejszego wpływu na rosnące, co chwilę ceny ciepła. Warto dodać, że przed prywatyzacją bez gody radnych ceny nie mogły ulec zmianie. Inne miasta na przestrzeni lat otrzymywały po kilkaset milionów unijnego wsparcia. Przykładem jest niedaleki Ciechanów i pętla miejska, mowa tylko o jednej inwestycji, która skomunikuje ze sobą wszystkie dzielnice miasta, połączy je z drogami krajowymi, umożliwi dostęp do nowych terenów inwestycyjnych i pod budownictwo. Drogowcy wybudują 15 km dróg, chodników, ścieżek. Szacunkowy koszt inwestycji to 152 mln zł, gdzie ponad 100 mln zł pochodzi ze środków unijnych. Chciałbym opierać się na faktach. Potwierdzeniem tego jest ranking pisma samorządowego Wspólnota z października tego roku. Zestawienie obejmuje dane odnoszące się do wydatków samorządowych poniesionych w latach 2009 – 2012 w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Panie prezydencie, ten czas po prostu przegapiliśmy i w zestawieniu, które mam ze sobą oczywiście dla potwierdzenia jesteśmy na szarym końcu. Sklasyfikowanych zostało 47 miast na prawach powiatu, gdyż miasta wojewódzkie zostały ujęte w innym rankingu. I na 47 miast na prawach powiatu zajmujemy 47 miejsce. Przedostatnie Piekary Śląskie mają blisko dwukrotnie większe wykorzystanie środków unijnych. Całe szczęście, że sytuacja się trochę poprawiła, pozyskaliśmy środki na budowę Stacji Segregacji Odpadów i na poprawę miejskiej komunikacji, ale to tylko kropla w morzu potrzeb. Żałuję, że nie udało się pozyskać panu zbyt wielu inwestorów czy jakiegoś dużego inwestora, czego potwierdzeniem jest nie do końca wykorzystana strefa gospodarcza. Chcę opierać się na faktach. Dalej w jednym z najbardziej prestiżowych rankingów, czyli rankingu samorządów z gazety Rzeczpospolitej zabrakło nas w pierwszej 50 a przypomnę, że miasta na prawach powiatu jest 66. Tj. kolejne potwierdzenie. Wracając do administrowania miastem.

Wydatki mamy ogromne w porównaniu z innymi miastami. We wspomnianym piśmie Wspólnota w zestawieniu wydatków samorządów na administrację zajmujemy dopiero 40 na 47 miast sklasyfikowanych. Mam także te zestawienie ze sobą. W niedalekich Suwałkach, które zajęły 4 miejsce wydatki na administrację w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynoszą 213 zł. W naszym mieście jest to aż 331 zł. Często narzeka pan na brak wsparcia ze strony rządowej, ale chciałbym zaprezentować państwu ogłoszoną pod koniec października listę rankingową wniosków z „Narodowego programu przebudowy dróg lokalnych”, czyli potocznie zwanymi schetynówkami, jest to program na rok 2014. Złożono 55 wniosków na Mazowszu na drogi powiatowe. Miasto Ostrołęka złożyło także wniosek na, dotyczący budowy ulicy Jasińskiego. Wsparcie otrzyma 10 projektów. Ja nie wiem panie prezydencie, kto te wnioski pisze, jak one są przygotowywane, ale wspomniana budowa ulicy Jasińskiego została sklasyfikowana na ostatnim miejscu otrzymując 16 punktów. Oczywiście mam te zestawienie ze sobą. Tu są wszystkie 55 wniosków. Ulica Jasińskiego jest na ostatnim miejscu otrzymując 16 punktów gdzie przedostatni wniosek z powiatu pułtuskiego otrzymał aż 5 punktów więcej. Panie prezydencie, czasami ja odnoszę wrażenie, że wnioski składane są tylko po to, aby ponarzekać na rząd i brak wsparcia ze strony rządowej. Może potrzebuje pan pomocy przy pisaniu wniosków. Mogę zapewnić, że wszystko, co służy rozwojowi miasta Klub Radnych z PO służy pomocą. Panie prezydencie, proszę nie traktować mojego wystąpienia, jako ataku na pana osobę. Chciałem tylko pokazać jak wiele pracy i zmian przed Urzędem Miasta. Jak zdecydowanie bardziej trzeba wziąć się do roboty i odrzucić prywatne animozje. Zachęcam pana do tego. Na koniec pragnę podziękować panie prezydencie za oświadczenie w odpowiedzi na interpelację moją, że również popiera pan budowę, pomysł budowy w Ostrołęce parku dinozaurów”.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „Zanim przejdę do wystąpienia chciałbym uzyskać od pana prezydenta odpowiedź. Dyskutujemy o pieniądzach. Pieniądze to są cyfry. Mówi się, że cyfry nie kłamią a w swoim wystąpieniu chciałbym opierać się na faktach i mam takie pytanie do pana prezydenta. Jak pan wytłumaczy to, że w zarządzeniu pana prezydenta nr 334/2013 z 30 sierpnia 2013 w sprawie informacji o wykonaniu budżetu za pierwsze półrocze 2013 w poz. 757, obsługa długu publicznego znalazła się, wykonanie obsługi długu publicznego za I półrocze 2013 5 mln 456 tys z haczykiem a tym czasem w projekcie budżetu przewidujemy wydatki miasta na cały 2013 rok w kwocie 4 mln 100 czyli w pierwszym półroczu wydaliśmy 5, 5 mln niemalże a przewidujemy, że na koniec roku wydamy 4 mln 100. Czym pan prezydent to wytłumaczy”.

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz-Sznytter – powiedziała „Proszę państwa nie wiem, nie mam przed sobą wykonania za pierwsze półrocze. Natomiast myślę, że coś niewłaściwie być może jest odczytane”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Proszę państwa, oczywiście możemy w ten sposób, tam sobie jakieś dawne rzeczy przypominać, tylko prostą rzeczą jest przypominać, że spłaciliśmy 5.300.000 dodatkowego, jakby wyprzedzając zadłużenie nawet z 2014 więc być może to w tym kontekście. Natomiast proszę państwa, ja oczywiście rozumiem, że pan radny w tej chwili zaistniał i skupił na sobie całą uwagę, ale jeśli byśmy mieli i zaraz pani skarbnik odpowie, ale jeśli jakieś zasady takie w miarę uczciwe byśmy przyjmowali to prosimy o pytanie wcześniejsze, przygotujemy się i odpowiemy, bo nawet tak matematyczny umysł jak pani skarbnik pewnie wszystkich zarządzeń z lipca i innych nie pamięta, dlatego tak no dla zasady powiedziałbym dla jakiejś kultury dyskusji można by było takie pytanie postawić. Wcześniej my się chętniej przygotujemy, chyba, że no ktoś musi na 30 sekund zaistnieć, to bardzo proszę. Pani skarbnik odpowie, tak”.

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz-Sznytter – powiedziała „Tak szybko zobaczyłam, rzeczywiście miał pan radny skserowaną kartkę, nie całość zarządzenia, ale widzę, że jest to przewidywane wykonanie na 2013 rok w tym zarządzeniu było. Natomiast wykonanie

faktyczne jest mniejsze, więcej żeśmy zaplanowali z tego wyniku a mniej wykonaliśmy, czyli mniej zapłaciliśmy odsetek. Wspomnę tylko jeszcze, że po spłacie tych obligacji w wysokości 5.300.000, które dokonaliśmy w roku 2013 w grudniu, oczywiście odsetki z tego tytułu będą mniejsze, więc to tak należy rozumieć, że obsługa długu również się zmniejszy w latach kolejnych 14, 15 bo przypomnę, że spłaciliśmy obligacje za rok 2015 w grudniu”.

Radna Magdalena Jaworowska – powiedziała „...ja strasznie ubolewam nad dyskusją na sesji, ponieważ takie dyskusje to odbywały się na poszczególnych komisjach i właśnie chciała zwrócić uwagę na Komisji Rewizyjnej było dwóch członków tylko i pan Mirosław Dąbkowski gdzie tam mógł zadać wiele pytań nie był obecny. Jest to bardzo przykre a dziś na sesji żeby zaistnieć tylko odbywa się ta dyskusja. Także nie rozumiem, dlaczego państwo nie angażujecie się i nie prawda na tych komisjach gdzie powinna odbywać się w pierwszym czytaniu nt. budżetu 2014 roku. A dziś to rozumiem, że dzisiaj powinniśmy tylko podjąć kilka zdań i podejść do głosowania a nie dyskutować dla zdobycia popularności wśród mediów”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...ja myślałem, że zbierzemy pytania i potem odpowiem, ale ponieważ już następne osoby to w kilku myślach odniosę się do wystąpienia pana, czy do pytań, czy do powiedziałbym też pana radnego Kleczkowskiego. Oczywiście proszę państwa sytuacja wprawdzie nie budżetowa, którą pan przypomniał, ten potężny zator w związku z remontem ronda Siemowita on dotknął nas wszystkich, mnie także i bardzo niezależnie od tego czy pan radny to przypomniał czy inne osoby dotknięte tą sytuacją oczywiście bardzo za to, wszystkich jestem gotów przeproszać, choć trzymając się faktów chcę jeszcze raz podkreślić, że firma wykonawcza złamała wszelkie zasady. Po pierwsze, zasadę informacji tzn. stałą zasadę, że my w sytuacji, gdy wchodzi firma z remontem, który poważnie utrudnia komunikację przyjęliśmy zawsze termin tygodniowy informacji. Firma wykonawcza tego terminu w żadnym wypadku nie przestrzegła. Następnie wpis do dziennika budowy zakazujący, wpisu dokonał inspektor nadzoru wchodzenia na budowę, też został złamany i inne zasady, więc ja oczywiście można powiedzieć za wszystko jestem odpowiedzialny i oberwało mi się w ten dzień. Myślę, że sprawię tą informacją radość panu radnemu, mocno mi się oberwało i to bezpośrednio w niewybrednych słowach i medialnie itd., chociaż uważam, że informacja medialna była odpowiedzialna i wskazano na faktycznego winowajcę w wielu ostrołęckich mediach. No, ale oczywiście, że jeśli tylko należy to bardzo przeproszam z jednym wyjątkiem, pan radny mówił, że niektórzy wracali nad ranem do żon, do dzieci, no tych nie przeproszam, bo do żon się nie powinno nad ranem wracać, no, ale to już inna sytuacja, ale jeśli takie miały miejsca to już trudno, to już nie moja sprawa. Gorzej jak właśnie do pracy ktoś nie zdążył czy też innych miejsc. Następnie o długu pan radny podkreśla jak zawsze w sposób wybiórczy. Ja przypomnę proszę państwa, że przyjęliśmy zasadę taką, że od 2006 roku końcówki systematycznie rok po roku spłacaliśmy wcześniejsze zobowiązania i to nawet nieco tych milionów spłaciliśmy i przygotowując projekty i inne rzeczy. Potem jak było wiele projektów gotowych oczywiście wspomagaliśmy się obligacjami, dlatego cytowanie od 2009 przyrostu długów jest po prostu nieuczciwe nawet matematycznie, bo jeśli już mówimy to trzeba by zamknąć to w jakieś kategorii choćby kadencji czy czegoś. Natomiast, jeśli, jeśli ktoś wybiórczo traktuje no to słuchajcie, no to przecież można oszczędzać całe życie i wziąć raz kredyt i powiedzieć no od wczoraj to wzięłeś 100% kredytu prawda, no trzeba by w całości traktować. Pan ma tę zasadę, że zawsze od czasu, gdy miasto zaczęło brać obligacje, w czasie także mojej poprzedniej kadencji, gdy spłacaliśmy systematycznie no to akurat nie jest godne uwagi pana radnego. Co do ciepła, proszę państwa myślę, że dyskusja była tyle razy, chcę tylko przypomnieć, że Urząd Regulacji Energetyki ostatecznie zatwierdza taryfy a na cenę energii czy innych spraw nie mamy wpływu. Oczywiście, że moglibyśmy w mieście mając kontrolę nad przedsiębiorstwem utrzymać ceny, czy jednocześnie utrzymalibyśmy przy życiu spółkę to inna rzecz, bo do spółki z o.o. już dopłacać byłoby trudniej, dlatego przy dywersyfikacji możliwości

grzewczych czy jakiś sędzę, że sprzedaż OPECu nie była błędem, mimo, że wielu mi będzie to zawsze wyciągać, choć tak naprawdę to tutaj w tym wypadku mieszkańcy mają możliwość wyboru. Pewnie, że ja bym chciał też żeby ceny energii a przez to też energii cieplnej nie rosły no, ale jest jak jest. Urząd Regulacji Energetyki jest instytucją państwową, która decyduje o tym czy zatwierdzi taryfy proponowane choćby przez OPEC ten ostrołęcki mówiąc tradycyjnie czy nie a wcześniej, gdy i tak i tak dostawcą było czy źródło ciepła nie było w gestii miasta, więc wcześniej czy później te ceny pewnie by się zmieniały. Oczywiście można ten argument cały czas podnosić, pytanie o cel jest poważne. Wcześniej OPEC będąc firmą można powiedzieć przesyłową miejską kupował energię od elektrowni i musiał się z cenami proponowanymi narzucanymi liczyć. Dzisiaj jest to w jednym ręku. No oczywiście można powiedzieć, że się struktura spłaszczyła, no inni powiedzą, że miasto nie ma kontroli. No ściślej nie ma to prawda. Tylko jeszcze raz podkreślam, czy jest to sposób na zarządzanie w sytuacji, gdy jest wybór mieszkańców, żeby sztucznie np. miasto trzymało ceny ciepła trzymając w swoich rękach PECe. Ja mam nadzieję, że pa wie, że np. Warszawa gdzie rządzi pani chyba wiceprzewodnicząca PO pani Gronkiewicz-Waltz przysłała do nas konkretne pismo z prośbą o to żebyśmy pokazali sposób mimo różnicy proporcji PECu warszawskiego i ostrołęckiego. A jednak było takie konkretne zapytanie w czasie, gdy Warszawa prywatyzowała też PEC, właśnie warszawski. No jakoś tam to jest dobrze prawda jak wszystko z resztą u nas oczywiście źle. Ale to już mówię sprawy pozabudżetowe. Dalej proszę państwa dotacje. No z lubością niektórzy podkreślają różne rankingi te gdzie jesteśmy źle ocenieni. Tam gdzie było lepiej no oczywiście to źle. To tam, tego najlepiej nie zauważać albo pisać, że to wszystkie tam inne instytucje weszły. Oczywiście nie mamy dobrego czasu zwłaszcza do chwili pozyskania dużych środków dla MZK i Stacji Segregacji to uczciwie pan radny dopowiedział, nie mieliśmy dobrego czasu mimo składanych wniosków, wniosków, które proszę państwa niewiele się różnią. Ja niedługo myślę przygotuję, opublikuje nasze konkretne dane, co do naszych uznanych odwołań. Proszę państwa w wielu, wielu projektach ostrołęckich zostały uznane nasze odwołania od oceny no, ale wtedy, gdy już środki zostały rozdzielone. To nie przypadek w moim przekonaniu, bo nie stało się to raz, dwa, trzy czy cztery razy. Warto też to zauważyć jakiś dość częsty mechanizm, że źle ocenione, nasze odwołanie uwzględnione, uznanie naszych racji i krótkie przeprosiny, że już środki rozdane, więc już teraz po fakcie. Bywa i tak. Co do schetnówek, które tutaj pan podnosi proszę państwa przygotować wniosek do schetynówki umie każda gmina z Ostrołką włącznie. Decyduje jednak ktoś bardzo konkretny. Ja bym gotów się założyć z panem Kleczkowskim, że dokąd wojewoda Kozłowski będzie rządził na Mazowszu my schetynówki nie dostaniemy a naprawdę dzisiaj każda prościutka gmina Ostrołęka i każda potrafi przygotować. Są ku temu za grosze wynajęte specjalistyczne firmy, które dla każdej gminy robią tak samo. Pytanie tylko czy to jest faktycznie problem czy problem jest gdzie indziej. Oczywiście można mi mówić, że ja nie umiem się dogadać z panem wojewodą itd., ale ja gdybyśmy się zamienili miejscami to bym dla przyzwoitości na te wszystkie lata jedną drobną schetynówkę tej Ostrołęce dał, żeby ten prezydent przestał gadać. Tymczasem mamy tyle propozycji i tyle konkretnych, bardzo konkretnych przykładów choćby wielokrotnie przeze mnie przypomniana droga nasza Padlewskiego do dalej Lelisa. Gdzie identyczne wnioski, wszystko no, ale oczywiście myśmy nie dostali bośmy dostać nie mogli i tyle. Oczywiście możecie mówić, że to są jakieś moje tu polityczne dywagacje. Po prostu ja wiem, kto czuwa nad tym. Wiem to doskonale i nikt mi tej pewności nie zabierze a mówię na miejscu wojewody, choć oczywiście nie aspiruję to po prostu no dla zwykłej przyzwoitości raz na jakiś czas jedną tą schetynówkę dać i już, bo to nie jest, nie są pieniądze wojewody tylko pieniądze państwa polskiego. I prosta rzecz, no, ale jestem przekonany, że nie doczekamy się, na szczęście no wojewoda nie będzie wieczny, przynajmniej ten. Może znów spróbuje do Parlamentu oczywiście pewnie Europejskiego z pierwszego miejsca, pewnie znów mu się nie uda, no, ale

to ten styl działania. To inna rzecz co do pomocy klubu, panie radny, ja jestem otwarty na pomoc, no, ale na pomoc a nie na gadanie o pomocy. Jak na razie to nie widzę za bardzo z pana strony czegoś konkretnego. Jest tylko oczywiście wybiórcze traktowanie rzeczywistości no i park dinozaurów oczywiście no, ale tutaj jak widzę zgadzamy się byle by tylko prócz gadania o tym cośkolwiek pan zrobił np. nie wiem zaproponował jakieś, jakąś drogę postępowania, nie wiem pozyskał kogoś do pomocy no, bo opowiadać to ja też mogę nie wiem o lotniskach o Bajkonurze w Ostrołęce i o wszystkim tylko trzeba coś zrobić a nie tylko opowiadać”.

Radna Irena Nosek – powiedziała „...słuchając wypowiedzi pana prezydenta odczuwam, że on nie mówił tego z euforią. Analizując ten budżet powiedział, że to jest w miarę normalnie funkcjonowanie, ma służyć ten budżet na w miarę normalne funkcjonowanie miasta i myślę, że ten budżet zapewnia w miarę normalne funkcjonowanie i placówek oświatowych i innych instytucji. Ja się bardzo cieszę. Już jestem, co prawda na emeryturze, jako nauczyciel, ale pamiętam, kiedy grudzień zabrakło pieniędzy np. na wypłaty dla nauczycieli. Tutaj tego nie zabraknie. Szkoły coraz są ładniejsze i może tych inwestycji w oświacie może jest mniej, ale ciągle są remonty, ciągle coś tam jest poprawiane, szkoły wyglądają przepięknie. Pewnie, że każdy z nas by chciał i miałby no propozycji całą masę. Ja sama mam wiele, ale cieszę się bardzo nawet, jeśli w każdej części miasta powstanie jakaś mała ulica. Poza tym druga sprawa. Pięknieją przedszkola, ja często chodzę. Proszę państwa i tu pochwała dla prezydenta i dla no musi być gospodarz, który nam to przedstawia a my możemy zaakceptować albo nie. Po drugie pomoc społeczna. Bardzo, tu już Grażynka przede mną mówiła. Ja się bardzo cieszę, że powstaje blok socjalny dla ludzi biednych, bo sama pracuję w Caritasie i wiem ile tej biedy jest. Sama byłam w komisji mieszkaniowej i wiem. Czasem człowiek, który nie jest tak blisko to nie odczuwa tego i za to chwala. Pewnie, że chcielibyśmy tych bloków jak najwięcej. Chcielibyśmy jeszcze Bóg wie, co, natomiast „tak krawiec skraje jak mu pieniędzy staje”. Pewnie martwi mnie to, że np. pisanie tych projektów, ja akurat nie wiedziałam, że projekty nie przechodzą nasze. Nie wiem. I na koniec, szanowni państwo, bo tak się trochę wzruszyłam, ostatnio czytałam świąteczne życzenia i tu zacytuje fragment jednych „Dzięki wspólnej pracy i solidarności możemy przezwyciężać trudności i rozwiązywać pojawiające się problemy. Życzyliśmy sobie wiele radości, niech panuje miłość i serdeczność, niech panuje wzajemne zrozumienie i zgoda”. Proszę państwa, bardzo się cieszę, że klub Platformy chce się włączyć w taką pomoc i myślę, że tylko rozsądną. Pomóc, podpowiedzieć, jeśli coś się źle dzieje, nie wytknąć sobie błędy, bo jak ja słuchałam pana Kleczkowskiego, który rzeczywiście super przygotował to, to doszłam do wniosku, że jakby wszystko było źle. Ja nie wiem, bo do mnie przyjeżdżają ludzie z różnych stron Polski, proszę mi wierzyć, którzy nie byli kilka lat i mówią Boże jak ta Ostrołęka się zmienia. Piękne są ulice, powstało to, powstało to, no ja jestem zadowolona, jako ostrołęczanka. Mieszkam tu już tyle lat, więc nie można wszystkiego negować. Na pewno są i błędy, ale są i pozytywne jakieś rezultaty. Trzeba to też zauważać”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...ja chciałem tylko króciutko uściślić. Pani przewodnicząca, pani Irenko ja chcę podkreślić, że w naszych projektach unijnych żaden nie został odrzucony na etapie formalnym, czyli nie jest prawdą, że my złe projekty piszemy. Potem jest ocena merytoryczna, czyli przyznawanie kasy i tutaj faktycznie prócz tych ostatnich lat gdzie oczywiście i w tych nawet rankingach, które tam są ważne czy nie ważne, my też oczywiście skoczmy, bo te duże kwoty, które pozyskaliśmy one nas podniosą, ale faktycznie to na tym etapie decyzyjnym o przyznaniu kwot faktycznie nie szło nam w ostatnich latach dobrze. Natomiast nie jest prawdą, że nasze projekty są źle napisane. One po prostu są na części przyznawania kasy po prostu gorzej ocenione. Natomiast nie było projektów, które zostały odrzucone na tym etapie oceny formalnej. Warto to pamiętać. Jeśli ciągle słyszymy zarzuty, że oto nic nie umiemy tutaj. Jest to w moim przekonaniu istotna

informacja. Ja wiem, że pani przewodnicząca nie zrzuciła tego tylko, tylko jakby chciałem tutaj to uściślić”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – przekazał obrady wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Wiesławowi Szczubełkowi.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „...tu miałem sugestię żeby zgłaszać się pisemnie to dostanę odpowiedź. No cóż po tym, jako obywatel korzystając z dobrodziejstw ustawy o dostępie do informacji publicznych trzykrotnie się zgłaszałem o przekazanie mi dokumentu i dopiero za trzecim razem dostałem dokument prawdziwy. Przedtem dostawałem jakieś dokumenty takie, dokumenty, które mogły mnie wprowadzać w błąd. Odnośnie wybiórczego traktowania rzeczywistości, co pan prezydent tutaj zarzucił mojemu koledze, nie towarzyszowi Kleczkowskiemu, chciałem powiedzieć, że trudno taki zarzut sformułować osobie obiektywnej, przecież tu pan radny Kleczkowski opierał się na danych z wielu publikacji, na rankingach i no rozumiem, że no może jakiś tam jeden portal mógł coś tam przedstawić w złym świetle, ale przecież tu są publikacje wielu, wielu mediów, jest wiele rankingów i to nie jest tak, że tutaj wszyscy no na pana prezydenta źle mówią, bo tu ostatnio gdzieś wyczytałem, że i redaktor Sulima i Ossowski i pani redaktor Mamińska, wszyscy się na pana uwzięli no ale te publikatory, które tu pan radny przytoczył to są publikatory ogólnopolskie i założę się, że oni to tak nie wszyscy tam w tych redakcjach czy w tych zbierających rankingi dobrze wiedzą gdzie jest Ostrołęka. Chciałbym również przytoczyć taki hak, że pan no tu strasznie narzeka na pana wojewodę Kozłowskiego. Może pan oczywiście, nikt tego panu nie zabroni, ale nie wszystkie dotacje, subwencje przydziela Urząd Wojewódzki. Są dotacje przyznawane przez Urząd Marszałkowski czy przez ministerstwa i ta sprawa, ten problem to dotyczy wszystkich dotacji i subwencji a nie tylko Urzędu Wojewódzkiego. Jeżeli nadal się pan z tym nie zgadza to dobrze byłoby gdyby pan pojechał do swoich kolegów do Siedlec i do Radomia i tamtejszych prezydentów z PiSu spytać się jak oni to robią, że oni pozyskują aż tak duże pieniądze i środki, bo naprawdę warto byłoby tam pojechać, bo oni to, mimo, że są z PiSu to im przynależność partyjna nie przeszkadza, te złe władze im nie utrudniają działalności, tylko oni czerpią pieniądze zewnętrzne całymi garściami. To się odniosłem do dyskusji natomiast teraz wracając do głównego meritum sprawy. Usłyszałem, że tutaj mamy w miarę normalnie, że budżet zapewnia w miarę normalne funkcjonowanie miasta. Zgadzam się z tym. W ubiegłym roku mieliśmy inną sytuację budżetową, bo wtedy mieliśmy pozycje zerowe zabezpieczające np. z tego, co pamiętam przedszkola, stołówki przedszkolne. W tym roku sytuacja budżetu jest znacznie lepsza, szkoda tylko, że ta normalność budżetu, normalność zapewnienia administrowania miasta jest pokryta w całości za długi. Zły to gospodarz, co potrafi wszystko tylko za długi. To tak nie powinno być, za to tak jak już mówiłem zapłacimy i my w następnych latach i nasi najprawdopodobniej potomkowie i ograniczy to znacznie szanse rozwojowe miasta. Ten dług moim zdaniem, to on, nie jest bezpieczny. To są niebezpieczne finanse. Tutaj, tutaj mamy do czynienia ze swojego rodzaju rekordem. Jednego dnia Rada Miejska zadłuży miasto, Rada Miasta zadłuży miasto, zwiększy zobowiązania budżetu aż o 20%. 20% budżetu, bo na to się bierze 33,5 mln plus moim zdaniem, mam nadzieję, że tym razem RIO to wychwyci, bo przedtem wiedziało o tym, a RIO się opiera na dokumentach, które ma dostarczone plus 19 mln zobowiązań finansowych, które, które tutaj poręczamy przedsięwzięciu prywatnemu. To razem daje 20% dochodów miasta. A chciałem również powiedzieć, że trzeba wziąć pod uwagę, że przyszłoroczne dochody są nieco zawyżone. Po pierwsze o 7 mln dochodów pochodzących ze sprzedaży nieruchomości. Wątpię żeby którakolwiek z tych nieruchomości została sprzedana, żeby znalazł się kupiec na hańdę popiołów np., na stary basen za jakąś godziwą kwotę. Także te dochody to są takie teoretyczne, papierowe wpisane do budżetu i tyle. Przyszłoroczne budżety będą również, przyszłoroczny budżet będzie również znacznie zwiększony dzięki budowy stacji segregacji śmieci. Ja, co do tej inwestycji mam wrażenie

takie, że jest to inwestycja zbędna Ostrołęce i nawet w przyszłości spowoduje wiele kłopotów i problemów, ale teraz nie będę dyskutował. W każdym bądź razie dzięki tej inwestycji również zwiększą się dochody budżetowe, do budżetu i teoretycznie rzecz biorąc łatwiej jest osiągnąć te progi ministra Rostkowskiego czy każdego innego. W tej chwili również tak wróć do tematu, bo pan prezydent tutaj zarzucił mi żebym ja się zajął tam rządem itd., bo rząd zadłuża. Być może, nie wiem, trudno mi powiedzieć. Ja jestem radnym miejskim i dbam tutaj o interesy miasta Ostrołęki. Natomiast te sprawy takie wyższe, bardziej polityczne to już pozostawiam posłom, senatorom, premierom, prezydentom kraju. Ja tutaj patrzę na swoje podwórko. Oczywiście ja nie jestem wrogiem zadłużania miasta w rozsądnych granicach i na konkretne cele. Te cele, które pan prezydent przedstawił, większość tych cel, no to chyba będzie spłata poprzednich długów i drobne inwestycje. Na tyle drobne, że przy dobrym zarządzaniu, przy dobrym gospodarzu powinny być pokrywane ze środków bieżących. Przecież miasto Ostrołęka prowadzi w rankingach, jeżeli chodzi o dochody na jednego mieszkańca. Tutaj tj. w pierwszej dziesiątce, chyba pozycja 4 czy 6 i przy dobrym zarządzaniu miasta, przy dobrym gospodarowaniu z pewnością na takie ulice jak Otok, Wiejska byłoby Ostrołękę stać i powinno być stać. Jestem również ciekawy czy te inwestycje będą zrealizowane. Przecież te inwestycje, tych większość Otok, Wiejska to one są i inne tam nie wiem 19 pozycji z tego budżetu, to te wiele inwestycji jest wpisywanych w wieloletniej prognozie i w budżecie od wielu, wielu lat. No i co, no i nic. I nie raz były brane obligacje, nie raz były zapewnienia, że będzie realizacja tych inwestycji. Mieszkańcom było obiecywane itd., itd. i znowu się zadłużymy pod te same wielokrotnie składane obietnice. Uważam również, że budżet jest zły z uwagi na zapisy. To zły zapis i to jest wymykanie się spod kontroli Rady Miejskiej i budżetu finansów, jeżeli prezydentowi pozostawia się aż takie szerokie możliwości zaciągania zobowiązań, bo po pierwsze § 14 określa się wartość sumy, do której prezydent miasta może samowolnie zaciągać zobowiązania na kwotę milion złotych a w następnym § 15 upoważnia się prezydenta do zaciągania kredytów i pożyczek na pokrycie występujących w ciągu roku budżetowego deficytu budżetu w wybranych przez siebie bankach do wysokości czterech milionów. My tu dajemy weksel, carte blanche, nie wiem weksel z pokryciem, moim zdaniem bez pokrycia na pięć milionów. Jest to stanowczo zbyt wielka kwota do samodzielnego dysponowania przez organ wykonawczy. Reasumując chciałbym powiedzieć, że no tutaj dzień dzisiejszy na pewno w historii będzie odnotowany, jako czarny dzień w historii Ostrołęki. Jednego dnia wzrost zobowiązań o 20% budżetu naprawdę położy się cieniem na przyszłości rozwoju Ostrołęki i tutaj na tej sali wielokrotnie słyszeliśmy o odpowiedzialności. Nie dzisiaj, ale przypomnę tu, że słyszeliśmy o słowach o odpowiedzialności, kiedy były robione podwyżki cen biletów w MZK., Kiedy były robione podwyżki ścieków, wtedy było słowo odpowiedzialność. A dzisiaj, kiedy o 20% zwiększamy zobowiązania miasta tego słowa zabrakło. To będzie prowadziło w niepewną przyszłość. Sądzę, że pan prezydent prowadzi Ostrołękę drogą dobrze znaną z Ameryki. Jest w Ameryce takie miasto, nazywa się Detroit”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek – przekazał obrady przewodniczącemu Rady Miasta Dariuszowi Maciakowi.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...no można by tak długo dyskutować i odpowiadać na choćby to, co pan radny Dąbkowski tutaj przedstawia. Natomiast chwilami myślę, że i nie warto, bo popełnia pan podstawowy błąd. To już dawno w metodologii określono, chodzi o postawienie fałszywej tezy a potem argumentowanie albo obalanie tej tezy. No panie Mirosławie pan niestety ten błąd ciągle powtarza i to jest jakiś problem no, bo jak dyskutować z czymś, czego nie ma. Pan najpierw coś powie, wymyśli a później argumentuje, jakie to jest niedobre. Gdyby zabrać to, co jest podstawą, czyli tę fikcję, którą pan na początku stworzy no to nie ma, o czym dyskutować. Konkretnie, jeśli pan mówi, że bezpiecznie funkcjonuje miasto, administracja, instytucje za długi tj. pan w błędzie, bo

obligacji nigdy nie bierzemy na funkcjonowanie administracji czy instytucji miejskich, więc musi pan to kiedyś zrozumieć. To jest bardzo łatwe. Obligacje mogą być na inwestycje czy też na spłatę dawnych zobowiązań, nigdy na administrację czy funkcjonowanie nie wiem np. MOPRu czy szkół. To jest bardzo proste panie Mirosławie. Można to przyjąć do wiadomości, dlatego teza, którą pan postawił, że będzie bezpiecznie miasto funkcjonować, tutaj jakoś mnie tam cytując, ale za długi, za zobowiązania jest po prostu fałszywa i warto by żeby to do pana dotarło. Niedawno pan snuł różne rozważania jak to za 80 mln czy tam ileś będziemy niepotrzebne inwestycje robić. A bo to, to, tamto, tamto obliczył pan wszystko 10 razy to powtarzaliśmy, że mamy niewielki wkład stosunkowo do ewentualnych środków na Muzeum Żołnierzy Wyklętych, pan liczył to w całości i obalał tą tezę nieprawdziwą. No i tak w kółko. Więc no dzisiaj mówi pan o 20%, które sam pan wyczarował. No i jak z tym dyskutować, ja nie wiem, ja nie wiem. Naprawdę nie wiem, ale mówię to już w historii jakby prowadzenia sporów między ludźmi czy też w takich różnych naukach, które pokazywały zasady dyskusji to już było, to zostało opisane. To jest taki jeden z błędów logicznych, budowanie fałszywej tezy i potem argumentowanie przeciwko niej. Jak się ją usunie nie ma, o czym gadać. Ale to tak zupełnie na marginesie. Natomiast podałem przykłady. No nie jest prawdą, że pożyczamy na administrowanie itd. Pan się bardzo boi żeby mi za dużo nie dać do roboty, bo jeden milion taki, bo cztery miliony takie. Ja siódmy rok tutaj pracuję i jeszcze ani razu nie skorzystałem z tego zapisu. Więc panie Mirosławie, uspokajam pana, w tym roku też na 99% nie skorzystam. Takie zapisy się tworzy faktycznie w każdym budżecie. Oczywiście zależy to od wielkości budżetu, ale w każdym budżecie gminy, miasta taki zapis jest. No ja mam tą jakby pewność czy ten argument, że nigdy nie skorzystałem i bez rady nie pożyczyłem grosza gdzieś tam sobie wymyślonym banku, na pewno zaprzyjaźnionym znając życie, ale nie miałem nigdy takich potrzeb i to jest myślę to jakby fakt, który powinien pana tutaj uspokoić. Gdy chodzi o różne inwestycje, które czasem faktycznie zapisujemy rok po roku, nie od razu realizujemy. Jest dużo racji w tym stwierdzeniu, choć trzeba powiedzieć, że bywa i tak, że trzeba wiadomo inwestycje przygotować, wykupić grunty, wynegocjować to wszystko, przygotować projekt. No czasem długo to trwa, choć oczywiście są przykłady inwestycyjne, które trwają za długo i z tym fragmentem akurat pana wypowiedzi się zgadzam. Oczywiście podaje pan przykłady różnych miast gdzie lepiej idzie pozyskiwanie środków unijnych. No to prawda. Siedlce lepiej troszkę od nas pozyskują. Tak jest koalicja, no tak się prezydentowi Siedlec trafiło, że ma ludzi z Platformy, z którymi się da współpracować. No właśnie no, bo ale dokąd pozyskiwali znacznie więcej, dokąd była, no a jak przeciwko prezydentowi zagłosowali to polecili z koalicji, to oczywiście no, bo nie można być w koalicji i tylko czerpać, trzeba też brać odpowiedzialność. U nas taka kiedyś koalicja była no, ale w imię prawda jednego pana, który z komisji został odwołany, bo się nie nadawał do prowadzenia, zerwaliście koalicję i co to wasza zemsta, że środków mniej. No to, komu szkodę zrobicie. Komu mnie, chyba nie, chyba to mieszkańcom, jeśli już. No pan wojewoda to się tak rozpędził, mam nadzieję, że to tylko Tygodnik się pomylił, że nawet w Płocku podał przykład, że też z PiSu prezydent rządzi no ja, ponieważ znam pana prezydenta z Płocka to pogratulowałem mu wstąpienia do PiSu, no trochę się zdziwił, trochę się zdziwił, bo nigdy w PiSie nie był, ale to już inna rzecz. No mam nadzieję, że to tylko cytat durny, bo mam nadzieję, że wojewoda rozróżnia prezydentów na Mazowszu, przynajmniej, przynajmniej kilku. Ale wracając do sytuacji panie radny Dąbkowski, ja, jeśli mówiłem, że wybiórczo traktuje pan radny Kleczkowski rzeczywistość to mówiłem na jednym przykładzie. Faktycznie długi rosną miasta od 2009. W siódmym, ósmym i do czasu dziewiątego akurat malały, więc warto tą rzeczywistość zauważyć. Oczywiście, że zobowiązania rosną, ale mówimy o konkretnym przeznaczeniu i to warto też zauważyć. Natomiast o rankingach wspólnoty nie mówiłem, bo faktycznie one są takie, jakie są, dla nas mało pochlebne. Natomiast będą nowe i już troszeczkę lepsze. Oczywiście do wszelkich rankingów warto też mieć pewien dystans, chociaż akurat Wspólnotę uznaję za

samorządowe pismo, ale bywa i tak, że jesteśmy zapraszani za określoną kwotę do wypełniania różnych formułek, nie mówię tutaj o Wspólnocie no a jak nie uczestniczymy to wtedy nas nie ma albo np. jesteśmy gdzieś dalej. No są różne instytucje i niektóre badają tak jak mają zlecenie. To jest też prawda i taka rzeczywistość. Akurat o Wspólnocie tu nie mówię, bo jest to podkreślam pismo, które szanuję rzeczywistość samorządową i razem z samorządowcami upomina się też o pewne ważne prawa dla samorządów. Oczywiście, jeśli pan na początku mówi, że nie uzyskał jakiejś informacji, jeśli by nie było informacji to przepraszam, jeśli ona była niezadawalająca no to już na to jakby wpływu nie mam, bo bywa tak, że ciągle jesteśmy niezadowoleni z tego, co otrzymujemy w informacji no czasem zwracają się do nas instytucje czy też podmioty czy osoby, które chcą gotowego materiału. Najlepiej żeby od razu można to przedrukować i wkleić. No tak nie pracujemy, bo jeśli ktoś chce skorzystać może u nas. Przygotujemy, pomożemy, udostępniemy no, ale nie będziemy za kogoś pisać gotowych artykułów czy też zestawień, bo to nie nasza rola. No i wreszcie pan tam wspomina, że ja oczywiście mam świadomość swojej prawdziwej rzeczywistości o wiem, że nie wszyscy mnie tam prawdziwą w różnych wspólnotach znają, tj. oczywiście. Natomiast, jeśli nie wiedzą gdzie jest Ostrołęka to poważny problem, bo ktoś, kto ma, co najmniej maturę powinien wiedzieć gdzie jest Ostrołęka i jest Polakiem to tak sądzę. A co do tutaj lokalnych sytuacji no to jest jak jest, myślę, że niektóre sprawy rozstrzygnie sąd. Inne no ja się nie dziwię, że no, jeśli portal reprezentuje podmiot, który chciał miastu nie pozwolić na sięganie po środki unijne, no to trudno żeby tam był jakoś szczególnie lubiany, no jakoś przeżyję bo tam już tak nie przeżywam tego, kto mnie lubi nie lubi natomiast no z pewną rzeczywistością trzeba się pogodzić. No tak bywa. Nie można oczekiwać prawdziwej, żeby portal, który reprezentuje, no podmiot podkreślam, który jest konkurentem dla miasta w danej dziedzinie i do sądu nas pozywa żebyśmy, żeby nam sąd zabronił pozyskania 25, 5 mln no trudno żeby pisał, że to dobrze się dzieje, że Ostrołęka coś buduje. No panie radny myślę, że tyle to powinniśmy wspólnie widzieć pewne rzeczy. Ale to są jakby sprawy spoza takich merytorycznych do budżetu. Ja oczywiście jeszcze raz podkreślam proszę państwa, ten najgorszy czas, gdy chodzi o środki unijne mamy za sobą. Przygotowujemy sporo nowych rzeczy. Mam nadzieję, że z większą skutecznością. A tam gdzie się udaje odzyskujemy choćby pieniądze z VATu wcześniej zapłaconego do budżetu państwa. Krok po kroku to odzyskujemy. Mamy kolejne już pieniądze między innymi także z basenu odzyskane, więc no myślę, że oczywiście wiele rzeczy można by powiedzieć, że jest słabych czy niedoskonałych, ale są też pozytywy i warto by było tak jak pani przewodnicząca Nosek przypomniała, warto żeby to widzieć w jakiejś całości, choć oczywiście ja też do jakiegoś, do jakichś podejść entuzjastycznych jestem, no jest mi daleko, ale sądzę, że nie damy się. Po prostu w tej trudnej rzeczywistości samorządowej nie damy się zwłaszcza, jeśli dalej samorządy będą działać tak wspólnie jak działają i są obszary gdzie podkreślam już o tym dzisiaj mówiłem, gdzie samorządy przygotowały konkretne zmiany ustawowe, które by wzmocniły finanse samorządów. Myślę tu zwłaszcza o nowym projekcie zmiany w ustawie regulujących udział samorządów w podatku dochodowym od osób fizycznych i prawnych. Myśmy w samorządach przygotowali, złożyliśmy do sejmu no oczywiście pani marszałek gdzieś to tam zamroziła. Mam nadzieję, że siła samorządów, wspólna siła platformiackich, pisowskich, jakichkolwiek samorządów, ale wspólnych sprawi, że ten projekt, który by znacznie wzmocnił finanse samorządów, że zostanie odmrożony”.

Radny Wiesław Szczubelek – powiedział „...Klub Radnych TPO do tej kwestii, do kwestii konstrukcji budżetu podchodzi mniej więcej w taki oto sposób. Ta pierwsza strona, strona dochodów w naszej ocenie jest dość ściśle i w miarę precyzyjnie określona. Tu mamy niewielkie pole do popisu. Jesteśmy uzależnieni od podatków. Nie ma tutaj jakby mechanizmów, które by pozwoliły nam na jakąś kreację. Być może niewielkie, być może niewielkie chociażby jakby podnoszenie czy też nie podnoszenie tych podatków. No jeden

właśnie ten mechanizm miasto Ostrołęka pod kierownictwem prezydenta Janusza Kotowskiego stosuje tzn. nie podnosi podatków, nie podnosi od wielu lat i w naszej ocenie w ocenie naszego klubu jest to dobry mechanizm, on się sprawdza w sposób wymierny, bo można to udokumentować. Zresztą wielokrotnie na tej sali zostało to udowodnione. Myślę, że nie ma, co się tutaj w tej kwestii więcej rozwodzić i w ogóle w sferze dochodów miasta też jakby więcej tutaj czasu nie ma, co poświęcać. Miejmy nadzieję, że kiedyś, kiedyś coś drgnie w tej materii. Natomiast ta druga strona, strona wydatków. Tutaj już rzeczywiście, co głowa to pomysł. Każdy mógłby swoją politykę, swoją wizję tutaj roztaczać i pewnie też w pewnym zakresie miałyby jakąś rację. No, ale musimy wybrać to, co konieczne w pierwszej kolejności a w następnej kolejności to, co możliwe i to, co ważniejsze. My mniej więcej tak oceniamy ten budżet z tych sfer obowiązkowych, które musimy dofinansować chociażby jak oświata, która przepraszam za słownictwo, chociaż nie, nie użyję go, oświata, na którą przeznaczamy prawie 40% naszego dochodu. No, co, co my możemy zrobić. Nie dofinansować jej w takim zakresie. No pewnie, że można. Już kiedyś próba była taka. Wiadomo jak się skończyła. I dobrze, dobrze, że to się nie powiodło. Dobrze, że przez tyle lat utrzymaliśmy ten trend. Dobrze, że nie było w mieście Ostrołęka zwolnień nauczycieli. Dobrze, że nie zlikwidowano żadnej szkoły, żadnego przedszkola. Dobrze, że udało nam się zmodernizować te szkoły. Powstało wiele boisk. Ta oświata naprawdę nieźle wygląda. Czy tak się długo utrzyma? Nie wiem, nie wiem, jak coś się nie zmieni na szczeblu centralnym to nie wiem czy wydolimy. Ale póki, co, póki, co miasto Ostrołęka tą sferę najważniejszą, największą sferę działalności życia naszego miasta dofinansowuje w naszej ocenie na wystarczającym poziomie. Pomoc społeczna, to druga pozycja w naszym budżecie, przeszło 39 mln, prawie 40 mln zł. No i co, pewnie, że można coś obciąć, ale my nie popieramy takiego pomysłu, popieramy ten wdrożony, zastosowany przez prezydenta Kotowskiego. Bardzo dobrze, że nasza pomoc społeczna jest na tak wysokim poziomie. Kultura fizyczna, no proszę państwa tutaj można odnieść się do innych samorządów sąsiednich i nie tylko, bardzo wysokie dotacje. No i co nam zostaje, gospodarka komunalna, którą musimy, musimy realizować przynajmniej na takim poziomie jak realizujemy i wydatki nam się bardzo, bardzo zeszczupliły. Coś zostaje na tę jakże tutaj podnoszoną działalność nazwijmy to inwestycyjną, która już rzeczywiście, na którą jest niewiele. I właśnie wydaje nam się, że ten mechanizm, który w dniu dzisiejszym uchwaliliśmy obligacje to dobry pomysł, dobry pomysł żeby właśnie zrealizować te nasze zadania, które od kilku lat próbujemy i nie możemy własnymi siłami no, bo niestety niestarcia nam środków. Głęboko wierzę w to, że tak się stanie, że właśnie w tym roku, w następnym roku te pozycje, które są dzisiaj zapisane w 2014 roku te 19 powiedzmy inwestycji, tych zadań inwestycyjnych zostanie zrealizowanych. Reasumując, to już też było wypowiedziane na tej sali, jestem pewny, że ten budżet właśnie zapewnia nam właściwe funkcjonowanie miasta. Wyznacza jego główne, główne kierunki działalności. Zapewnia rozwój przed wszystkim. Wysoka rado klub radnych TPO poprze ten projekt budżetu”.

Radny Wojciech Zarzycki – powiedział „...ja mam takie pytanie. W nazwie programu inwestycyjnego jest bodajże ponad 20 zapisanych inwestycji, które te inwestycje mają zapisaną bardzo małą kwotę, jest to 1000 albo 2000 zł. Takich inwestycji jest około 20. I panie prezydencie ja się zastanawiam czy, czy te ulice powinny się w ogóle w tym budżecie znaleźć, bo nie sądzę, że np. zbudujemy ulicę Jaśminową, Konwaliową, Poziomkową i Wrzosową za 2000 zł. Jest to takie troszeczkę moim zdaniem rozbudzanie nadziei mieszkańcom, bo nazwa inwestycji danej ulicy figuruje w budżecie i mieszkańcy po prostu potem się rozczarują, bo na, nie sądzę żeby z tych 20 inwestycji, któraś powstała. Ja się zastanawiam właśnie czy, bo to pierwszy raz w tym roku z taką sytuacją się spotykamy, wcześniej jak były środki 50, 80, 100 tyś, to wiadomo, że to było na dokumentację projektową. No w tej chwili zastanawiam się czy te ulice z taką kwotą powinny się znaleźć w tym budżecie”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...ja oczywiście rozumiem uwagę pana radnego Wojciecha Zarzyckiego. Panie Wojtku, jednak no to jest, to jest pytanie faktycznie, czy jest to rozbudzanie nadziei czy też w wypadku wykreślenia w ogóle tej nadziei zamknięcie. Ja przypomnę, że jakby sposób czy procedura uchwalania czy przygotowywania budżetu sprawia, że no my musimy się liczyć z tą stroną dochodową i wydatkową. Nie wykluczam sytuacji, że np., jeśli w postępowaniu przetargowym z którejś inwestycji zaopatrzonej odpowiednio zejdziemy trochę, bo wiadomo przetarg nieraz sprawia, że za mniejsza kwotę dana inwestycja jest robiona to wtedy te środki przesuniemy na te inwestycje, które są tak tylko symbolicznie zaopatrzone. Ja nie wiem, ja może się mylę, ale mi się wydaje, że takie zapisy to nie jest nowość. Już bywało tak symbolicznie. Wiem, że nieraz było krytykowane. Mi chodziło panie radny o to, co już wspominałem w wystąpieniu tym wstępnym, żeby nie zamykać, nie zamykać zadań inwestycyjnych. Oczywiście nie wszystko jeszcze i choćby w nowej agendzie unijnej jest rozpisane. Ja wiem, że powiedzmy z działu, który zapewnia wsparcie na badania naukowe czy jakieś, jakieś nie wiem rzeczy no tego typu no pewnie miasto Ostrołęka za wiele nie skorzysta, ale są też takie obszary gdzie jeszcze nie ma tego pełnego doprecyzowania i być może znajdują się środki zewnętrzne gdzie będziemy mogli też parę groszy pozyskać i którąś z tych inwestycji wesprzeć. A niektóre to są wręcz takie, które powinny być, jeśli w ogóle staramy się w jakiś dużych programach uczestniczyć, myślę tu np. o przebudowie drogi krajowej nr 61, tj. przecież to wszystko, co no można szeroko mówić o no właśnie przebudować krajówek tak, czy o jakimś elemencie obwodnicy itd. Dlatego ja jestem zdania, że powinny te zapisy być nawet, jeśli to oczywiste dla nas wszystkich, nie tylko dla pana, dla mnie też, ale też i dla mieszkańców, którzy mają swoje nadzieje, że za 1000 zł się prawda nic nie zbuduje. Tam gdzie te zadanie zaistniało, jako potrzeba, tam gdzie często rozpoczęliśmy albo jesteśmy już przygotowani projektowo no to zadanie po prostu zostaje. Prawdą jest też to, że jeśli mamy gdzieś wnioskować do zewnętrznych środków to zadanie w budżecie być musi i to jest jakby moje uzasadnienie, choć oczywiście liczę się i znam też pewnie i podobnie jak pan Wojtek opinię mieszkańców niektórych, którzy są po prostu wnerwieni taką sytuacją, że zapis jest a realnej szansy na szybkie zbudowanie nie ma. Ale podkreślam raz jeszcze, jeśli próbujemy występować o środki zewnętrzne to zapis budżetowy musi być i inaczej nie możemy jakby zgłosić gotowości czy chęci pozyskania środków zewnętrznych. Być może panie Wojciechu nie jest to jakby uzasadnienie, które pana przekona, ale ja takie jedynie potrafię w tej chwili przedstawić. Czyli raz jeszcze podkreślam, nie zamykamy szansy szukania środków zewnętrznych i po drugie no nie zamykamy jakby zadania, które jednak w jakiś sposób już zostało przygotowane, bo niektóre z tych ulic zapisanych mają dla przykładu przygotowaną, przygotowaną dokumentację techniczną i po małej aktualizacji w niektórych sytuacjach ona może być wykorzystana po prostu i dlatego, dlatego to jest”.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „...ja miałem, co prawda nie zabierać dzisiaj głosu w dyskusji nad budżetem no, ale trudno się nie odezwać, kiedy pada tutaj nie prawda. Po pierwsze chciałbym się odnieść do tego, co mówił pan prezydent odnośnie, nie wiem jak to nazwać w tej chwili, ale tego, że miasto jest pozbawiane funduszy zewnętrznych tak i to mimo ciężkiej pracy rzekomo pana prezydenta, urzędników ktoś tę możliwość blokuje. Szanowni państwo, to jest nieprawda, to jest nieprawda, dlatego, że no kryteria przyznawania tych środków są na tyle proste i oczywiste, czytelne i przejrzyste, że nie da się tego po prostu tak robić. Natomiast, no panie prezydencie, no czy prezydent Kosztowniak z Radomia to nie wiem Platforma mu załatwia te pieniądze. Bo jeżeli, jeżeli pana blokuje no ktoś komuś to znaczy, że można też załatwić te pieniądze, twierdzę, że nie można załatwić. Można tylko uczciwie, solidnie, porządnie przygotować wniosek i w ten sposób otrzymuje się dotację z funduszy unijnych z Narodowego Programu Rozbudowy Dróg Lokalnych. Proponuję rozejrzeć się wokół Ostrołęki, popatrzeć na samorządowców powiatu ostrołęckiego, starostę,

który jest bezpartyjny i nie jest członkiem Platformy Obywatelskiej, gmina Olszewo-Borki, miasto i gmina Myszyniec, które są w czołówce, jeśli chodzi o zdobywanie funduszy zewnętrznych. Kadzidło chociażby. I powiem tak, też przyglądając się tym miejscowościom, panie przewodniczący Szczubełek, trudno się zgodzić z panem w kwestii tego, że miasto, samorząd nie ma możliwości wpływania na wysokość dochodu, otóż ma, ma możliwość. Jeżeli powstała duża inwestycja w wyniku działań samorządu w Olszewie-Borkach to wójt będzie z tego miał podatek od nieruchomości, udział w podatku od osób fizycznych, ponieważ tam, co najmniej 200 miejsc pracy powstało. I chcę powiedzieć, że nie rząd Platformy przyczynił się do tego, że tam powstały te miejsca pracy, wójt, wójt i samorządowcy z gminy. A zatem szanowni państwo można, jak się chce to można, tylko trzeba stworzyć warunki do inwestowania i przyciągać inwestorów. Miasto w tym kierunku nic nie robi. I to jest realny wpływ na dochody budżetu. Ja rozumiem, że laudacja wygłoszona na cześć pana prezydenta przez pana przewodniczącego Szczubełka wynika być może z tego, że ulica Otok, obok której mieszka pan przewodniczący będzie, jest przewidziana do budowy. Gratuluję, ale nie każdy ma to szczęście szanowni państwo i powiem tak no tak naprawdę szanowni państwo, no nie ma tu, za co chwalić pana prezydenta. Ja tak jak powiedziałem, gdyby nie to, że pan prezydent próbuje obwiniać za swoją nieudolność Platformę Obywatelską, wojewodę, portale internetowe i jeszcze wiele, wiele innych środowisk i osób, bym się nie odzywał”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Panie radny, panie nie wiem przewodniczący czy prezesie Platformy, ja nie muszę obwiniać Platformy, bo to no cała Polska widzi, więc da pan spokój już mi tutaj z sugestiami, kogo ja obwiniam. Jak pan opowiada o różnych, o różnych sprawach myślę, że pan sam temu nie wierzy, że no pan na tyle jest partyjny, że pan wie jak się wiele rzeczy dzieje i sam pan to niektórym opowiada. Ja tylko chce podkreślić, że nie chodzi tutaj o to czy ktoś załatwia czy nie, tylko czasem po prostu ludzie pomagają a czasem nie. Ja byłem kiedyś wicemarszałkiem województwa, wcześniej był obecny poseł Arkadiusz Czartoryski, pan pamięta jak wtedy ruszyła budowa szpitala. I co, to znaczy, że ja coś załatwiłem, nie ja po prostu po Arku Czartoryskim byłem w zarządzie i dotacje na budowę szpitala z 4 mln skoczyły do 40 i 50. A czy to moja zasługa, nie, po prostu było, komu żeby sprawę zgłosić i przypilnować. No pan czy pana koledzy partyjni nie pomagają miastu i to taki jest fakt. Ja tutaj do nikogo pretensji nie mam tylko stwierdzam pewną rzeczywistość. Jak pan taki strasznie obrażony tym to niech pan się weźmie za robotę a nie opowiada, że ja tu na wszystkich obrażony jestem. A no wie pan, z Radomia był członek zarządu województwa i pewnie inaczej niż pan działa, bo dla swojego miasta pomagał a nie przeszkadzał. To tylko tyle. Ja to mówię z uśmiechem, bo, bo wie pan można żyć w ułudzie a można się liczyć z rzeczywistością. No, jeśli ona jest taka idealna jak pan tu opowiada no to niech pan to wszędzie mówi a nie opowiada gdzie indziej, że jest u pana wojewody pani X, która pilnuje schetywnówek, no i cóż to, to tylko tyle no i uśmiecham się, bo rzeczywistość jest, jaka jest no po prostu. Mamy taki czas, że nie mamy przedstawiciela w zarządzie województwa, nie mamy wielu, nie mamy wsparcia partii rządzących i już, ale sobie radzimy. Próbujemy, co możemy uzyskiwać. Pamięta pan na pewno pomoc województwa choćby w budowie niektórych dróg. Przykłady mogę przypomnieć, choćby Korczaka czy innych. Z resztą Korczaka, która ta cześć pierwsza doczekała się wcześniej niż Otok. Niedaleko mieszka pan poseł Kania i jakoś nikt się nie czepia tego. A pan się czepia pana Wiesława Szczubełka a ulica Otok chyba z 20 lat już czeka na budowę i jakoś pana to nie razi. A tutaj pan wielki smutek wyraża. Niech pan to mieszkańcom powie, że za szybko ulicę Otok budujemy. Może i za szybko w pana, ale no znacznie wcześniej Korczaka zbudowaliśmy. Z resztą z pomocą zewnętrzną, bo akurat marszałek Struzik zechciał i pomógł. I tyle mogę powiedzieć, dlatego na spokojnie panie Mariuszu, nie denerwować się tylko patrzeć na rzeczywistość no taka, jaka ona jest a nie

gloryfikować tutaj prawda takiego czy innego prawda zarządzającego na Mazowszu albo gdzieś tam. Spokojnie jest jak jest. Jest jak jest musimy sobie radzić. Szkoda, że nie mamy przedstawiciela choćby w zarządzie województwa czy gdzieś, ale no musimy się wspierać a nie przeszkadzać sobie, to jest prosta zasada. Ja nie mówię tutaj o wielkiej swojej historii, ale jak byłem w zarządzie to nie myślałem o tym czy tu jest pan prezydent Załuska czy pan radny Popielarz z komitetu wcześniej pana Załuski, tylko, że to jest moje miasto. I co mogłem to w tym zarządzie wspierałem a nie obrażałem się na prezydenta, że on taki czy inny. No a pan jakoś tutaj prawda smuci się. Trzeba prawdę mówić. Jak nie mamy wsparcia to nie mamy, no takie życie, takie życie, co nie znaczy żebyśmy, nie zawsze ta rzeczywistość będzie trwała. I myślę, że sobie spokojnie poradzimy a prawdą jest to, że ważne jest, kto choćby u wojewody czy w zarządzie województwa dba o interesy regionu. Sam samorząd się nie doprosi, jeśli nie ma tego wsparcia. Ja nie mówię o załatwianiu tylko o tym, że albo jest pomoc tych ludzi, którzy decydują choćby o środkach na Mazowszu albo jej nie ma. U nas nie ma”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Tak jest. Nie przejmujemy się, damy radę, róbmy swoje, Platforma przemija to jeszcze jakiś czas potrwa, ta agonia, ale wszystko potem już będzie dobrze mam nadzieję także dla Ostrołęki się odmieni i to będzie już dobry czas”.

Radna Magdalena Jaworowska – powiedziała „...po wysłuchaniu tak czarnego scenariusza tu radnych z naprzeciwnika, sympatycznych radnych, troszkę można by było się załamać, ale na szczęście, że ten scenariusz panowie przedstawiają nie po raz pierwszy tylko, co roku to są prawda w takiej sytuacji, że tu jest coraz gorzej, coraz gorzej a mi się wydaje, że jest coraz lepiej. Widać to gołym okiem w mieście w każdych dziedzinach wspomnianych, już nie będę się powtarzała, jeśli chodzi o oświatę. Natomiast też pomoc społeczna. Budujemy bloki socjalne. Ostatnio byłam świadkiem jak właśnie pan prezydent dzięki instytucji MOPR wspiera i pomaga osobom niepełnosprawnym wyposażając w święta Bożego Narodzenia, właśnie ludzie ubodzy chodzili z tak dużymi paczkami, że dziękowali, naprawdę jest to wielka, wielka zasługa. Bardzo za to dziękuję, bo nie wszyscy sobie radzą tak jak, różnie jest w życiu, się ułoży niezależnie od człowieka. Także myślę, że tu nie jest taka obawa, że powinniśmy się martwić. Dajemy sobie do tej pory radę i myślę, że jest dużo lepiej. A jeśli chodzi o projekty unijne to ja ubolewam właśnie i chciałam wrócić do basenu, że naprawdę jest to bolączka i proszę nie opowiadać, że projekty były złe przygotowane itd., bo nawet, jeśli byłaby jakaś, jeśli ktoś komuś chce pomóc i przekazać pieniądze to zawsze może zwrócić i powiedzieć, że poprawcie czy tu czy tu, natomiast wiadomo, jaki był cel. Uciąć, nie dać Ostrołęce”.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „Znaczący, ja już chciałem się wycofać panie przewodniczący z zabrania głosu, ale po tym, co usłyszałem z ust pani przewodniczącej Jaworowskiej to powiem tak, no opowiada pani bzdury po prostu. Jeżeli ktoś ma poprawiać jakieś wnioski unijne po fakcie, po złożeniu, no w wielu przypadkach nie ma takiej możliwości. I powiem tyle, no nie ma pani pojęcia o tym, o czym pani mówi. I lepiej czasami się nie odzywać i nie kompromitować się droga pani”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Nie denerwuj się Magda, miałaś rację. Proszę pan prezydent Janusz Kotowski”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Oczywiście, że pani radna miała rację. Jeśli na etapie formalnym są jakieś nieznaczące braki to można, może instytucja oceniająca zwrócić do poprawki. Jest to normalna zasada. Doświadczaliśmy jej, jeśli są rzeczy po prostu formalne i już. Dlatego ja nie jestem od pouczania radnych, ale jak pan radny do pani radnej mówi o bzdurach to niech pan się zastanowi, co pan mówi, bo bywa tak, że można jakieś poprawki nanieść zgodnie z procedurą, jeśli jest to etap formalny. Ja jeszcze raz podkreślam, że na etapie formalnym nigdy nasze wnioski nie zostały odrzucone. Natomiast tam gdzie się kasę dzieli, oczywiście, że zostały niedofinansowane niestety często”.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „Panie prezydencie, pani radna, zatem przepraszam za niedopowiedzenie, bo ja wcześniej słyszałem to, co pan mówił, że za każdym razem wnioski przechodziły etap formalny i miałem na myśli poprawki na etapie oceny merytorycznej i takiej możliwości nie ma, bo to jest oczywiste, że nie można by było mieć na myśli oceny formalnej w momencie, kiedy za każdym razem te oceny pozytywnie wnioski miasta przeszły. Zatem chodziło mi w sposób oczywisty o ocenę merytoryczną gdzie tak jak pan prezydent już sam mówił dość nisko wnioski miasta były zazwyczaj oceniane. I takiej możliwości żeby na tym etapie wnioski poprawiać po prostu nie ma”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Spokojnie, pan radny Popielarz przemyśli, zaraz przeprosi panią radną, już przeprosił, no to tym lepiej. Skorzystajmy z tej poświętej atmosfery prawda z nadziejami diskutujmy o tym nowym budżecie. Z takimi mam nadzieję nadziejami pan przewodniczący Jerzy Grabowski”.

Radny Jerzy Grabowski – powiedział „...mam takie wrażenie, że panowie z opozycji niepotrzebnie wywołują temat przyszłych wyborów i spór taki polityczny czysto bym powiedział. Jesteśmy na bardzo ważnej sesji Rady Miasta, budżetowej i tym się powinniśmy zajmować. Jest to taki ...? okrągły stół, bo tutaj zapraszamy do współpracy tu do, tu widzimy segregatorownię, MZK, Park Wodny a za chwilę, a za chwilę są ataki. Jeśli panowie mówią, że mogą pomóc to ja bardzo proszę żeby ta ulica Jasińskiego powstawała, jako schetynówka. I ci ludzie będą na pewno bardzo wdzięczni, bo upominają się o to bardzo długo. Chciałbym powiedzieć tak, że jeśli mówimy o budżecie to muszę o tym wspomnieć. Jeśli budżet mojej ojczyzny opiera się na pieniądzach przechwyconych z OFE to się pytam, jakie to jest bezpieczeństwo dla mieszkańców. Jeśli zadłużenie na jednego człowieka w Polsce jest 20 tys a u nas jest dwa jak wspominał pan prezydent. To ja się pytam, to, co my żyjemy na jakiejś wyspie. Jeśli województwo mazowieckie jest na granicy bankructwa a mówimy tu o wojewodzie, to gdzie jest ten budżet tego województwa. Jak premier Tusk mówi, że kryzys zapukał do nas i poszedł sobie w siną dal razem z Wincentem, to ja się pytam gdzie on poszedł. Proszę państwa, to wszystkie te przepisy, które się zmieniają i narzucają na budżet, na samorządy pewne obowiązki powoduje, że tak trudno jest to wszystko ułożyć i spać. Natomiast w Ostrołęce jest to budżet bezpieczny. Dlatego bezpieczny, bo jest porównywalny z zeszłym rokiem. A jeśli mówimy, że ten kryzys zapukał i odszedł, to jest budżet bezpieczny dla mieszkańców. Jeśli mottem prezydenta Kotowskiego i wszystkich tutaj, którzy pracują nad tym dla dobra mieszkańców, jest dobro człowieka, dobro drugiego człowieka i tutaj mamy 40 prawie milionów na pomoc społeczną gdzie państwo z MOPRu, dyrekcja, pani dyrektor, robią, co mogą i pozyskują środki, pozyskują środki inne tzn., że to jest bardzo ważne. Jeśli, jeśli na oświatę tak jak wspominaliśmy jest zaplanowane 112 mln, to po to żeby nasze dzieci, wnuki były bezpieczne, uczyły się w bezpiecznych szkołach, w dobrych warunkach, w małych klasach. To samo tyczy sportu, to samo tyczy dziedzictwa narodowego gdzie jest zaplanowana mała sala kinowa tak oczekiwana, bo odbywające się różne, różne imprezy w OCK świadczą o tym, że cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem chociażby „Nastroje we dwoje”. I proszę państwa ja chciałbym powiedzieć, że ten budżet jest bezpieczny i jest dobry dla naszego miasta, bo w nim jest też ujęte – budowa nowego bloku socjalnego, było o tym wspomniane. My byliśmy na oddaniu kluczy do 14 mieszkań na ulicy, na ulicy Kołobrzeskiej i tam u tych ludzi, którzy, którzy otrzymali te mieszkania były łyzy w oczach, ale nie tylko u nich. Także proszę państwa chciałbym powiedzieć, że budżet na 2014 rok jest odbiciem tego, co się czyni już drugą kadencję i jest to budżet bezpieczny dający możliwości rozwoju, dający możliwości funkcjonowania mieszkańców w bezpiecznych granicach. Jest tam też mowa o inwestycjach chociażby o tych ulicach, które łączą Ostrołękę z jednego końca w drugi i jeszcze bardzo ważna ulica, o której wspominaliśmy, Wiejska oczekiwana od wielu, wielu lat i jedna z najstarszych ulic w naszym mieście. Z tego miejsca

chciałbym powiedzieć, że klub radnych PiS Rady Miasta będzie głosował za przyjęciem uchwały budżetowej na 2014 rok”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...ja idąc na dzisiejszą sesję zastanawiałem się jak projekt budżetu będzie dziś atakowany. Co będzie wyciągane i co będzie na pierwszej linii. Zaskoczeniem dla mnie było zaproponowanie pomocy, współpracy ze strony Platformy gdzie zastanawiam się, kiedy ta współpraca i ta pomoc miałyby się odbywać. W momencie, kiedy przez 7 lat, 7 lat można powiedzieć w 50% uczestniczą panowie w posiedzeniach komisji gdzie na komisjach rzeczywiście się omawia, debatuje i spiera się o rzeczach konkretnych dla miasta Ostrołęki. Dziś padają słowa, że chcemy wam pomóc. Ja wiem mamy dzisiaj sesję budżetową, bo w przyszłym roku mamy wybory no i każdy z wilka robi się barankiem, chce się pokazać, jaki ja jestem dobry dla pana prezydenta i tak chcę współpracować, tylko nie mówi o tym jak ja współpracowałem przez te 7 lat. Bo 7 lat akurat w radzie zasiadam i 6 budżet pana prezydenta jest można powiedzieć atakowany, bo pierwszy budżet jak pan prezydent miał możliwość wspomnienia rzeczywiście był popierany przez Platformę. Wszystkie sześć budżetów były negowane, atakowane, że są złe, że w tych budżetach nie da się gospodarować miastem. Z mojego punktu widzenia pan prezydent wizje miasta ma, przedstawia ją w budżecie i ten budżet jest sukcesywnie realizowany i miasto nasze kwitnie. Jeżeli ktoś nie widzi, że nasze miasto kwitnie, że są miejsca pracy, inwestycje, ulice się odnawiają, szkoły, przedszkola, buduje się nowe obiekty, no to nie wiem albo mam takie okulary, że przez nie nie widać tego dobrego, co się dla mieszkańców dzieje albo tylko specjalnie się o tym mówi negatywnie. Dla mnie proszę państwa, jeżeli ktoś współpracę proponuję to muszę się odnieść, bo swego czasu w tej kadencji zadałem pytanie jednemu z radnych, czemu nie uczestniczy, nie uczestniczycie w posiedzeniach komisji i nie pomagacie, nie chcecie współpracować. Odpowiedź była tak, jak żeście się obchapali to teraz pracujcie. A dzisiaj ktoś mi mówi o tym, że chce współpracować, że chce pomagać jak jest czas wyborczy na przyszły rok. Panowie jak ja bym chciał pomagać to jak państwo wiecie ja wywodziłem się ze stron lewicowych, typowo lewicowych. Ja nigdy nie głosowałem przeciwko budżetowi, który przygotowywał czy opracowywał prezydent Kotowski. Nasze poglądy były daleko od siebie, ale ja wierzyłem w to, że miasto potrzebuje tego budżetu, że mieszkańcy widzą, że się dzieje lepiej w Ostrołęce i go popierałem i ten budżet, który dziś jest przedstawiony, ta propozycja, też panie prezydencie poprę, bo uważam, że wizję, którą pan przedstawił w budżecie idzie w dobrym kierunku. Wiadomo, że środków mamy tyle ile mamy, wpływów tyle ile mamy, bo jeżeli nie podnosimy podatków to, z czego mamy mieć pieniądze na budżet, tylko z podnoszenia podatków. Wiesław tam szerzej Szczubetek rozszerzył gdzie można, co jeszcze uszczknąć. Ja mam zastrzeżenia, co do niektórych inwestycji. Mnie w oku siedzi np. ulica Witosa, że nie jest dalej dokańczana. Można było by już ją zakończyć i ten odcinek drogi byłby zrobiony. Wspominałem na komisjach tam gdzie to było potrzebne. Dzisiaj uważam, że nie ma, co wytykać. Jest budżet taki, jaki został opracowany. Na tyle nas starcza i go powinniśmy przyjąć”.

Radna Grażyna Sosnowska – powiedziała „...Mimo tych różnych bardzo nie miłych wypowiedzi wydaje mi się, że my, jako radni powinniśmy ten budżet oceniać w realiach finansowych, jakie obecnie mamy oczywiście w aspekcie źródeł finansowania budżetu miasta i przysłuchując się bardzo wyraźnie dyskusji, oczywiście tych merytorycznych, to rzeczywiście można stwierdzić, że miasto zabezpiecza wszystkie zadania statutowe tego miasta stąd też wydaje mi się, mi oczywiście, że budżet jest dla tego miasta bezpieczny i muszę powiedzieć, że bliskie wypowiedzi mi były bardzo Irenki Nosek i pana Bralskiego, ponieważ też uważam, że miasto nie może planować ponad wyrost i ponad swoje możliwości finansowe stąd też inwestycje to tak zawsze było, że one są na końcu, ale skoro możemy tylko tyle na nie przeznaczyć top każda wybudowana ulica, każdy wybudowany budynek naprawdę cieszy. I ja oczywiście mam, krótki staż, jako radna, bo to trzeci rok, ale też od tych trzech lat

słyszę, że budżety są złe, niedobre i gdzieś tam w oddali kroi mi się taka wizja bankructwa miasta. Przez trzy lata tak naprawdę miasto istnieje, funkcjonuje, zadania statutowe są zapewnione, wygląd zewnętrzny miasta jest naprawdę bardzo ładny. O szkołach i przedszkolach nie będę mówiła, bo to już mówiła Irenka, ale przyjeżdżają ludzie do Ostrofęki, przecież mamy przyjaciół, znajomych z innych miast i naprawdę wszyscy mówią, że miasto z roku na rok jest coraz bardziej atrakcyjne, coraz bardziej funkcjonalne”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Proszę państwa, ja jeszcze pozwólcie do dwóch kwestii się odnieść. Z naszych poprzednich, znaczy z poprzednich dyskusji czy wypowiedzi, padł tutaj też w wypowiedzi pana na pewno z klubu Platformy odnośnie tych wskaźników na administrację. Proszę państwa, ja wiem jak zrobić żeby obniżyć ten procent na mieszkańca. Należałoby po pierwsze wyłączyć ze struktur miejskich Straż Miejską, już byśmy obniżyli obciążenie na mieszkańca w wskaźnikach tych administracyjnych. Następnie wydzielić biuro promocji, nie robić tego w Urzędzie Miasta. Następnie zrobić Miejski Zarząd Dróg a nie Wydział Dróg, już byśmy grubo, grubo zeszli, tylko, po co proszę państwa, po to żeby jakieś wskaźniki, no można by to zrobić, można by to zrobić, bo to się przelicza w ten sposób. My akurat działamy w strukturach administracji miasta w całości. Niektóre miasta robią to inaczej, wydzielają poszczególne jednostki, robią biura, robią różne inne rzeczy i bez wątplenia byśmy zeszli może nawet bliżej Suwałk, tylko no to jest działanie no proszę państwa troszeczkę takie fikcyjne, bo i tak i tak Straż Miejską chyba, że ktoś uważa tak jak, jak tutaj jeden z działaczy postkomunistycznej partii żeby, żeby rozwiązać Straż Miejską. Można by to zrobić. Można wiele rzeczy zrobić i wtedy byśmy we wskaźnikach byli wyżej, tylko pytanie o sens pozostaje. To jest, to jest uwaga, bo taka padła, myślę, że warto by to też przemyśleć. Jeśli państwo widzicie, że powinniśmy takie ruchy troszeczkę powiedziałbym fikcyjne robić, można by to zrobić, uchwała rady, wydzielenie, obniżamy i już wtedy to funkcjonuje swoim życiem, ale tak czy inaczej miasto i tak musi łożyć na te, na te rzeczy no, ale urząd wtedy inaczej jest przeliczany, postrzegany itd. tylko pytanie czy warto by było. I wreszcie proszę państwa, ja mam też świadomość niedosytu. Myślę, że wszyscy byśmy chcieli więcej i to, co pan przewodniczący Bralski powiedział no myślę, że bardzo pokazuje mocno jak wielu z nas widzi. Nie jeden z nas chciałby więcej ulic, więcej obiektów, pewnie wszyscy byśmy chcieli. Pan przewodniczący Bralski wielokrotnie przypominał o Witosa ulicy no i prawda, że należałoby ją dokończyć. Ja z kolei z jednej strony się wstydzę tego, że nie dokończyliśmy mimo zabiegów no a z drugiej strony wiem, że gdzieś tam w tych okolicach poprawiliśmy przykładowo Dzieci Polskich. No oczywiście, że to nie to samo, ale sądzę, że akurat pan przewodniczący Bralski widzi to w pewnej całości i za to bardzo dziękuję. Natomiast pewnie, że by się przydało. Ja miałem cały czas nadzieję, że dokończymy ulicę Witosa razem z PKSami, z tą formą, no niestety nie wygląda na to, nie wygląda na to a sądzę, że byłoby to takie naturalne, taka wspólna inwestycja. Zmiany własnościowe w PKSie sprawiły, że pewnie daleko nam do jakiegoś tutaj wspólnego działania, chociaż wystąpiliśmy kiedyś razem z samorządami ponad podziałami politycznymi, żeby pan minister wtedy Budzanowski nam pomógł. Oczywiście oszukał nas mówiąc, że nic nie wie o działaniach samorządu a takowe w uchwale nawet naszej miejskiej były. No, ale to dawne dzieje. Więc no panie Darku ja za Witosa zawsze będę gotów jakby przeproszać natomiast wierzę, że pan akurat i wiele innych osób rozumie, że no nie jesteśmy w stanie zrobić wszystkiego, co byłoby bardzo potrzebne, już nie mówię o rzeczach mniej potrzebnych. Chcę jeszcze to podkreślić proszę państwa, bo jeszcze dyskusja trwa i głosowanie się zbliża, że sam też przeżywam to, co wielu spośród państwa, że widziałbym więcej spraw, lepsze dotowanie naszych firm kultury, sportu czy innych. Widzę też wiele potrzeb inwestycyjnych natomiast no tak żeśmy ten budżet skroili jak na dzisiaj jest to możliwe. Chcę też podkreślić proszę państwa, że oczywiście, że można by więcej dać na inwestycje. Naprawdę nie mamy obowiązku budowania bloku socjalnego, nie mamy obowiązku wspierania różnych

sportowych choćby podmiotów czy kulturalnych. Moglibyśmy powiedzieć tak jak mówi się dzisiaj w województwie samorządowym mazowieckim, ciężko, nie damy i trzeba by to przyjąć. My też moglibyśmy tak powiedzieć i przez to zbudować więcej uliczek czy ulic tylko na szczęście tak nie robimy, bo uważam, że działalność inwestycyjna jest potrzebna, ale ta działalność z innego obszaru można powiedzieć mniej wymiernego w sensie nie wiem ważenia i mierzenia. Ta inna działalność jest też ważna i jeśli wspieramy młodych sportowców czy młodych artystów no to ktoś powie no tego za rok, dwa, trzy nie zmierzmy, tak i nie będzie jedną ulicę czy chodnik więcej, ale czy nie warto tego robić, obowiązku nie mamy, obowiązku nie mamy, moglibyśmy 1.200.000, Które na dotacje sportowe przeznaczamy, moglibyśmy nie dać. Nikt by nam zarzutu nie uczynił z RIO włącznie. Moglibyśmy wiele rzeczy wyciąć i powiedzieć ciężko jest, zmiany ustawowe sprawiły pomoc społeczną często nam zostawiają na naszym tylko garnuszku przez zmiany ustawowe, to tamto, tamto, nie damy rady. No na szczęście tego nie robimy. Oczywiście, że kosztem także inwestycji, to jest prawda, ale myślę, że nasza odpowiedzialność na tym polega żebyśmy szukali tego dobrego złotego środka i wierzę, że mimo skromności tego budżetu, te dobre proporcje, skromne to skromne, ale są w tym budżecie, w tym projekcie zachowane”.

Radny Ryszard Żukowski – powiedział „...ja tutaj zacytuję słowa pana prezydenta, z którymi się utożsamiam, tak rozpocznę właśnie ten swój wywód. Mimo kagańca założonego na samorządy terytorialne przez polski rząd a szczególnie Ministerstwo Finansów i tutaj dalej już będę kontynuował swoją myśl. Prezydent wraz z współpracownikami dosyć dobrze porusza się w tej biedzie finansowej. Ja słyszę o czarnowidztwie już trzeci rok. Nie tylko jak uchwalamy budżet roczny, ale słyszę o tym czarnowidztwie, kiedy podsumowujemy roczny budżet w czerwcu czy też niemalże na każdej sesji, kiedy są zmiany wprowadzane do budżetu. Jednak te czarnowidztwo się nie sprawdza. To bardzo pięknie panie prezydencie, że nie podnosimy podatków, to za pana przyczyną i pana propozycjami, to pan potrafi uzasadniać, że właśnie nie będziemy tego robić, bo jednak będzie to lepiej funkcjonowało i to okazują się z pożytkiem i myślę, że mieszkańcy wszyscy, którzy płacą składki są za to wdzięczni. Ja już nie będę mówił o poszczególnych dziedzinach, które zostały tutaj wymieniane, one wszystkie funkcjonują w sposób prawidłowy a niektóre nawet bardzo wzorowo, ale dotknę kilku spraw, które po prostu chciałbym tutaj jakby zasygnalizować. Sprawa wykorzystania funduszy unijnych. Jakich unijnych, to są nasze fundusze, polskie fundusze. Ja ciągle jakby myślę o tym, że trzeba by było sprawdzić ile tych funduszy, polskich funduszy wpłynęło do kasy unijnej od chwili stowarzyszenia z Unią Europejską. Nie wiem czy my jesteśmy na plusie czy na minusie. To mnie bardzo irytuje i czekam na takie właśnie sporządzenie takiego bilansu. I kiedy właśnie dotykamy tych spraw to po prostu mnie to aż tam się wewnątrz przewraca, kiedy panowie tu z naprzeciwka mówią o wykorzystanie tych funduszy a potem szydą, szydą wprost, szydą, że jesteśmy na tym czy na tamtym miejscu. To po prostu jest, no po prostu niesmaczne. Nie wiem czy w dalszym ciągu będziecie jechali na tym właśnie polu i będziecie tutaj chcieli zdobyć jakąś popularność, bardzo to wątpliwe. Bardzo mnie boli osobiście sprawa żołnierzy niezłomnych. Jak tylko można to tę sprawę się świdruje. Niby się mówi, że jest się za a wypowiada się tyle złych słów. Gdyby ci ludzie tutaj żyli to po prostu nie mogliby po prostu patrzeć a w grobie pewnie się przewracają słysząc taki stosunek do tych ludzi, którzy oddali swoje życie a ich rodziny do dzisiaj żyją w biedzie a kat po prostu ma się dobrze. Ja chciałem panie prezydencie bardzo podziękować za wsparcie działalności kulturalnej naszego miasta, za pomnażanie w naszym mieście polskich cennych wartości a w sposób szczególny działań patriotycznych. To coś pięknego i chciałbym żeby ta działalność była dalej rozszerzana, bo nie zawsze tylko liczą się pieniądze, także coś więcej a widzimy, co się dzieje w naszym kraju, więc trzeba iść tą drogą. Cieszę się, że sala kinowa też znalazła się w tym planie, za którą od początku, kiedy pracuje w tej kadencji zabiegam, no tak się trudno stało, że niestety ci, którzy przygotowywali projekt

postąpili tak niegodnie. Chciałbym jeszcze tutaj podziękować panu prezydentowi za to, że dotrzymuje słowa, co dwa lata pamiętając o pracownikach samorządowych i pracownikach naszych placówek kulturalnych. Dziękuję bardzo. To bardzo ważne, bo ta bieda finansowa w naszych polskich domach rozszerza się a jednak ten drobny grosz na pewno się przyda każdej z naszej ostrołęckiej rodzinie. I chciałbym za to bardzo serdecznie podziękować i jeszcze za naszym przewodniczącym klubu powiedzieć, jako indywidualnie, ja w całej rozciągłości będę głosował za tym budżetem”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...to znaczy mnie Witosa to się wymknęło, ja miałem o Witosa w ogóle dzisiaj nie mówić. Chciałem mówić o chodniku na ulicy Łomżyńskiej w kierunku nowego cmentarza. Tam jest mieszkańcom ten chodnik po lewej stronie jest potrzebny a Witosa to samo z siebie wyszło, bo mieszkańcem jestem tej można powiedzieć tego rejonu i samo to już mnie, widząc, że część Witosa jest zrobiona a część nie, przez co tak, że co moja wypowiedź jest przy jakichkolwiek ruchach finansowych to jest o tej Witosa żeby ją dokończyć, ale to nie w tym rzecz żeby pana prezydenta tym kuć w oczy, że pan powinien pamiętać. Ja wiem, że pan o tym pamięta i ta ulica w przyszłej kadencji zapewne będzie ukończona, z PKSami czy bez. Sądzę, że tak jak żeśmy basen z własnych środków pobudowali także pewnie ulicę też dokończymy z własnych środków. Za ulicę Dzieci Polskich panie prezydencie ja serdecznie dziękuję w imieniu mieszkańców. Bezpieczeństwo, komfort jazdy na tej ulicy poprawił się 100% i mieszkańcy naprawdę mają zdanie, że tą ulicę można było dokończyć. Jak pan wspomniał ulicę Dzieci Polskich to ja dalej pociągnę, trzeba w przyszłym albo w następnym roku Baśniową i tą Kubusia Puchatka też. To już by był taki fajny okrąg na tym osiedlu zrobiony. Ale to tylko taka prztyczka, bo pan Dzieci Polskich wspomniał panie prezydencie. Dziękuję bardzo za Dzieci Polskich”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Najważniejsze, że pan przewodniczący Bralski widzi zmiany i teraz jeszcze ważniejsze jest to żeby się nie przeprowadził do jakiejś głuszy prawda, bo tam szybko zapomni, co się dobrego w okolicach na osiedlu dzieje”.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „Panie prezydencie, chciałbym się odnieść do pańskich wypowiedzi nt. tego, że wypowiedzi, że miasto czy też urząd funkcjonuje za pieniądze z kredytu. Otóż zadaniem urzędu jest zabezpieczenie potrzeb mieszkaniowych w sferze transportu, wody ścieków itd., itd. i w tym się mieszczą te wszystkie zadania, które są wyszczególnione w § 2 w uchwale o zaciągnięciu obligacji. Tylko naprawdę nie mogę się nadziwić, że jedno z najbogatszych miast w Polsce musi aż zaciągać kredyty na budowę ciągów pieszych, remont ulicy Pileckiego, remont ulicy Madalińskiego, remont ulicy Sikorskiego, przebudowę ulicy Bernardyńskiej, która jest krótka i tam na pewno nie potrzeba miliardów, milionów i bardzo się dziwię i plus do tego wiele innych pozycji. Bardzo się dziwię, że, że miasto jedno z najbogatszych w kraju musi aż zaciągać kredyty żeby realizować swoje ustawowe zadania na rzecz mieszkańców. To bardzo powtarzam, to bardzo źle świadczy o zarządzaniu miastem. Druga rzecz pan podniósł 80 mln, no ja podałem takie dane, przynaję się do tego, podałem to na podstawie ówczesnego budżetu. Przypominam to mówiłem wtedy i inwestycjach bizantyjskich. Było tak w budżecie. Trochę pan tu zszedł z tonu. Muzeum w chwili obecnej, no dotychczas to zostało zmniejszona kwota z 32 na 2 mln. Zobaczymy jak będzie teraz ta inwestycja pęczniała no, bo zaciągnęliśmy takie długie. Dziwi się pan również skąd ja mam takie wyliczenie 20% dzisiaj zaciągniętych zobowiązań w stosunku do budżetu. No rachunek jest prosty. 33 mln obligacji, 19 mln bierze się 21 mln poręczenia odjąć 2 mln wartość działki to daje 19 mln. 19 dodać 33,5 tj. 52, 5 mln zobowiązań zaciągniętych w dniu dzisiejszym, podzielić na dochody miasta, to wychodzi akurat 20%. Stąd się to bierze. I to na pewno nie jest polityka prorozwojowa, to nie jest gospodarka prorozwojowa i powtarzam tj. droga do Detroit. Pan również no, kiedy już nie argumentów to pan mówi o wyższej polityce. Cała Polska widzi jak rządzi Platforma. Ja bym

chciał powiedzieć, że szkoda, że cała Polska nie chce pamiętać albo nie pamięta jak rządził PiS. Przecież przez dwa lata była pełnia władzy. Przed wyborami było tyle obiecywane. A po dwóch latach, mimo, że jeden brat był premierem drugi prezydentem zrejenterowano”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Przepraszam panie Mirku, ale pani Grażyna przypomina mi, że to nie jest na temat. Przepraszam to nie jest na temat”.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „Chciałbym również powiedzieć, że na pańskie utyskiwania nt. tu no tych złych władz tam, wojewody i nie wiem, bo Urząd Marszałkowski też daje przecież tutaj różne subwencje, dotacje i pan tylko tak na wojewodę się uwziął i chciałbym powiedzieć, że przecież tu wystarczy przypomnieć różne inwestycje, które to za obecnego rządu czy też za obecnych władz wojewódzkich do Ostrołęki trafiły. Pierwsza rzecz to jest budowa komendy, przecież to za PiSu nie chciano tu budować komendy i wcześniej też, dopiero za Platformy ruszyła budowa komendy, też tam są trudności, miejmy nadzieję, że będzie skończona. Druga inwestycja, Stacja Segregacji śmieci, to przecież to za tego rządu pan dostał te pieniądze i inwestycja będzie prowadzona. MZK, pan tutaj na tej sesji publicznie dziękował, tylko nie chciał pan powiedzieć z imienia i nazwiska, komu pan dziękuje za wsparcie, dzięki czemu MZK uzyskało dotację, uzyskało taką, pan dzisiaj no to też chwalił, że MZK, że uzyskało, ale tzn., że MZK potrafi uzyskiwać pieniądze. Ba nawet przypomnę, że przecież tu chyba na ostatniej sesji bodajże pani radna Sosnowska dziękowała doradcy wojewody za, za wsparcie i za to, że dzięki tu działaniu tego doradcy, w domyśle całego Urzędu Wojewódzkiego, uzyskała się, udało się uzyskać no tutaj zamianę czy też uzyskanie działki, no cześć i chwała pani radnej Sosnowskiej i panie prezydencie trzeba się tutaj uczyć od radnych, od MZK i nie narzekać tylko brać się do roboty”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Właśnie, prawda, szkoda gadać, no jedno się ciśnie na usta. Takie stare powiedzenie „mówił dziad do obrazu a obraz ani razu”, można panu tłumaczyć to samo pan i tak nie rozumie wielu rzeczy. Nic się nie zmieniło przykładowo w konstrukcji finansowej w naszych planach, co do Muzeum Żołnierzy Wyklętych. Było tak samo, jest tak samo. No pan raz liczy raz nie liczy. No wie pan pododawać różne wymyślane rzeczy żeby wyszło 50 mln ja też mogę, np. jakby to, co pan ma w kieszeni i ja dodać razem to wyjdzie 42 mln. Proste, proste, tylko nieprawdziwe. No śmieszne po prostu, nie. No widzi pan, proste nie, dlatego panie

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Proszę o ciszę. Panie Mirku spokojnie...”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Od początku do końca pan skutecznie jakieś dziwne rachunki. Cały czas było tak samo z muzeum. Wkład własny minimalny i szukanie środków zewnętrznych w konkretnym projekcie. Nic się nie zmieniło zupełnie. No pan opowiada, że, że ja z czegoś zszedłem. Z niczego nie zszedłem. Nigdy w budżecie nie było prawda założenia, że to my miliny własne wyłożymy. No jak pan tego nie rozumie to, co ja zrobię. No nic, no po prostu uśmiecham się, bo można wszystko. Dzisiaj tłumaczy panu rzeczoznawca majątkowy, tłumaczy panu radca a pan dalej 19 mln liczy. No to dobra, no panie Mirosławie dobra niech tak będzie ok. Ma pan tezę, na pewno ważną dla pana. Niech pan ją przeżywa bardzo mocno i opowiada, na pewno niektórzy napiszą zwłaszcza na jednym portalu, że prezydent 51 mln tam nie wiem oddał, 20 mln zadłużył w jeden dzień, czarny dzień dla Ostrołęki. Dzisiaj nie padło to wprawdzie w wypowiedzi pana Kleczkowskiego, że najgorszy budżet, ale pan na szczęście dodał, bo już czekałem na to, szczerze mówiąc takie mam trochę już ssanie nie, kiedy to wreszcie padnie, że najgorszy budżet, że najgorszy dzień itd. No wy macie taką, takie słownictwo, więc no niech już będzie, niech już będzie. Jakby pan uliczył, że to jest 30% ok. dobra niech będzie”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Proszę jak panowie tego najgorszego prezydenta przyzwyczaili do tych najgorszych rzeczy. Ja proszę państwa korzystając jakby z poświęconego czasu i tak z pewną taką nadzieją patrząc na ten projekt

budżetu zachęcam kolegów z Platformy Obywatelskiej do takiej oto rzeczy, mam nadzieję, że ich stać na to, bo trochę ich znam, potrafią przechodzić ponad siebie, ponad siebie tak lecieć wzwyż, co dzisiaj świetnie pokazał pan Maciej Kleczkowski wychodząc na mównicę, czyli to też taki z pozycji siedzenia mówiącego do stojącego już się wzniosł prawda. Mam taką prośbę żebyście właśnie w końcu coś zrobili dla Ostrołęki. Była mowa o tej pomocy, więc myślę, że największą pomocą, taką prawdziwą niespodzianką dla ostrołęczan okaże się właśnie wasze głosowanie na tak za budżetem jak rozumiem, bo to będzie, by było po raz pierwszy coś, co wyście naprawdę, co byście tej Ostrołęce dobrego zrobili i do tego zachęcam, bo to ostatnia szansa, być może się już nie powtórzy, to tak, będzie takie fajne zwieńczenie tej kadencji, że będziecie np. za budżetem wbrew różnym właśnie dyrdymałow, które o nim twierdzicie. Myślę, że to będzie fajny prezent dla ostrołęczan, no, bo tak na dobrą sprawę no to coście tej Ostrołęce zrobili, no nic. Niczym nie pomogli, to się wszystko opiera na takiej, na takiej nowomowie i tylko tyle, dlatego naprawdę z serca w głębi serca zachęcam żeby, żeby skoro już padły te słowa o pomocy i o tym, że chcecie dobrze to pokazać w tym głosowaniu nad budżetem, zagłosować za, nawet jak tam trochę gdzieś tam wbrew sobie, to jednak, tą myśl jakąś tam pokusę złą odrzucić, wzbić się na wyżyny, wzlecieć się jak te pelikany czy coś innego i po prostu taki prezent sprawić mieszkańcom. Naprawdę szczerze do tego zachęcam”.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „Panie przewodniczący, szanowni państwo, no przykro mi, że nadal sprowokowany, bo liczyłem na to, że ta dyskusja się kończy, ale odbieram pana głos, jako wyjątkowo perfidny, perfidny, dlatego, że pan mówi zrobmy coś dla ostrołęczan, ale jak patrzę w około to większość z państwa robi przede wszystkim coś dla siebie tutaj. Na tym polega problem. Wie pan, gdyby wyliczyć, gdyby wyliczyć, wie pan, miejsca pracy poczynając od pana i innych, to tak naprawdę pilnujecie własnych interesów, niczego więcej i na tym polega ten problem, że większość określona w tej radzie głosuje za, nie za budżetem dla miasta, ale za własnymi interesami. I to jest problem tego miasta, że w ten sposób samorząd i mieszkańcy cierpią przez to, być może, proszę bardzo, ale prowokujecie państwo do tego żeby mówić wam w oczy prawdę, bo tak funkcjonuje ta większość w radzie. Jak trzeba będzie wyliczę, co, kto i dlaczego”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Miałem też nie wspominać, ale skoro tak wyliczamy to gratuluję wnioskowi panu Mariuszowi Popielarzowi, to trochę nie na temat, ale też związane z budżetem, chociaż innym, wniosku nagrody dla swojego kolegi z Platformy Mirosława Dąbkowskiego 20 czy 30 tysięcy pozytywnie przegłosowane, jako nagrodę roczną, podczas kiedy pracownicy Meditransu otrzymują niższe wynagrodzenia niż zwykle. Także panie Mariuszu gratuluję dobrego uśmiechu i świetnego samopoczucia słów, które pan przed chwilą wypowiadał naprawdę a panu Mirkowi oczywiście nagrody szczerze też gratuluję”.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „Szanowni państwo, chcę powiedzieć, że nagrodę panu dyrektorowi Dąbkowskiemu przyznaje marszałek województwa mazowieckiego i nie wiem czy ją przyznał czy nie”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Nadmieniam oczywiście, że to na wniosek Rady Społecznej, na której pan Mariusz Popielarz raczył ten wniosek zgłosić, jako pierwszy i został przegłosowany. Jedna osoba miała trochę przyzwoitości i wstrzymała się od głosu”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Szanowni państwo, dla rozładowania atmosfery, jedno szczegółowe pytanie panie prezydencie, jeżeli można. Ze strony, ze strony 162, jaki jest cel usunięcia istniejącego murku wzdłuż Parku Miejskiego”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Porządkowy”.

Radny Jerzy Grabowski – powiedział „...no ja nie będę gratulował, ja tylko mogę, ja mogę tylko spytać, bo pan tutaj z opozycji mocno podkreśla pewne rzeczy. Ja tylko spytam, a gdzie jest Elektrownia C, a gdzie jest stary most, a gdzie jest obwodnica i kto gdzie jakiejś ma

interesy. To, kto jeździ do prokuratury do Gdańska w sprawie elektrowni, to senator Mamątow i poseł Czartoryski i kto, o co dba i o czyich mieszkańców”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „A jakby jeszcze przypomnieć głosowanie w sprawie obwodnicy albo Komendy Policji to może by pan radny i panowie z Platformy jednak troszeczkę otrzeźwieli, bo naprawdę po prostu no jak to w trylogii mówili słuchać chatko, jak goście, którzy pełnią funkcję partyjne z nominacji partyjnej śmieją mówić radnym, że oni interesownie głosują, no po prostu wstyd, naprawdę trudno to przyjąć do wiadomości. No i można by oczywiście tak jak pan Mariusz Popielarz powiedzieć, no miałem się nie wypowiadać, ale panie Mariuszu już naprawdę warto troszeczkę zimnej wody. No pracujecie prócz Sławka wszyscy z nominacji partyjnych. Jeden specjalista od transportu, drugi od medycyny i okolic, trzeci od administracji i pan śmie mówić wysokiej radzie czy tej gromadzie ludzi, którzy głosują i się angażują, chodzą po komisjach, z ludzi pracują, że to jest interesowne głosowanie. No wie pan, co, ja to w ogóle panuje nad emocjami, ale chwilami to nie wiem czy śmiać się z tych wypowiedzi czy płakać nad panem, naprawdę, bo już są granice naprawdę śmieszności i pan akurat to nie powinien się w ogóle odzywać na ten temat jak radni głosują i dlaczego. Naprawdę, no, chociaż tyle. Ja już nie mówię tutaj o kulturze tylko o przyzwoitości zwykłej, nie. No niech pan powie, jakie korzyści nie wiem ma pan Niedziółka. Jakie korzyści ma pani, pani Jaworowska. Jakie tu wielkie korzyści mają pani Nosek może. Nie wiem, emeryturę jej wypłaca urząd czy co. No wstydziłby się pan naprawdę. Młodszy jest pan od większości radnych i zarzucać komuś interesowność w sytuacji, gdy się z nominacji partyjnych prawda pracuje i to nieźle. No naprawdę już są granice też głupoty gadania”.

Radna Grażyna Sosnowska – powiedziała „...mnie jest najzwyczajniej przykro i czuję się urażona. Tak naprawdę żadnych profitów żadnych innych rzeczy nie uzyskałam ani z miasta ani od rady ani od prezydenta, ale skoro pana sugestia jest taka to może czas zacząć i przy okazji chciałam powiedzieć, że myślę, może nigdy o tym nie mówiłam, ale panowie mówicie o współpracy a ja w tej Krańcowej, której pan zauważył naprawdę włożyłam wiele serca, wiele pracy ...? W związku z tym tak mi się wydaje, że współpraca powinna tak wyglądać między radą a prezydentem. Natomiast wie pan może pan powiedzieć też, że Krańcowa to też mój własny interes. No to wie pan, jeżeli ma pan takie poglądy to gratuluje”.

Radna Irena Nosek – powiedział „No mnie też jest przykro panie Mariuszu. Pan wie, że ja żadnych profitów nie mam i nie korzystam z żadnych tu jakiś luksusów. Poza tym pan wie, że z całym szacunkiem dla pana, kiedy było potrzebne załatwić pomoc dla dziewczynki chorej to nawet do pana się zwróciłam i pan to załatwił. Zachował pan się super, bez względu na to, że możemy się różnić w pewnych poglądach. A to trochę mnie zabolęło, bo rzeczywiście żadnych profitów, ja jestem przekonana i dlatego będę głosowała za. Natomiast żadnych profitów”.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „Szanowni państwo, mówiąc to, co mówiłem wyraziłem się, miałem na, proszę mi nie przeszkadzać. Ja podtrzymuję to, co powiedziałem i chcę z całą stanowczością, słucham”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Otrzymuję prośbę radnego o nieprzeszkadzaniu”.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „Z całą stanowczością podtrzymuję to, co powiedziałem i uważam, że tak jest w stosunku do niektórych osób zasiadających na tej sali. Nie mówiłem, że są to wszyscy. Natomiast szanowni państwo, no nie jest tajemnicą dla nikogo, że, że niektórzy tutaj zadbali o własne rodziny i otoczenie i tyle. No tak jest prawda i myślę, że ja, że tak powiem wskazałem jedną osobę pana przewodniczącego i na razie na tym poprzestaną. Dziękuję bardzo. Natomiast faktycznie, co, do, co do zarzuca się nam wiele i demonizuje się między innymi moją osobę, ale pani radna Nosek zgłosiła się, poprosiła o pomoc, na ile mogłem to pomogłem i w wielu innych przypadkach robię podobnie. Także nie

ma sobie nic do zarzucenia, że szkodzę miastu i apel pana przewodniczącego uważam za wyjątkowo nie na miejscu i jeszcze raz powiem perfidny, który sprowokował właśnie do tego typu słów i pokazywania, że właśnie dla dobra Ostrołki będę głosował przeciwko temu budżetowi”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...ja był prosił jednak żeby kolega Popielarz jak zaczął swoją myśl i przytoczył, że pan ma profity to niech powie, kto jeszcze te profity ma w radzie pracując. No chyba, że profitem mówi o tym, że to są profity te, które otrzymujemy, jako radni, wynagrodzenie, co miesiąc. To rzeczywiście to jest profit. A jeżeli mówimy o innych profitach to proszę mówić jednoznacznie a nie rzucać za przeproszeniem łajno, bo łajno jest łatwo przykleić tylko gorzej jest później zmyć. Nikt wycieczek w stosunku do pana nie robił indywidualnie także ja nie wiem, dlaczego pan radę, ja przynajmniej się uważam obrażony, bo ja profitów żadnych z Urzędu Miasta nie czerpię, nie czerpałem i nie będę czerpał. A to, że ktoś pracuje o nazwisku takim jak moje to nie znaczy..”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Proszę o ciszę, panie Mariuszu, przed chwilą pan prosił żeby nie przeszkadzać, teraz pan się zachowuje tak samo niekulturalnie...”

Radny Dariusz Bralski – powiedział „Ta pani w tym wydziale pracuje bodajże 7 czy 8 lat zanim ja w ogóle pomyślałem o pracy dla miasta. Także trzeba mieć trochę więcej rozeznania a nie patrzeć w partyjnej linii i partyjnego zatrudniania w swoich wydziałach. Także proszę mnie tutaj nie imputować i nie mówić o takich rzeczach, które nie mają miejsca i głupio się śmiać panie Kurpiewski, że zbieżność nazwisk, bo państwo o tym nie wiecie, ale pan Adam Kurpiewski śmiał powiedzieć, że my na wigilię przychodzimy tylko wtedy, kiedy mamy z tego profity na radzie, na wigilii Rady Osiedla Dzieci Polskich. Także ja jestem oburzony taką, takim wypowiedzeniem się podczas wigilii. Ten temat pociągnę na zebraniu przewodniczących, bo tak nie może, takiego miejsca już więcej nie może”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Nie zaprosił to nie przyszliśmy, a że pluje to nie nowina. To znamy z poprzedniej kadencji”.

Radna Magdalena Jaworowska – powiedziała „Szanowni państwo, po raz kolejny tu pan radny Popielarz dzisiaj mnie obraził, natomiast chciałabym żeby ta dyskusja już szła w innym kierunku, ponieważ dyskutujemy nad budżetem a nie nad sprawami jakimiś tam personalnymi. Także bym prosiła, żeby pan przewodniczący przywołał wszystkich do porządku. A to, że obraża pan Popielarz to jest nam przykro bardzo i świadczy o kulturze tylko”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „To proszę państwa o powrót do tematu. Kto z państwa chciałby zabrać głos. Nie widzę, przechodzimy do głosowania”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołki w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2014 – 2026 wraz z autopoprawką,

Głosowanie

Za – 13

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały Rady Miasta Ostrołki w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej na 2014 rok wraz z autopoprawką.

Wniosek o głosowanie imienne podpisało 5 radnych: Wiesław Szczubełek, Jerzy Grabowski, Janusz Kołakowski, Andrzej Niedziółka i Krzysztof Czartoryski.

Głosowanie imienne:

Piotr Antońkiewicz – nieobecny

Dariusz Bralski – jestem za
Krzysztof Czartoryski – jestem za
Norbert Dawidczyk - nieobecny
Miroslaw Dąbkowski – jestem przeciw
Rafał Dymerski - nieobecny
Tadeusz Giers - nieobecny
Jerzy Grabowski – jestem za
Magdalena Jaworowska – jestem za
Tadeusz Kaczyński – jestem za
Maciej Kleczkowski – jestem przeciw
Janusz Kołakowski – jestem za
Sławomir Kot – nieobecny
Dariusz Maciak – jestem za
Andrzej Niedziółka – jestem za
Irena Nosek – jestem za
Wiesław Piaściński - nieobecny
Mariusz Popielarz – jestem przeciw
Grażyna Sosnowska – jestem za
Anna Szczubęlek - nieobecna
Wiesław Szczubęlek – jestem za
Wojciech Zarzycki – jestem za
Ryszard Żukowski – jestem za

Głosowanie

Za – 13

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...chciałem bardzo podziękować za głosowanie. Oczywiście miałem chwile wahania, bo dzisiaj były przykłady już takiego liczenia, że nie wiedziałem jak pan przewodniczący policzy, ale na szczęście policzył tak jak jest w rzeczywistości. Bardzo dziękuję. Moim zadaniem, moich współpracowników przy współpracy z wami drodzy państwo będzie to, żeby ten budżet jak najlepiej zrealizować. Mam nadzieję, że przyniesiemy wspólnie dobro naszym mieszkańcom nawet, jeśli nie wszystkie nadzieje spełnimy to mam wielką nadzieję, że będzie to dobry rok. Bardzo dziękuję państwu za głosowanie, bardzo dziękuję moim współpracownikom za przygotowanie budżetu”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – przekazał obrady wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Ostrołęki Wiesławowi Szczubęłkowi.

12. Rozpatrzenie informacji Prezydenta Miasta Ostrołęki o realizacji Uchwały nr 280/XXXVII/2008 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 30 października 2008r. w sprawie przyjęcia Programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Ostrołęki w latach 2008 – 2012, za rok 2012,

Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Grażyna Sosnowska – powiedziała „Komisja Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska w wyniku rozpatrzenia informacji Prezydenta Miasta Ostrołęki o realizacji Uchwały nr 280/XXXVII/2008 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 30 października 2008r. w sprawie przyjęcia Programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Ostrołęki w latach 2008 – 2012, za rok 2012 wnioskuje

głosami 4 za, przeciwnych ani wstrzymujących się nie było o przyjęcie przedmiotowej informacji.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – poddał pod głosowanie informację Prezydenta Miasta Ostrołęki o realizacji Uchwały nr 280/XXXVII/2008 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 30 października 2008r. w sprawie przyjęcia Programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta Ostrołęki w latach 2008 – 2012, za rok 2012,

Głosowanie

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Informacja została przyjęta.

13. Przyjęcie sprawozdania z działalności Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 listopada do 30 listopada 2013 roku.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – poddał pod głosowanie sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Ostrołęki za okres od 1 listopada do 30 listopada 2013 roku,

Głosowanie

Za – 10

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Sprawozdanie zostało przyjęte.

14. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – przeczytał odpowiedź na interpelację radnego Tadeusza Kaczyńskiego.

15. Oświadczenia Radnych.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – zapytał czy ktoś z radnych chciałby coś oświadczyć.

Głosów w dyskusji nie było.

16. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.

a) Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia planu pracy Rady Miasta Ostrołęki,

Sprawozdawca Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski – przedłożony projekt planu pracy Rady Miasta Ostrołęki został opracowany w oparciu o propozycje tematów zgłoszonych przez dyrektorów, kierowników komórek organizacyjnych Urzędu Miasta. Komisja Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców pozytywnie zaopiniowała pod względem formalno-prawnym przedmiotowy projekt uchwały

głosami 4 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było i wnioskuje o jego przyjęcie bez poprawek.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia planu pracy Rady Miasta Ostrołęki,

Głosowanie

Za – 12

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

b) Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia planów pracy Komisji stałych Rady Miasta Ostrołęki,

Sprawozdawca Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski – Komisja Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców rekomenduje Radzie Miasta głosami 3 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było przyjęcie projektu uchwały w sprawie przyjęcia planów pracy Komisji stałych Rady Miasta Ostrołęki.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Głosów w dyskusji nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia planów pracy Komisji stałych Rady Miasta Ostrołęki,

Głosowanie

Za – 12

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

c) Przyjęcie harmonogramu posiedzeń sesji Rady Miasta Ostrołęki na I półrocze 2014 roku,

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – zapytał czy są uwagi do harmonogramu posiedzeń sesji.

Radny Ryszard Żukowski – powiedział „Ja tylko chciałem dodać, że to jest dzień zakończenia niektórych oddziałów w szkołach różnego typu i jeżeli byłaby taka propozycja, że pozostaje ten termin to ja bym prosił żeby też rozpocząć posiedzenie jak najwcześniej, czy np. o 8.30 tak jak dzisiaj”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – powiedział „...oczywiście, że weźmiemy w prezydium tą propozycję pod uwagę i postaramy się wyjść naprzeciw”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – poddał pod głosowanie harmonogram posiedzeń sesji Rady Miasta Ostrołęki na I półrocze 2014 roku,

Głosowanie

Za – 12

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Harmonogram został przyjęty.

c) sprawy inne.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radna Irena Nosek – powiedziała „...mnie np. bulwersuje sprawa taka, że mamy ten dzień wolny, no ja akurat jestem emerytką, więc wiadomo, że ja nie muszę się zwalniać, ale szkoły i instytucje udostępniają chyba państwu wolne dni poza tym dostajemy za to dietę, to są pieniądze przeznaczone za to, że jesteśmy na sesji a tak bywa, że do końca to zostaje kilka osób i to notorycznie ci sami. Natomiast wszyscy wychodzą ja nie wiem czy mają tak ważne sprawy do załatwienia czy coś innego proszę ja chciałabym żeby może wpłynąć na te osoby jakoś, bo to tak niepoważnie wygląda, naprawdę”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – powiedział „Dziękuję bardzo za ten głos. Postaramy się najpierw w prezydium rady przedyskutować tą kwestię, zobaczymy. Są to sprawy trudne, nieraz przecież zwracaliśmy uwagę na tę kwestię”.

17. Sprawy różne.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubelek – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...ja muszę się wypowiedzieć w tym temacie z tego względu, że dzwoniła do mnie osobiście pani W. tu z rejonu Placu Bema z wielką pretensją, że pan organizuje wieczór sylwestrowy tutaj na Placu Bema i powiem szczerze, że ja próbowałem tej pani tłumaczyć. Moje zdanie na temat takiego wieczoru wiedząc o tym, że inni radni usilnie pana prezydenta namawiali delikatnie mówiąc do tego żeby jednak pan nie schodził z organizacji Sylwestra miejskiego. Ja znowuż ubolewam nad tym, że pan zmienił lokalizację spod basenu na Witosa z powrotem na Plac Bema. Powiem szczerze, że w tamtym roku z resztą jak pan prezydent pamięta i przed Sylwestrem i po Sylwestrze zabierałem głos przed, ubolewając i bojąc się, że będą wielkie szkody a po Sylwestrze przeprosiłem, że moje, moje powiedzmy przemyślenia nie miały miejsca z tego względu, że zabezpieczenie porządku było wzorowe i zostało tam można powiedzieć bardzo mało szkód dokonanych także sądziłem, że w tym roku ten Sylwester może się odbyć też na tym placu przez pływalnię i sądzę, że to dobry jest rejon i jeśli pan prezydent może przeanalizować na przyszły rok, bo w tym roku to już jest za krótki okres czasu żeby cokolwiek zmieniać, bo już wszystkie instytucje są o tym powiadomione. To na przyszły rok zapraszam żeby jednak zrobić to przed basenem, bo rzeczywiście tam jest duży teren, dużo miejsca i fajne miejsce do tego żeby można było tam zorganizować. A wypowiedź jest moja taka, bo pani prosiła żeby pana prezydenta namawiać, żeby w tym roku zabronić tego Sylwestra w tym miejscu z tego względu, że te petardy, które będą strzelać to pani W. twierdzi, że ściany jej pękają i niszczą się te stare kamienice”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...w dyskusji tylko chciałem w kilku zdaniach jakby przedstawić stan obecny. Każde miejsce proszę państwa, które byśmy zaproponowali na pewno będzie budziło i powiedzmy zadowolenie czy zachwyty i jakieś głosy przeciw. Plac Bema przez wieki postrzegany, jako takie powiedziałbym kulturowe centrum miasta jest wskazywany przez wiele osób, że to jednak dobre miejsce na tego typu doroczne spotkania. Także słyszałem wcześniej wypowiedzi różnych służb porządkowych, że to jest miejsce, które się łatwiej da zabezpieczyć. Były też konkretne głosy czy to państwa radnych czy mieszkańców żeby tutaj to doroczne spotkanie zorganizować. Oczywiście pamiętam też nasze dyskusje nt. innego umiejscowienia, o którym pan przewodniczący Bralski wspominał. Ja oczywiście bardzo cenię tutaj współpracę i dialog z panem Dariuszem, bo faktycznie to nie jest, to jest wielką sztuką zmienić czasem zdanie, jeśli są argumenty i bardzo panu Darkowi za to dziękuję, bo pamiętam niełatwe dyskusje wcześniejsze, ale też jakby dojście do pełnego, do pełnej zgody, że no mimo różnych uciążliwości jednak to było dobre miejsce. Ja myślę proszę państwa, że no nie znajdziemy miejsca idealnego. Zawsze

będą głosy pozytywne, czasem zdarzą się też te, które nie popierają danej inicjatywy. Chcę tylko zapewnić, że robimy wszystko żeby budynek, którego właścicielką jest pani zgłaszająca te uwagi i inne budynki były zabezpieczone, dlatego scena i ewentualne fajerwerki będą z drugiej strony tam od parkingów, więc sądzę, że nie ma realnego zagrożenia w takim wymiarze jak pani czy inni mieszkańcy zgłaszają. Jest to jakiś problem. Ja oczywiście mógłbym na głos pani, o której wspomniał pan Bralski albo innych osób powiedzieć, że to jeden z panów radnych tak ciągle zabiega o te fajerwerki na Placu Bema, ale tak nie robię, bo jest to sądzę nie dla pana radnego czy dla mnie tylko dla wielu ludzi. Pewne jest to, że zabezpieczenia będą i pewne jest to, że pani, o której pan wspomniał i niektóre osoby inne zawsze będą zastrzeżenia zgłaszać. No jest to jakieś, że tak powiem, są to jakieś koszty działalności naszej i no po prostu tak już jest. W lokalizacji przy basenie też zdarzały się głosy potępienia od niektórych użytkowników działek, od niektórych mieszkańców. Wiadomo to jest często dość liczne zgromadzenie i nie wszystko da się tak w 100% zabezpieczyć. Sądzę jednak, że raz na jakiś czas jak niektórzy mówią, jakby nawet całej tej nocy ktoś nie przespał w imię tego, że no jednak jest dużo ludzi zwłaszcza młodych, których możemy zgromadzić w miarę bezpiecznie w jednym miejscu, no warto to ryzyko podjąć nawet kosztem tym, że ktoś nie lubił, nie będzie lubił czy przestanie lubić. No takie życie. Ja sądzę, że ogólnie warto to organizować. Oczywiście środki niewielkie są zabezpieczone i nigdy ani w tym roku ani w innych latach nie były to środki, środki tożsame, np. ze wsparciem zabytków. Warto to przypomnieć, bo jeden z panów radnych przeżył takie kłamstwa, że oto dajemy na kościoły czy zabytki a nie dajemy na Sylwestra miejskiego. Nigdy za to nie przeprosił, więc po prostu przypominam. Zwykle kłamstwo. Inne są środki w budżecie na różne cele i nigdy zamiennie tego bez decyzji rady nie można byłoby stosować, dlatego warto przy tej okazji zauważyć, że no Sylwester będzie i na zabytki jakiś grosik się znalazł i odwrotnie można i na to i na to nie dedykować środków, bo przecież przymusu nie ma, ale przy okazji uważam, że warto to przypomnieć żeby może na przyszłość takich, takich kłamstw bezpośrednio czy za pośrednictwem swojego portalu nie szerzyć. To tak na marginesie. Kończę, panie Dariuszu no nie damy rady już przesuwac nawet gdyby pan czy inne osoby o to zabiegały. Natomiast na przyszły rok ktoś, kto będzie o tym decydował pewnie te argumenty zważy i za Placem Bema i za okolicami pływalni czy jeszcze o innych miejscach może albo w ogóle czy organizować. Zawsze ileś tych pytań powstaje i pewnie takiej jednolitej opinii nigdy nie wypracujemy”.

Wiceprezydent Miasta Grzegorz Płocha – powiedział „...ja tylko w kwestii uzupełnienia tutaj wypowiedzi pana prezydenta, że impreza jest rzeczywiście starannie przygotowana, jako impreza masowa oczywiście, więc wszystkie służby są postawione w stan gotowości. Rozpocznie się około 22.30 już sama impreza, natomiast wcześniej wiadomo trzeba przygotować scenę i zaplecze techniczne temu towarzyszące. Natomiast skończy się około pierwszej. Potem służby sprzątające wejdą i do rana powinni się uporać z ewentualnymi jakimiś tam śmieciami czy pozostałościami po imprezie także, jest poza tym impreza ubezpieczona także myślę, że wszystko, co było możliwe do przewidzenia zostało dokonane natomiast no wiadomo za osoby nieodpowiedzialne trudni jakby tutaj przewidywać jak się zachowają. Natomiast nie można na pewno używać sztucznych ogni w miejscu przez inne osoby jak tylko osoby uprawnione, więc na to służby będą porządkowe zwracać uwagę, ale wiadomo nie będą rewidować. Natomiast, natomiast są do tego przygotowane i myślę, że problemów większych nie powinno być. Z resztą, jak co roku takich dramatycznych sytuacji nie było, były dyskusje między firmą ubezpieczeniową a akurat panią W., ale pani W. tak do końca nie potrafiła udowodnić związku Sylwestra z uszkodzeniami jakim rzekomo nosił jej budynek, więc nie zawsze jakieś tam ślady użytkowania związane są akurat z Sylwestrem”.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „...ja chciałbym się dowiedzieć, co dzieje się z projektem uchwały wniesionym przez grupę radnych w lipcu 2013 roku w sprawie ustalenia

liczby punktów sprzedaży napojów zawierających powyżej 4, 5% alkoholu z wyjątkiem piwa oraz określenia zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych. Projekt uchwały został wprowadzony przez grupę radnych 6 gdzie m.in. ja się podpisałem. Osobą odpowiedzialną za przedstawienie na sesji w imieniu wnioskodawców i osobą do mnie zgłaszającą się w tej sprawie był pan przewodniczący Szczubetek. Chciałem się dowiedzieć, co się z tym projektem dzieje, ponieważ nie wiem czy mi umknęło czy kiedyś jak nie byłem obecny na sesji nie zauważyłem, ponieważ zgodnie ze Statutem projekt nie został wycofany a żeby mógł być wycofany to potrzebna byłaby zgoda o ile wiem wszystkich wnioskodawców. Zatem nigdy nie trafił pod obrady i chciałbym wiedzieć, co się z nim dzieje, jakie są jego losy”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubetek – powiedział „Za chwilę być może postaram się udzielić odpowiedzi na to pytanie a w między czasie pan radny Dariusz Bralski”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...to znaczy, jeśli chodziłoby o lokalizację przyszłościową to ja sądzę, że można byłoby ewentualnie takiego Sylwestra miejskiego zorganizować nie tylko na terenach miasta Ostrołęki. Ja powiedzmy ze swojej firmy też mogę udostępnić taki teren, na którym są organizowane od nas tu lat spotkania integracyjne mieszkańców OSM, przed dawnym Kissesem. Tam jest dosyć obszerny teren, też go można dobrze zabezpieczyć i jeżeli pan prezydent by rozważał taką możliwość to ja proponuję, że tam też można zorganizować”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Panie prezydencie mam przed sobą stenogram posiedzenia sejmiku z 13 grudnia i tutaj poseł Arkadiusz Czartoryski powiedział, że prezydent miasta w wyniku ocen technicznych będzie musiał zamknąć ciężki ruch na moście przez Narew. To cytuję dosłownie. Pytam się czy takie są plany i ewentualnie, od kiedy”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Rozumiem, że przewidziana jest dyskusja, tak”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubetek – powiedział „Nie panie prezydencie nie musi pan udzielać odpowiedzi”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Ale jeśli pan pozwoli to chętnie”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubetek – powiedział „Bardzo proszę”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...to jest jedna z opcji i myślę, że myślę, że wszystkich środków trzeba użyć dozwolonych prawem żeby zmusić stronę rządową do zadbania o most i o obwodnicę. Oczywiście rozważamy różne warianty z ograniczeniem przejazdu przez stary most czy przez Ostrołękę także, ale z poszanowaniem lokalnych przedsiębiorców, bo o ile uważam, że tego typu posunięcia są dopuszczalne, oczywiście musimy się mieścić w paragrafach żeby zwrócić uwagę na potrzeby lokalne o tyle uważam, że muszą one być tak zrobione żeby nie przeszkadzać ludziom zupełnie niewinnym. Oczywiście z odpowiednią informacją itd. na pewno pan radny i inne osoby wiedzą żeby np. ograniczyć przejazd przez choćby nasz stary most trzeba odpowiednio wcześniej tzn. w miejscach komunikacyjnie wskazujących na jakieś objazdy umieścić informację. Zatem żadnych pochopnych działań nie będzie, ale też rozważamy wszelkie możliwe warianty żeby po prostu doprowadzić do realnego działania a nie do takiego gdzie już nie chcę tu w kółko wspominać o panu wojewodzie, w jednym dokumentach pisze się, że obwodnica przykładowo jest potrzebna a w drugich, że nie potrzebna, ale już to pomijam tutaj tylko milczeniem. Jedno jest pewne proszę państwa, wszystkie warianty rozważamy, ale zawsze zgodnie z prawem i z poszanowaniem przedsiębiorców lokalnych, bo na pewno nie chcemy ludziom zaszkodzić nawet walcząc o sprawy, o sprawy wyjątkowo ważne”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubetek – powiedział „Udzielam odpowiedzi na pytanie radnego Mariusza Popielarza, bo właśnie coś tak mi nie pasowało. Okazuje się, że już podpisałeś też oświadczenie o wycofaniu tego projektu uchwały. Jest tutaj

twój podpis. Ja stwierdzam, że grupa radnych w osobach Wiesław Szczubełek, Tadeusz Giers, Mariusz Popielarz i Krzysztof Czartoryski napisała oświadczenie, iż wycofują się z inicjatywy uchwałodawczej, jaką złożyłem w imieniu grupy radnych w sprawie ustalenia liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych powyżej 4,5% alkoholu. Takie oświadczenie wpłynęło na ręce przewodniczącego Rady Miasta”.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „Panie przewodniczący ja w takim razie wrócę do stenogramu, bo sobie pozwolę zająć, ale to w innym trybie już nie dzisiaj, ponieważ o ile wiem to, to wycofanie dotyczyło i to przeczytam dla jasności, że grupa radnych zwracała się z prośbą o wprowadzenie do porządku obrad najbliższej sesji Rady Miasta i te oświadczenie miało dotyczyć tego, iż o ile dobrze pamiętam, że na prośbę pana przewodniczącego Szczubełka w związku, z że tak powiem pan wyjaśniał, iż są pewne kontrowersje i sprawa nie jest tak oczywista, że należy ją jeszcze przedyskutować w komisjach głęboko itd., że projekt ten stanąłby w późniejszym terminie na sesji. Takie uzasadnienie pana ustnie sobie przypominam i dlatego no wrócę do stenogramu, jeśli nie to projekt zostanie wniesiony to oświadczenie, przynajmniej ja to tak rozumiałem, że dotyczy tego, że projekt ten nie miałby stanąć w porządku obrad najbliższej sesji tak jak o to wnioskowaliśmy a w późniejszym terminie”.

Radny Ryszard Żukowski – powiedział „Ja tylko chciałem dodać, że program profilaktyki, który obowiązuje na ten rok 2013 przewiduje, zapis, jeden z zapisów, że nie przewiduje się zwiększania punktów napojów alkoholowych i dzisiaj przegłosowaliśmy kolejny program na następny rok 2014, podobny jest zapis”.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek – poinformował, że do Rady Miasta wpłynęło pismo pani Zofii i Kazimierza W. w sprawie tutaj już omawianej, czyli przeniesienia imprezy sylwestrowej z Placu Bema. Wpłynęło również pismo, jest to list otwarty pana Tadeusza Gawkowskiego, który podziękował za wręczenie mu odznaczenia, Srebrnego Medalu za Zasługi dla Policji na naszej sesji uroczystej. Poinformował również o podziękowaniu dla Rady Miasta Ostrołęki od klubu futbolu amerykańskiego.

18. Zakończenie obrad LV sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Wiesław Szczubełek – zakończył obrady LV sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Sesja trwała 8.30 – 14.00.

Protokołowali:

Julita Winiarska – strony -1- 34

Grzegorz Ciecierski – strony 35-65

**Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki**

Dariusz Maciak